

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 2/2017

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Tomasz Szabelski

Z-ca Przewodniczącego: Apelacyjny Kierownik Szkolenia
- SSA Michał Kłos

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Blaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Krystyna Mielczarek
- SSA Wincenty Ślowski
- SSA Jolanta Wolska
- SSA Jacek Zajązkowski

ISSN 1689-7919

Łódź, kwiecień – czerwiec 2017 r.

PRAWO CYWILNE

-47-

Wyrok
z dnia 17 września 2014 r.
I ACa 437/14

Przewodnicząca: SSA Bożena Wiklak
Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
SA Hanna Rojewska

1. Niedopuszczalna jest apelacja pozwanego na niekorzyść współpozwanego, niezależnie od rodzaju współuczestnictwa procesowego.

2. Jeśli wózek widłowy używany jest wyłącznie do transportu materiałów w obrębie hali produkcyjnej lub z placu magazynowego na zewnątrz hali do jej wnętrza, a wygrodzony teren przedsiębiorstwa nie posiada wydzielonych dróg odpowiadających definicji z art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm.), to nie sposób uznać, iż pojazd ten został wprowadzony do ruchu w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 14a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.), a tym samym nie powstał obowiązek zawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, o którym mowa w art. 23 ust. 2 i art. 29 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa S. J. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., Syndykowi Masy Upadłości (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. i Ubezpieczeniowemu F. G.

w W. o zadośćuczynienie na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 stycznia 2014 r.

I. odrzuca apelację w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. J. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. oddala wniosek Ubezpieczeniowego F. G. w W. o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem częściowym z dnia 23 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Warszawie na rzecz S. J. kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 złotych od dnia 27 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 złotych od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 530,80 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu kwotę 530,80 złotych; oddalił powództwo w pozostałej części wobec (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz w całości wobec Ubezpieczeniowego F. G. w W.; uchylił postanowienie z dnia 20 listopada 2012 roku w zakresie podjęcia postępowania z udziałem Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z o.o. w Ł.; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od S. J. z zasądzonego roszczenia kwotę 4.577,53 złotych, a od (...) Spółki Akcyjnej w Warszawie kwotę 6.866,31 złotych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

Powód S. J. był zatrudniony u pozwanego (...) Spółka z o.o. w Ł. na stanowisku operatora wózka widłowego. Posiadał uprawnienie do kierowania wózkiem widłowym, odbyte wymagane badania lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań na stanowisku pracy oraz wstępne szkolenia bhp i przeciwpożarowe. Pozwany pracodawca (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. miał w dacie wypadku zawartą umowę ubezpieczenia OC z (...) Spółką Akcyjną w Warszawie. Warunki

przedmiotowego ubezpieczenia określono w Ogólnych warunkach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 8 grudnia 2003 roku, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych uchwałą zarządu pozwanego z dnia 9 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z § 8 pkt 1 ppkt 15 wskazanych powyżej OWU, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego za szkody spowodowane przez pojazdy podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, sprzęt pływający lub statki powietrzne. W umowie nie zawarto klauzuli wyłączającej odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody spowodowane przez pojazdy wielobieżne. Pracodawca powoda nie zawarł odrębnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wózka widłowego.

Postanowieniem z dnia 25 października 2012 roku Sąd Rejonowy dla Ł. – Ś. w Ł. Sąd Gospodarczy (...) ogłosił upadłość likwidacyjną (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

W dniu 4 lipca 2008 roku w ramach pracy w godzinach nadliczbowych powód otrzymał od przełożonego polecenie dostarczenia elementów i materiałów na stanowiska pracy. Powód był ubrany w odzież roboczą i obuwie robocze, miał do dyspozycji sprzęt ochrony osobistej. Zlecone czynności miał wykonać wspólnie ze współpracownikami M. M. i T. R. Mieli oni za zadanie dostarczyć dwuteownik HEB300 o długości 12m (ciężar 1400 kg) na piłę taśmową celem pocięcia go na odcinki. W celu podniesienia dwuteownika za pomocą wózka widłowego koniecznym było podłożenie podkładek dystansowych. Około godz. 18.00 T. R. podjechał wózkiem widłowym z boku do dwuteownika i podniósł go widłami wózka widłowego na wysokość 20-30 cm, mając zaciągnięty hamulec ręczny. Powód podłożył pod dwuteownik jeden kołek. Następnie powód, próbując podłożyć drugi drewniany kołek pod ten dwuteownik, zaczął go przepychać kołkiem do przodu, wskutek czego uniesiony dwuteownik zsunął się z wideł wózka, spadł na drewniany kołek 10*10 cm, o długości 180 cm podbijając go do góry i powodując uderzenie kołkiem drewnianym powoda w dolną część twarzy (podbródek). Po upadku powoda, T. R. wycofał wózek widłowy do tyłu i podbiegł do powoda w celu udzielenia mu pomocy, następnie powiadomił przełożonego. Powód był u pozwanego pracodawcy jedynym operatorem, który zajmował się ładowaniem

suwnicy. W zakresie wykonywania tych czynności współpracował z T. R., który jako mniej doświadczony pracownik od powoda obsługiwał wózek widłowy. Czynności te nie były nigdy nadzorowane przez przełożonego. Wózki widłowe były używane u pozwanego pracodawcy wyłącznie na zewnątrz i w halach, w ramach ogrodzonego terenu, nie używano ich na ulicach.

W dniu 7 lipca 2008 roku sporządzono protokół oględzin z miejsca wypadku, z którego wynikało, iż w dniu wypadku brak było bezpośredniego przełożonego przy wykonywaniu przez powoda pracy, powód był ubrany w ubranie robocze, obuwie roboczo-ochronne, rękawice ochronne i inny sprzęt ochrony osobistej, ale nie używał kasku ochronnego.

W dniu 19 sierpnia 2008 roku sporządzono protokół powypadkowy, wskazując, że bezpośrednią przyczyną wypadku była chwila nieuwagi ze strony przemęczonego poszkodowanego pracownika przy wykonywaniu określonych prac przeładunkowych. Wskazano na niewielki doświadczenie pracowników w zespołowym współdziałaniu przy tak skomplikowanym zadaniu. W powyższym protokole nie stwierdzono naruszenia przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Członkowie zespołu powypadkowego W. W. i J. O. nie byli bezpośrednimi świadkami przedmiotowego wypadku. Powód nie zgłaszał zastrzeżeń do protokołu, w momencie jego podpisywania przebywał w szpitalu.

Ewentualne użycie przez powoda kasku w chwili wypadku i rękawic ochronnych nie spowodowałyby uniknięcia wypadku z uwagi na duży ciężar ładunku, a także wobec kierunku uderzenia (powód uderzony został w podbródek).

W wyniku wypadku powód doznał szeregu obrażeń w postaci złamania szyjki żuchwy po stronie lewej, rany brody, urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia płatów czołowych i skroniowych mózgu, złamania piramidy kości skroniowej prawej, czterokomorowego wodogłowia wewnętrznego. U powoda stwierdzono nadto listkowaty krwiałk podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu. Powodowi zaopatrzone ranę podbródka przez założenie szwów. Powód przebywał na Oddziale Klinicznym Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (...) w Ł., a następnie w SP ZOZ Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym (...)

w Ł. na Oddziale Klinicznym Chirurgii Czaszkowo – Szczękowo-Twarzowej i Onkologicznej, w którym stwierdzono u powoda złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej, zaaplikowano mu fundę i założono szynę Guringa, a następnie na Oddziale Neurologii, w którym zalecono mu ochronę operowanej okolicy, stosowanie zimnych okładów oraz tzw. dietę miękką. Powód kontynuował leczenie w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym (...) w Z. na Oddziale Neurologii, na którym uzyskano poprawę zdrowia powoda, wypisując go do domu w dniu 29 lipca 2008 roku z zaleceniem kontynuowania leczenia w Poradni Chirurgii Twarzowo-Szczękowej i Poradni Neurologicznej. Po hospitalizacji powód przebywał przez okres roku na zwolnieniu chorobowym, zasiłku chorobowym oraz pół roku na świadczeniu rehabilitacyjnym. Powód do tej pory pozostaje pod opieką poradni neurologicznej.

Następstwami wypadku są ograniczenia w zdolności do pracy powoda przejawiające się w niezdolności do obsługi wózków widłowych oraz urządzeń dźwigowo – suwnicowych oraz pracy na wysokości. Po wypadku, w związku z przerwą w zatrudnieniu, powód ma problemy ze znalezieniem pracy. Obecnie pracuje w firmie sprzątającej w G. Ł., w wymiarze 4 godzin dziennie. Poza wynagrodzeniem powód nie posiada innych dochodów. Przed wypadkiem powód zarabiał około 2.700 złotych miesięcznie.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS I Oddziału w Ł. z dnia 21 lipca 2009 roku określono stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku przy pracy z dnia 4 lipca 2008 roku na poziomie 38%. Decyzją ZUS I Oddziału w Ł. z dnia 6 sierpnia 2009 roku powodowi przyznano jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 4 lipca 2008 roku w wysokości 22.382 złotych.

W wyniku wypadku w dniu 4 lipca 2008 roku doszło u powoda do złamania żuchwy, powstania rany okolicy podbródkowej i wybicia czterech zębów. Czas leczenia złamania żuchwy wynosił 6 tygodni. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 9%, z czego utrata czterech zębów 4% B 21a, złamanie żuchwy 5% B 24a. Cierpienia fizyczne i psychiczne były duże i trwały do momentu unieruchomienia złamania. Leczenie odbyło się w ramach refundacji z NFZ.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej u powoda stwierdzono bliznę pourazową twarzy w okolicy podbródkowo – podżuchwowej o długości 74 mm i szerokości 9 mm, o różowym przebarwieniu, wypukłą, przebiegającą równolegle do dolnego brzegu trzonu żuchwy; w tylnym odcinku o długości 31 mm i szerokości 3 mm przechodzącą na okolice policzkową prawą. Proces leczenia blizny został zakończony. W świetle wiedzy z zakresu chirurgii plastycznej uszczerbek powoda na zdrowiu wyniósł 2% B 19a. Rokowania na przyszłość są niepomyślne. Brak jest możliwości chirurgicznego czy fizykoterapeutycznego leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn, ale upływ czasu mierzony w dekadach lat sprzyja relatywnie mniejszej widoczności blizn w obrębie twarzy z uwagi na proces starzenia się skóry. Cierpienia fizyczne związane z ranami skórnymi, których następstwem są blizny podlegające ocenie chirurgii plastycznej, występują jako bolesność w okresie obrzękowym gojenia się tych ran; okres ten trwa zwykle przez pierwsze cztery doby niepowikłanego gojenia się ran skórných. Zaleceniem chirurgii plastycznej jest systematyczne stosowanie do pielęgnacji blizn maści witaminowych, maści leczniczych i peelingujących na pozostałe blizny.

Z punktu widzenia neurologa powód doznał między innymi urazu głowy z objawami stłuczenia płatów czołowych i skroniowych mózgu oraz krwiakiem podtwardówkowym nad prawą półkulą mózgu. W świetle wiedzy z zakresu neurologii uszczerbek powoda na zdrowiu wyniósł 30% 9c z powodu encefalopatii po przebyłym powikłanym urazie czaszkowo – mózgowym. U powoda stwierdzono objawy organicznego uszkodzenia mózgu. Stwierdzenie encefalopatii, oprócz stwierdzenia objawów organicznego uszkodzenia mózgu, wymaga także stwierdzenia objawów zespołu psychoorganicznego, co leży w zakresie wiedzy neuropsychologicznej. Ewentualną wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda określa psychiatra po dokonaniu oceny przez neuropsychologa. Rokowania, co do ustąpienia dolegliwości są złe. Rozmiar cierpienia fizycznego i psychicznego powoda był nasilony. Powód wymagał stosowania leków nootropowych przez okres do 6 miesięcy po urazie. Ponadto wymaga okresowego stosowania leków przeciwbólowych. Koszt takiego leczenia może wynosić do kilkunastu złotych miesięcznie do dnia dzisiejszego. Powód jest zdolny do pracy zarobkowej na

niektórych stanowiskach, z wyjątkiem pracy na wysokości, prowadzenia pojazdów. Powód nie powinien wykonywać ciężkiej pracy fizycznej. Powód nie ma istotnych ograniczeń w życiu codziennym.

Z punktu widzenia neurochirurgii w wyniku wypadku powód doznał urazu szczękowo-twarzowo-mózgowego. W wyniku tego urazu doszło do złamania wyrostka kłykciowego żuchwy, rany okolicy prawego podbródka, złamania piramidy kości skroniowej prawej, a wewnątrzczaszkowo – stłuczeń tkanki mózgowej w okolicach czołowych i prawej okolicy skroniowej wraz z płaszczynowym krwiakiem nad prawą półkulą mózgu. Urazowi towarzyszyła utrata przytomności charakterystyczna dla wstrząśnięcia i stłuczenia mózgu. Okres hospitalizacji wynosił 25 dni. Leczenie jest zakończone. Z punktu widzenia neurochirurga trwały uszczerbek na zdrowiu wynosił 5% (uszkodzenie kości sklepienia i podstawy czaszki). Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych był największy w pierwszych dniach po urazie, po tym okresie był niewielki, zanikły w trakcie hospitalizacji. Koszty leczenia były zerowe w okresie hospitalizacji, a po niej wynosiły ok. 40 złotych miesięcznie przez pół roku (leki neurotropowe) i kilkanaście złotych miesięcznie przez okres kilkunastu miesięcy (leki przeciwbólowe). Powód może wykonywać pracę zarobkową i bieżące czynności życia codziennego.

Z punktu widzenia psychologicznego i neuropsychologicznego u powoda stwierdzono zaburzenia charakterystyczne dla zachowania osób z uszkodzeniem OUN i z tego powodu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu o znacznym charakterze. Skutki przebytego wypadku manifestują się u powoda w postaci zaburzeń czynności psychicznych widocznych u powoda podczas wykonywania różnych zadań. Rokowania odnośnie pełnego powrotu do zdrowia są niepomyślne. W świetle wiedzy medycznej z zakresu psychologii, jeśli zaburzenia zachowania związane z organicznym uszkodzeniem OUN obserwuje się jeszcze w sześć do dziewięciu miesięcy po urazie, to szansa na pełny powrót funkcji jest bardzo niewielka.

Z punktu widzenia psychiatrycznego powód doznał urazu czaszkowo – mózgowego, skutkującego encefalopatią ze zmianami charakterologicznymi. Stwierdzenie encefalopatii wymagało wiedzy z zakresu psychologicznej i neurologicznej. Zmiany charakterologiczne są trwałą zmianą osobowości, która pozostanie

w niezmiennym kształcie, nawet gdyby sytuacja życiowa powoda zmieniła się na korzystną. U powoda stwierdzono zmiany w tomografii, zmiany ujawniłoby również ewentualne badanie EEG. Przyczyną wystąpienia tych zmian był uraz czaszkowo – mózgowy, brak innych przyczyn stanu powoda. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 50%. Rokowanie jest niepomyślne, zmiany mają charakter nieodwracalny. Zakres cierpień powoda związanych z doznany urazem jest znaczny. Powód nie podjął leczenia psychiatrycznego jednakże w przypadku zaburzeń, które są skutkiem urazu, brak jest możliwości leczenia przyczynowego oraz objawowego. Można zastosować leczenie jedynie w obszarze zaburzeń adaptacyjnych, które towarzyszą zasadniczej chorobie, tj. encefalopatii z rozpoczynającym się procesem otępiennym. Zaburzenia adaptacyjne (czynnościowe) związane są z problemami ze znalezieniem pracy i trudną sytuacją życiową. Zaburzenia adaptacyjne i otępienne stanowiące odrębne rozpoznanie i nie były uwzględniane przy ocenie uszczerbku na zdrowiu. Powód wymaga rehabilitacji w obszarze funkcjonowania poznawczego i treningu pamięci. Przed wypadkiem powód nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie ani neurologicznie, funkcjonował zadowolająco. Po wypadku u powoda stwierdzono iloraz inteligencji na poziomie 62 oznaczający lekkie upośledzenie – przyjęcie takiego poziomu ilorazu inteligencji wykluczałoby zdobycie przez powoda zawodowego wykształcenia i odbycie służby wojskowej. Nie stwierdzono innych czynników mogących mieć wpływ na obniżenie ilorazu inteligencji powoda przed wypadkiem, nie ma podstaw do stwierdzenia zespołu otępiennego o bardzo wczesnym początku, tj. przed wypadkiem.

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji uznał, że powództwo wobec jednego ze współpозwanych – (...) Spółki Akcyjnej w W. podlegało uwzględnieniu w części. Powództwo wobec Ubezpieczeniowego F. G. w W. podlegało oddaleniu w całości, wobec braku podstaw dla uznania samej zasady odpowiedzialności tego pozwanego. Natomiast w zakresie żądania skierowanego wobec Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z o.o. w Ł., Sąd I instancji uchylił postanowienie z dnia 20 listopada 2012 roku w zakresie podjęcia postępowania z udziałem Syndyka Masy Upadłości tego podmiotu, bowiem postępowanie upadłościowe z udziałem tegoż pozwanego jest nadal w toku, nie ustalono

dotychczas listy wierzytelności wchodzących w skład masy upadłości. W rezultacie postępowanie wobec tego pozwanego pozostaje nadal zawieszona.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bezsporna jest w sprawie okoliczność, że na skutek wypadku z dnia 4 lipca 2008 roku powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a także fakt, że pozwanego pracodawcą – (...) Spółkę z o.o. w Ł. w dacie wypadku łączyła z (...) Spółką Akcyjną w W. umowa ubezpieczenia OC działalności gospodarczej. Pracodawca powoda ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 435 k.c., a w granicach odpowiedzialności sprawcy za szkody odpowiada pozwany (...) Spółka Akcyjna w W.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W., który upatrywał podstawy wyłączenia jego odpowiedzialności w treści § 8 pkt 1 ppkt 15 OWU odpowiedzialności cywilnej, kształtujących umowę ubezpieczenia. Zgodnie z powołanym postanowieniem, ochrona ubezpieczeniowa pozwanego zakładu ubezpieczeń nie obejmuje odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego za szkody spowodowane przez pojazdy podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, sprzęt pływający lub statki powietrzne.

Sąd I instancji podkreślił, że w świetle przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), odpowiedzialność posiadacza pojazdu wolnobieżnego (np. wózka widłowego) związana jest z wprowadzeniem pojazdu do ruchu, nie zaś jedynie z faktem posiadania pojazdu. Zwrócił w tym zakresie uwagę na postanowienia art. 23 ust. 1 i ust. 2 powołanej ustawy w związku z art. 2 pkt 31 i pkt 34 oraz art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Wywodził, że w przedmiotowej sprawie wózek widłowy, z którego ruchem związany jest wypadek powoda, był wykorzystywany przez prowadzącego przedsiębiorstwo wyłącznie na terenie tegoż przedsiębiorstwa, tj. na hali magazynowej, jako przeznaczony do przenoszenia towarów lub rzeczy na odległość, w chwili wypadku miał także zaciągnięty hamulec ręczny a więc nie był w ruchu. W konsekwencji należało uznać, że sporny wózek widłowy

nie jest pojazdem przeznaczonym do poruszania się po drodze w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie był w taki sposób wykorzystywany przez prowadzącego przedsiębiorstwo i jako taki nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W., ma również znaczenie wynikająca z zamysłu ustawodawcy zasada, iż odpowiedzialność Ubezpieczeniowego F. G. w W. ma charakter uzupełniający – gdy podmiot odpowiedzialny jest niezidentyfikowalny, bądź mimo ustawowego obowiązku nie zawarł umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie dotyczy zatem przypadków, w których podmiot odpowiedzialny posiada umowę obowiązkowego ubezpieczenia zawartą z zakładem ubezpieczeń, jako profesjonalnym podmiotem rynku ubezpieczeniowego, w tym i przypadków, w których podmiot odpowiedzialny zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i jednocześnie nie zawarł odrębnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez ruch wózka widłowego, gdyż wózek widłowy poruszający się po terenie przedsiębiorstwa nie należy do kategorii pojazdów mechanicznych, które są objęte obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Tym samym dotyczy przypadków, w których poszkodowanym, mimo istniejącego systemu ubezpieczeń obowiązkowych, nie przysługuje żadne odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń. Ubezpieczeniowy F. G. w W. jest instytucją pełniącą funkcję gwarancyjną, odpowiedzialność tej instytucji powstaje zatem w wypadkach wyjątkowych jednoznacznie regulowanych przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

W tej sytuacji szkody wyrządzone przez ruch wózka widłowego powinny zostać pokryte z dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącego pozwanego pracodawcę z pozwanym ubezpieczycielem (...) Spółką Akcyjną w W., która to umowa nie wyłączyła odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej w W. za szkody spowodowane ruchem wózka widłowego.

W dalszych szczegółowych rozważaniach, Sąd Okręgowy odniósł się do podnoszonego w toku postępowania zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Podkreślił, że pozwany pracodawca (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł., jest zakładem wprawianym w ruch

za pomocą sił przyrody, bowiem bez użycia tych sił nie byłoby możliwe funkcjonowanie zakładu w zakresie jego działalności. Odpowiedzialność pracodawcy kształtuje się zatem stosownie do dyspozycji art. 435 § 1 k.c., a pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. nie wykazał żadnej przesłanki egzoneracyjnej z art. 435 § 1 k.c.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych brak jest także podstaw dla przypisania zachowaniu powoda cech przyczynienia. Zeznania powoda oraz świadków M. M. i T. R. nie potwierdziły, by w chwili zdarzenia powód pracował bez kasku, a dodatkowo z uwagi na duży ciężar ładunku i kierunek uderzenia, kask nie chronił S. J. przed szkodą. Także kolejna z podnoszonych przez stronę pozwaną okoliczności mających według pozwanego wpływ na przyczynienie się powoda do powstania szkody tj. zmęczenie pracownika nie została udowodniona, znajduje jedynie odzwierciedlenie w protokole powypadkowym, podpisanym przez powoda jeszcze w trakcie jego pobytu w szpitalu. Powód pracował wprawdzie w ponadnormatywnym czasie pracy, lecz w granicach przepisów prawa pracy, pracę w godzinach nadliczbowych wykonywał na polecenie pracodawcy. Sąd I instancji zaznaczył, że podnoszona natomiast przez stronę pozwaną okoliczność w postaci braku nadzoru nie może mieć znaczenia dla oceny ewentualnego przyczynienia się powoda do szkody, powód nie może bowiem odpowiadać za ewentualne zaniedbania pracodawcy.

W rezultacie o należnym powodowi zadośćuczynieniu, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., biorąc pod uwagę zakres doznanych obrażeń, łączny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (66%), zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda, pobyt w szpitalu i rehabilitację. Wskazał na nieodwracalny charakter skutków wypadku, w tym na obniżony poziom sprawności intelektualnej powoda. Podkreślił, że powód, pomimo zakońzonego procesu leczenia do chwili obecnej odczuwa bóle i przyjmuje leki przeciwbólowe. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że powód jest zdolny do pracy zarobkowej na niektórych stanowiskach, z wyjątkiem pracy na wysokości, prowadzenia pojazdów, powód nie powinien wykonywać ciężkiej pracy fizycznej. W podsumowaniu uznał, że odpowiednią rekompensatą krzywdy jakiej doznał powód, jest kwota 100.000 złotych, która uwzględnia kompensacyjny charakter

zadośćuczynienia, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierna w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Szacując wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę wysokość otrzymanego już przez powoda jednorazowego odszkodowania z ZUS-u z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 22.382 złotych, mając na uwadze, iż w świetle ugruntowanego orzecznictwa jednorazowe odszkodowanie nie podlega wprawdzie odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego, skutkującym mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o otrzymaną kwotę tytułem jednorazowego odszkodowania, jednakże powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, gdyż służy pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensuje doznaną krzywdę.

O ustawowych odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c., zasądzając je od kwoty 80.000 złotych od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu (...) Spółki Akcyjnej w W. pisma dopozywającego, pozwu i postanowienia dopozywającego, tj. od dnia 27 września 2012 roku oraz od kwoty 20.000 złotych od dnia następującego po dniu doręczenia temu pozwanemu pisma procesowego z dnia 1 października 2012 roku doręczono, tj. od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo wobec pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej w W. podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Konsekwencją przyjęcia odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej w W., za skutki przedmiotowego wypadku było jednocześnie oddalenie powództwa w całości wobec pozwanego Ubezpieczeniowego F G. w W., jako nieposiadającego legitymacji bierniej w przedmiotowej sprawie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosując zasadę ich stosunkowego rozliczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając go w części zasądzonej od niego na rzecz powoda kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 złotych od dnia 27 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 złotych od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty, zasądzonej od (...) Spółki Akcyjnej na

rzecz powoda 530,80 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu oraz w zakresie oddalenia powództwa w całości wobec Ubezpieczeniowego F. G. w Warszawie, a także co do rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 29 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany ad. 1 nie miał obowiązku posiadania w dacie zdarzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych – wózek widłowy (pojazd wolnobieżny), podczas gdy pozwany ad. 1 miał obowiązek posiadania w dacie zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu mechanicznego (wózka widłowego);

2. art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany ad. 1 nie miał obowiązku posiadania w dacie zdarzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych - wózek widłowy (pojazd wolnobieżny), podczas gdy pozwany ad. 1 miał obowiązek posiadania w dacie zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu mechanicznego (wózka widłowego);

3. art. 34 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wózek widłowy (pojazd wolnobieżny) w chwili zdarzenia nie znajdował się w ruchu, podczas gdy wózek widłowy w chwili zdarzenia znajdował się w ruchu;

4. art. 98 ust. 1 pkt 3 lit a) ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że Ubezpieczeniowy F. G. nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 4 lipca 2008 roku, podczas gdy artykuł ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie, a Ubezpieczeniowy F. G., a nie (...) Spółka Akcyjna ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 4 lipca 2008 roku;

5. art. 65 § 2 k.c., poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu że § 8 ust. 1 pkt 15 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, podczas gdy § 8 pkt 1 ppkt 15 OWU znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie;

II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że wózek widłowy (pojazd wolnobieżny) nie powinien posiadać w dacie zdarzenia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że wózek widłowy, jako pojazd wolnobieżny będący w ruchu powinien posiadać w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że wózek widłowy (pojazd wolnobieżny) nie został wprowadzony do ruchu, podczas gdy z zeznań świadka M. M. i T. R. wynika, że wózek widłowy został wprowadzony do ruchu;

3. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu psychiatrii oraz neurologii polegającą na przyjęciu, że u powoda występuje encefalopatia, podczas gdy biegły sądowy z zakresu neurochirurgii stanowczo wykluczył istnienie u powoda encefalopatii;

4. art. 217 § 1 w zw. z art. 227 oraz 278 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej (...) Spółki Akcyjnej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii neurologa i psychiatry na okoliczność wpływu zdarzenia z dnia 4 lipca 2008 roku na sprawność intelektualną powoda, wyjściowego poziomu psychofizycznego i intelektualnego powoda (sprzed wypadku i aktualnego), podczas gdy wnioski biegłych z zakresu psychiatrii oraz neurologii pozostawały w sprzeczności z wnioskami biegłego z zakresu neurochirurgii, co uzasadniało dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii łącznej biegłych sądowych;

5. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez obciążenie pozwanej kosztami procesu.

W następstwie powyższych zarzutów, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzającym od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. J. kwotę 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 złotych od dnia 27 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 złotych od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 530,80 złotych tytułem zwrotu częściowego kosztów procesu i zasądzenie od powoda na rzecz apelującego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje. Skarżący wnosił także na zasadzie art. 382 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii neurologa i psychiatry na okoliczność wpływu zdarzenia z dnia 4 lipca 2008 roku na sprawność intelektualną powoda, wyjściowego poziomu psychofizycznego i intelektualnego powoda (sprzed wypadku i aktualnego).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że apelacja w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku podlega odrzuceniu, jako niedopuszczalna. Wskazując granice zaskarżenia zgodnie z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c., pozwany podał, że zaskarża wyrok także, co do rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa wobec współpozwanego Ubezpieczeniowego F. G. w W. i w ślad za tym twierdzeniem podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 98 ust. 1 pkt 3 lit a) ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że Ubezpieczeniowy F. G. nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 4 lipca 2008 roku. Nie może budzić wątpliwości, iż w rozpatrywanej sprawie, z uwagi na odmienne podstawy odpowiedzialności, mamy do czynienia ze współuczestnictwem formalnym po stronie pozwanej. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, w świetle przepisu art. 73 § 1 k.p.c. w zaskarżeniu orzeczeń współuczestnicy działają

samodzielnie i tylko w imieniu własnym. Tym samym niedopuszczalna jest apelacja pozwanego na niekorzyść współpozwanego, niezależnie od rodzaju współuczestnictwa procesowego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 listopada 1991 r. w sprawie III CZP 112/91, OSP 1992/7/169; w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2007 r. w sprawie II PK 293/06, OSNP 2008/11-12/165; podobnie w wyroku z dnia 31 marca 2009 r. w sprawie II BP 19/05, LEX nr 746168). Innymi słowy, pozwany ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna w W., jako współuczestnik sporu nie może skutecznie podważyć zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia dotyczącego wyłącznie drugiego współpozwanego podmiotu. W konsekwencji, apelacja w tej części podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna w oparciu o art. 370 k.p.c.

Także pozostałe zarzuty apelacji, nakierowane przede wszystkim na wykazanie braku podstaw odpowiedzialności skarżącego, okazały się całkowicie chybione.

Z powołaniem na rzekome uchybienie regułom swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. i naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 29 ust. 1 pkt 2 i 5 i art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 65 § 2 k.c., apelujący stara się wykazać, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę z uwagi na treść umowy ubezpieczenia, ukształtowanej przez postanowienia § 8 pkt 1 ppkt 15 OWU, a to z tej przyczyny, że wózek widłowy jako pojazd wolnobieżny podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z argumentacją przedstawioną w apelacji nie sposób się jednak zgodzić.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, w pełni aprobuje rozważania Sądu Okręgowego i przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię przepisów art. 23 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.; dalej zwana: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) w związku z art. 2 pkt 31 i pkt 34 oraz art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 108, poz. 908 ze zm.), która ostatecznie

prowadziła do wniosku, iż sam fakt posiadania przez pracodawcę powoda wózka widłowego, z którego ruchem związane było zdarzenie wyrządzające szkodę, nie rodził obowiązku zawarcia obowiązkowej umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Analiza przepisów art. 23 i art. 29 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, jednoznacznie wskazuje, że ustawodawca nałożył na posiadaczy pojazdów wolnobieżnych obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC przed wprowadzeniem pojazdu do ruchu. A zatem z jednej strony, wprowadzenie do ruchu tego rodzaju pojazdu determinuje samą potrzebę objęcia posiadacza obowiązkową ochroną ubezpieczeniową, a z drugiej strony wyznacza moment zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Takie rozwiązanie w pełni koreluje z art. 71 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie ze wskazanym przepisem, pojazdy wolnobieżne w rozumieniu art. 2 pkt 34 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie podlegają obowiązkowi rejestracji, a zatem w przeciwieństwie do pojazdów mechanicznych wymienionych w art. 23 ust. 1 w związku z art. 29 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie sposób powiązać obowiązku ich ubezpieczenia z samym faktem rejestracji niezależnie od tego, czy i w jaki sposób pojazdy te są eksploatowane. Aprobując zatem tezę apelującego, iż co do zasady sporny wózek widłowy odpowiada definicji pojazdu wolnobieżnego w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 10b ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z art. 2 pkt 34 ustawy Prawo o ruchu drogowym, należało rozważyć, czy w realiach sporu pojazd został wprowadzony do ruchu, bowiem dopiero ta okoliczność wyznaczała obowiązek zawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Rację ma apelujący zwracając uwagę, że w obecnym brzmieniu przepis art. 29 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wiąże wprowadzenia do ruchu z drogą publiczną. Jednakże wbrew wywodom pozwanego, prawidłowa wykładnia pojęcia „wprowadzenie do ruchu” nie daje podstaw dla utożsamiania tego zdarzenia z każdym przypadkiem użycia pojazdu wolnobieżnego (wózka widłowego) na otwartej powierzchni, poza wnętrzem budynku. W tej materii rozstrzygające

znaczenie ma bowiem treść art. 2 ust. 1 pkt 14a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w myśl którego wprowadzeniem pojazdu do ruchu jest wyłącznie wprowadzenie pojazdu na drogę rozumianą zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Ten ostatni przepis przewiduje zaś, że drogą jest wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt. Zebrany w rozpatrywanej sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw dla ustalenia, że w przedsiębiorstwie pracodawcy powoda istniały wydzielone pasy terenu odpowiadające przytoczonym wyżej wymogom. Jeśli zatem wózek widłowy używany jest wyłącznie do transportu materiałów w obrębie hali produkcyjnej lub z placu magazynowego na zewnątrz hali bezpośrednio do jej wnętrza, a wygrodzony teren przedsiębiorstwa nie posiada wydzielonych dróg odpowiadających definicji z art. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie sposób uznać, iż pojazd ten został wprowadzony do ruchu w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 14a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, *ergo* nie powstał obowiązek, o którym mowa w art. 23 ust. 2 i art. 29 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy. Przedstawiona argumentacja doznaje wzmocnienia jeśli zważyć, jakie warunki winien spełnić każdy pojazd, w tym pojazd wolnobieżny, by mógł uczestniczyć w ruchu. Z przepisu art. 71 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym jednoznacznie wynika, że pojazd wolnobieżny jest dopuszczony do ruchu, jeżeli odpowiada warunkom szczegółowo wymienionym w art. 66 tej ustawy. Z kolei w tym ostatnim przepisie ustawodawca wprost wskazuje, że każdy pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, by korzystanie z niego m.in. nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę, a także by zapewniało pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu. W rozpatrywanej sprawie apelujący nie wykazał, że wózek widłowy, z którego ruchem wiązała się szkoda, odpowiadał tego rodzaju wymogom konstrukcyjnym, które umożliwiałyby

dopuszczenie do ruchu, a zatem, że istniała możliwość wprowadzenia go do ruchu w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 14a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 71 ust. 3 i art. 66 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Warto przy tym zaznaczyć, że przepis art. 29 ust. 1 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, na który także powołuje się apelujący, nakłada na posiadacza pojazdu wolnobieżnego obowiązek jego ubezpieczenia także wtedy, gdy nie został on dopuszczony do ruchu, ale i w tym przypadku obowiązek ten wiąże z wprowadzeniem pojazdu do ruchu w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 14a tej ustawy.

Aktualne pozostają w tej materii uprzednio przedstawione wywody. Jedyne uzupełniająco wypada zauważyć, że obowiązujące przepisy prawa nie nakładają na operatora wózków widłowych obowiązku posiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Aktualna pozostaje także interpretacja przepisów prawa przedstawiona w pismach Ministerstwa Finansów z dnia 15 lutego 2006 roku (k ...) oraz Ministerstwa Transportu z dnia 10 lipca 2006 roku (k ...), wskazująca na potrzebę traktowania wózków widłowych jako maszyn, które nie spełniają wymogów ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań wypada uznać, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni postanowienia § 8 pkt 1 ppkt 15 OWU i trafnie uznał, że zawarte w nim wyłączenie nie ma zastosowania w rozpatrywanej sprawie. Niezasadny pozostaje zatem zarzut naruszenia przepisu art. 65 § 2 k.c.

Konkludując, na aprobatę zasługuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które podstaw odpowiedzialności pracodawcy powoda – (...) Spółki z o.o. w Ł. upatruje w przepisie art. 435 § 1 k.c. W świetle powołanej normy relewantny prawnie pozostaje wyłącznie związek przyczynowy między szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do jego funkcjonowania jako całości, a nie do poszczególnych elementów. Związek przyczynowy między ruchem a szkodą występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego

z działalnością przedsiębiorstwa (tak SN w wyroku z dnia 9 maja 2008 r. w sprawie III CSK 360/07, LEX nr 424387). Dla przypisania odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy w chwili zdarzenia jeden ze składników przedsiębiorstwa (wózek widłowy) był w ruchu, czy też nie. Bezprzedmiotowe pozostają zatem zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i prawa materialnego, tj. art. 34 ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zmierzające do wykazania, że szkoda powoda pozostaje w związku z ruchem pojazdu wolnobieżnego (wózka widłowego), bowiem pojazd pozostaje w ruchu także w trakcie jego załadunku. Okoliczności te miały by znaczenie wyłącznie przy ocenie przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 436 § 1 k.c.

Apelacja okazała się nieskuteczna także w zakresie pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w ramach których skarżący starał się zakwestionować ocenę dowodów z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii, a w konsekwencji decyzję Sądu I instancji o oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z łącznej opinii innych biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2014 roku.

Nietrafny pozostaje przede wszystkim zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów z opinii biegłych. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski, które są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania albo ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak SN m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Opinia biegłego podlega przy tym ocenie przy uwzględnieniu szczególnych dla tego dowodu kryteriów, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii,

sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak SN w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r. w sprawie IV CSK 135/13, LEX nr 1405234 oraz w wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r. w sprawie II CSK 229/08, LEX nr 527196). Kierując się tymi wytycznymi, warto zwrócić uwagę, iż skarżący podejmuje próbę zdyskredytowania pisemnych i ustnych opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii i psychiatrii wyłącznie przez pryzmat konkluzji opinii biegłego neurochirurga, który nie potwierdził rozpoznania encefalopatii u powoda. Tymczasem zarówno biegły neurolog dr J. Z., jak i biegła psychiatra dr E. W. w pisemnych i ustnych opiniach złożonych na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 roku w precyzyjny i zgodny sposób wyjaśnili, jaki zespół czynności należy wykonać, by prawidłowo zdiagnozować u pacjenta encefalopatię ze zmianami charakterologicznymi, a także wskazali, w zakresie jakiej specjalności medycznej leży postawienie takiej diagnozy. Oboje byli zgodni co do tego, iż diagnozowanie encefalopatii leży poza specjalnością lekarza neurochirurga, który ocenia wyłącznie uszkodzenia kości czaszki. Co więcej, wydaje się, że w tej materii podobny pogląd prezentował także biegły neurochirurg dr K. S. w opinii pisemnej, w której wyraźnie zazaczył, że podstawą stwierdzenia encefalopatii jest obecność zmian w badaniu neurologicznym wraz z zespołem psychoorganicznym. Biegły nie jest specjalistą z zakresu neurologii, a tezę o braku u powoda zespołu psychoorganicznego w całkowicie nieuprawniony sposób wywiódł z opinii psychologicznej z dnia 30 czerwca 2009 roku, która nie miała waloru dowodu z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c. i dotyczyła zupełnie innych okoliczności, a mianowicie ustalenia przeciwwskazań do pracy na stanowisku operatora wózków widłowych (vide pisemna opinia biegłego neurochirurga (k ...)). Wydając opinię, biegły neurochirurg nie dysponował opinią biegłej z zakresu psychologii i neuropsychologii, która wydana została dopiero na dalszym etapie postępowania. Opinią tą dysponowała natomiast biegła z zakresu psychiatrii, zgodnie wskazywana przez biegłego z zakresu neurologii, jako specjalista uprawniony do ostatecznego kompleksowego zdiagnozowania encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi. W świetle tych ustaleń sprzeczność między konkluzją opinii biegłego neurochirurga, a zgodnymi opiniami

biegłych z zakresu neurologii, psychologii i psychiatrii jawi się jako pozorną, a stawiana przez biegłego neurochirurga teza o braku encefalopatii u powoda jako nieumotywowana i wykraczająca poza specjalność medyczną biegłego.

W tym stanie rzeczy w pełni uzasadniona pozostawała decyzja Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego apelującego o dopuszczenie kolejnej łącznej opinii biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii, zaś zarzut naruszenia przepisów art. 217 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla dopuszczenia omawianego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego. Uzupełniająco wypada zasygnalizować, iż istotne zastrzeżenia budzi również sama teza zakreślona przez apelującego dla dowodu z łącznej opinii biegłych neurologa i psychiatry. Z obszernych wyjaśnień biegłej z zakresu psychiatrii, które jawią się, jako oczywiste w świetle zasad logicznego rozumowania, wprost wynika, że w przypadku osoby, która nie korzystała wcześniej z leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego i w związku z tym brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej, co do stanu jej zdrowia psychicznego, brak jest możliwości ustalenia *ex post* jej „wyjściowego” poziomu psychofizycznego i intelektualnego sprzed wypadku. Wnioskowanie w tej materii możliwie jest wyłącznie, poprzez odwołanie się do znanych faktów z życia pacjenta i jego funkcjonowania przed urazem, co w precyzyjny sposób wyjaśniła biegła, przeprowadzając tego rodzaju analizę w odniesieniu do powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, jako bezzasadną (...).

Wyrok
z dnia 12 grudnia 2014 r.
I ACa 702/14

Przewodnicząca: SSA Lilla Mateuszczyk
Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)
SO (del.) Bożena Rządzińska

Sąd II instancji nie może rozstrzygnąć o prawidłowości oddalenia wniosków dowodowych w przypadku nie zgłoszenia w apelacji wniosku w trybie art. 380 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa B. P. przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w Ł. i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 13 grudnia 2013 r.:

I. oddala apelację;

II. zasądza od B. P. na rzecz (...) Spółki z o.o. z siedzibą w Ł. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa B. P. przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. i (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 160.000 złotych, oddalił powództwo i nie obciążył powoda zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanych.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Zbierając materiał procesowy, Sąd *a quo* oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego. Sąd I instancji nie podzielił zarzutów wobec opinii biegłego B. N. sformułowanych przez pełnomocnika powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom strony powodowej wydana przez biegłego opinia: pisemna podstawowa, uzupełniona następnie

pisemnie i ustnie jest spójna i pełna, nie budzi ponadto wątpliwości, co do logicznej poprawności wniosków biegłego, jak i co do podstawy ich sformułowania. Wydana przez biegłego opinia udziela wszechstronnej odpowiedzi na wszystkie zagadnienia i pytania – oczywiście w takim zakresie, na jaki pozwala istniejąca dokumentacja medyczna.

Sąd *a quo* podkreślił, że pełnomocnik powoda formułując zarzuty do opinii biegłego w piśmie na k. 418 akt nie odniósł się w żaden sposób do logicznej poprawności wniosków biegłego i podstawy ich sformułowania. Pełnomocnik powoda podjął natomiast polemikę z merytoryczną treścią opinii biegłego, włącznie z powołaniem się na literaturę medyczną. Okoliczność, iż powód nie zgadza się z merytoryczną treścią i wnioskami opinii nie jest uzasadnieniem dla powołania kolejnego biegłego. Ocena opinii biegłego ograniczona jest do mocy przekonywającej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Z oczywistych względów, ani Sąd, ani pełnomocnik powoda nie są w stanie dokonać oceny prawidłowości opinii wydanej w niniejszej sprawie pod kątem jej zgodności z aktualną wiedzą medyczną. Sąd I instancji wskazał, że nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, podobnie jak pełnomocnik powoda.

Odnosząc się do opinii biegłej U. F., Sąd Okręgowy ocenił, że istotnie nie odpowiadała ona na podstawowe pytanie, tj. nie wyjaśniła, czy procedury lecznicze zastosowane przez pozwaną Spółkę z o.o. prowadzącą szpital były prawidłowe i zgodne z aktualnym stanem wiedzy medycznej. Z tego powodu został dopuszczony dowód z opinii kolejnego biegłego kardiologa – B. N. Nie oznacza to jednak, że opinia biegłej U. F. w całości pozbawiona jest wartości dowodowej, zwłaszcza w tym zakresie, w którym wnioski biegłej U. F. są zgodne z wnioskami biegłego B. N. Całkowicie bezzasadny był zarzut powoda, że opinia biegłej wykazuje cechy stronniczości.

Zdaniem Sądu *a quo* oddaleniu podlegał ponadto wniosek o przesłuchanie świadków zgłoszony w pkt 2 pozwu oraz wniosek o przesłuchanie powoda zgłoszony w pkt 3 pozwu. Wnioski te zmierzały do wykazania rozmiaru szkody powoda. Przy braku wykazania zasady odpowiedzialności pozwanych, przeprowadzenie tych dowodów było bezprzedmiotowe.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych zadośćuczynienia z powodu śmierci swojej żony na podstawie art. 446 § 4 k.c., która zdaniem powoda nastąpiła na skutek niewłaściwej diagnozy w placówce medycznej pozwanego ad. 1, a zatem podstawę odpowiedzialności pozwanego ad. 1 stanowi art. 430 k.c. Natomiast podstawą prawną odpowiedzialności (...) S.A. w W. jest art. 822 k.c. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się bowiem do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Zgodnie z treścią art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonywanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie wyżej powołanego przepisu są: wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego; wina podwładnego oraz, że wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Warunkiem ustalenia odpowiedzialności danego podmiotu jest kumulatywne spełnienie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek. W przedmiotowej sprawie pozwana spółka z o.o. prowadząca szpital zawarła z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzeniem publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W związku z tym odpowiedzialność obu podmiotów jest odpowiedzialnością in solidum.

Sąd *a quo* wskazał, że bezspornym w sprawie jest fakt, że żona powoda bezpośrednio przed śmiercią przebywała w szpitalu prowadzonym przez spółkę ad. 1. Wyjaśnienia wymagało jednak, czy śmierć E. P. pozostawała w normalnym związku przyczynowo – skutkowym z działaniami lub zaniechaniami lekarzy pozwanego ad.1, a nadto, czy to zachowanie było zawinione. Sąd I instancji przypomniał, że w nauce prawa cywilnego i orzecznictwie przyjmuje się, iż lekarz ponosi winę za powstanie szkody, jeżeli nie zastosował właściwych środków w należyty sposób. Przez „zastosowanie właściwych środków” rozumie się fachowe postępowanie (np.

zastosowanie właściwej kuracji, przeprowadzenie określonego zabiegu), które w danej sytuacji było wskazane z medycznego punktu widzenia. Postępowanie odmienne określane zazwyczaj jest, jako błąd w sztuce lekarskiej. Przez błąd lekarski należy rozumieć obiektywny element winy. Stwierdzenie błędu lekarza dokonywane jest na podstawie naukowych kryteriów oceny postępowania lekarza i oznacza, że postępowanie lekarza wywołuje określone zastrzeżenia z naukowego punktu widzenia. Stanowi teoretyczną ocenę tego postępowania, którą następnie należy skonfrontować z pełnym zakresem powinności lekarza i konkretnymi warunkami, w jakich miało miejsce jego postępowanie. Natomiast przez pojęcie „w należyty sposób” należy rozumieć dołożenie takiej staranności, jaka w określonej sytuacji była należna, wymagana i potrzebna. Błąd diagnostyczny polega bądź na mylnym stwierdzeniu nieistniejącej choroby, bądź częściej na nierozpoznananiu rzeczywistej choroby pacjenta. Zawsze należy ustalić, czy błędne rozpoznanie było usprawiedliwione występującymi objawami, czy też wynikało z przyczyn zawinionych przez lekarza (np. nieprzeprowadzenia dodatkowych badań, mylnego odczytania wyniku badania, zaniechania konsultacji z innym specjalistą). Mimo takiego błędu lekarz nie odpowiada, gdy przedsięwziął wszystko, co w danych okolicznościach było konieczne i możliwe, gdyż nie można wymagać od niego nieomyślności. Zdaniem Sądu Okręgowego lekarze strony pozwanej ad. 1 wykonali swoje obowiązki z należytą starannością i zgodnie z zasadami sztuki medycznej. Brak jest podstaw do stwierdzenia jakichkolwiek uchybień w ich działaniu, które mogłyby doprowadzić do wystąpienia śmierci żony powoda. Z opinii biegłych sądowych wynika, że nie ma żadnych podstaw by wskazać ewentualne nieprawidłowe działanie lub zaniechanie w postępowaniu medycznym personelu szpitala (...) w Ł., które miałyby spowodować lub przyczynić się do śmierci E. P. Z opinii tych wynika, że bezpośrednią przyczyną zgonu żony powoda było zatrzymanie krążenia w bliżej nieznanym mechanizmie, w przebiegu świeżego zawału mięśnia serca powikłanego obrzękiem płuc; ze względu na ogólny stan zdrowia E. P. istniały zdecydowane przeciwwskazania do włączenia leczenia hamującego czynność płytek krwi oraz do stosowania procedur inwazyjnych; postępowanie szpitala było prawidłową i zgodną z aktualnym stanem wiedzy medycznej reakcją

terapeutyczną na zgłaszane przez zmarłą dolegliwości bólowe oraz stwierdzone cechy odwodnienia i hipokaliemii, ogólny stan zdrowia pacjentki nie stanowił przeciwwskazania do zastosowania takich procedur leczniczych; w zaistniałej sytuacji rozpoznanie u zmarłej przez lekarza dyżurnego rozwijającej się ostrej niewydolności lewej komory serca było niemożliwe; pogłębiona diagnostyka w kierunku zawału mięśnia serca nie była w tej sytuacji oczywista, a jej podjęcie nie było obligatoryjne; na podstawie analizy dostępnych danych dokumentujących całokształt obrazu klinicznego przypadku E. P. oraz przebieg jej ostatniej hospitalizacji nie można wskazać możliwości wdrożenia żadnego rodzaju leczenia, które zapobiegłoby zgonowi pacjentki.

W ocenie Sądu I instancji postępowanie lecznicze wobec E. P. było prawidłowe i adekwatne do jej stanu ogólnego i wyników przeprowadzonych badań dodatkowych. Nie rozpoznanie zawału mięśnia serca u E. P. nie stanowiło błędu w sztuce medycznej, a ponadto gdyby nawet doszło do takiego rozpoznania, ogólny zły stan zdrowia chorej nie gwarantował podjęcia skutecznego leczenia. Śmierć żony powoda nastąpiła, zatem w wyniku choroby samoistnej, a nie w wyniku błędu w sztuce lekarskiej personelu medycznego szpitala. Wypłacenie kwoty 40.000 złotych przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego nie ma znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Sąd *a quo* podkreślił, nie jest w żaden sposób związany decyzją ubezpieczyciela podjętą w postępowaniu likwidacyjnym, natomiast w postępowaniu sądowym obydwaj pozwani zakwestionowali swoją odpowiedzialność i wnosili o oddalenie powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego dla oceny zasadności roszczenia nie ma również znaczenia treść notatki służbowej z k (...) akt, w szczególności, że w aktach sprawy nie ma dokumentu, z którego wynikałoby (jak twierdzi pełnomocnik powoda), że lekarz zajmujący się żoną powoda otrzymał pisemną naganę za niewykonanie podstawowych badań, które wykonuje się w diagnostyce zawału. (...).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w zakresie pkt 1. Skarżący zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące wadliwą oceną materiału dowodowego, polegającą na:

- przyznaniu mocy dowodowej i oparciu wyroku wyłącznie na opinii biegłego sądowego w dziedzinie kardiologii, podczas gdy zawarte w niej twierdzenia pozostają w sprzeczności z dowodami w postaci wyciągów z „Wytycznych dotyczących diagnostyki i leczenia ostrych zespołów wieńcowych bez uniesienia odcinka ST” Grupy Roboczej Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego, przedstawiających aktualne standardy sprawowania opieki medycznej nad pacjentami kardiologicznymi, która to ocena nie znajduje usprawiedliwienia w uzasadnieniu wyroku;

- przyznaniu mocy dowodowej i oparciu wyroku wyłącznie na opinii biegłego sądowego w dziedzinie kardiologii przy jednoczesnej odmowie mocy dowodowej: dowodowi z zeznań świadka M. S. – C. i E. K. – K., które to dowody przeczą tezie, jakoby opieka medyczna sprawowana nad żoną powoda była właściwa i zgodna z aktualną wiedzą medyczną, jak też odpowiadała standardom opieki przyjętej na oddziale, na którym była hospitalizowana zmarła;

- niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że lekarzowi zajmującemu się żoną powoda nie udzielono pisemnej nagany, co pozostaje w sprzeczności z treścią notatki służbowej z dnia 17 grudnia 2009 roku, z której wynika, że *K. M. zwrócono uwagę na nieprawidłowość w diagnostyce i terapii (...)*;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność zgłaszanych przez żonę dolegliwości i sposobu sprawowania opieki nad żoną;

c) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie dowodu z opinii instytutu naukowego albowiem wydane w sprawie opinie biegłych sądowych zawierały rozbieżne wnioski wskazujące na różne przyczyny zgonu żony powoda;

d) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn odmowy wiarygodności dowodom w postaci zeznań świadków M. S.– C. i E. K. – K., notatki służbowej z dnia 17 grudnia 2009 roku oraz „Wytycznych dotyczących diagnostyki i leczenia ostrych zespołów wieńcowych bez uniesienia odcinka ST” Grupy Roboczej Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy zastosowanymi procedurami leczniczymi a śmiercią żony powoda;

b) art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 18 i 37 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i lekarza dentystry przez ich niezastosowanie.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniosł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

Pozwana Spółka z o.o. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany (...) SA nie zajął stanowiska wobec złożonej apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna.

Przed wszystkim należy wskazać, że Sąd *ad quem* podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli Sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Takim przepisem jest art. 380 k.p.c., przewidującym, że Sąd II instancji na wniosek strony – a więc nigdy z urzędu – rozpoznaje również te postanowienia Sądu I instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy.

W tym kontekście trzeba podnieść, że w sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności powodujących nieważność postępowania, a w apelacji sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika nie podniesiono zarzutu braku rozpoznania istoty sprawy oraz nie zgłoszono wniosków w trybie art. 380 k.p.c. W szczególności dotyczy to kontroli postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego

o przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda oraz oddalenie dowodu z opinii instytutu naukowego. Uszło uwadze skarżącej strony powodowej, że podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebrany przez Sąd I instancji i Sąd Odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że Sąd II instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez Sąd I instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed Sądem I instancji. Istotę postępowania apelacyjnego charakteryzuje też art. 386 § 4 k.p.c., zgodnie z którym, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, Sąd II instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008/10/119). Żadna z tych okoliczności nie zachodzi w przedmiotowym stanie sprawy, a zatem po pierwsze chybiony jest wniosek apelacji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., a po drugie bez wniosków w trybie art. 380 k.p.c. Sąd *ad quem* nie mógł rozważyć poprawności oddalenia wniosków opisanych powyżej. Trzeba też zaznaczyć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lipca 1999 roku, I CKN 504/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 17) – art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania Sądu II instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) Sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 k.p.c., różne przepisy o postępowaniu przed Sądem I instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.).

Niezależnie jednak od tego, nawet gdyby przyjąć, że sformułowane zarzuty apelacyjne naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność zgłaszanych przez żonę dolegliwości

i sposobu sprawowania opieki nad żoną oraz naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie dowodu z opinii instytutu naukowego albowiem wydane w sprawie opinie biegłych sądowych zawierały rozbieżne wnioski wskazujące na różne przyczyny zgonu żony powoda; zawierają wniosek w trybie art. 380 k.p.c., to jest on bezzasadny. Co do wniosku o przesłuchanie powoda na okoliczność zgłaszanych przez żonę dolegliwości i sposobu sprawowania opieki nad żoną w szpitalu to trzeba podnieść, że twierdzenia strony w tym zakresie zostały ujęte w pozwie, mają one charakter ogólnikowy i nigdy nie wskazano na jakiegokolwiek inne okoliczności faktyczne, które wymagałyby przesłuchania powoda. Podkreślenia wymaga to, że dolegliwości zgłaszane przez E. P. zostały opisane w dokumentacji lekarskiej przy przyjęciu do szpitala, a powód nie przebywał na terenie szpitala, gdyż z uwagi na grypę osoby postronne nie były wpuszczane na oddział. Powód nie może posiadać wiedzy na temat sprawowania opieki nad żoną przez personel szpitala prowadzonego przez spółkę. Co do dowodu z opinii instytutu naukowego, to Sąd Apelacyjny ustosunkuje się do tego wniosku w toku dalszego wyводу.

Nie jest prawdą, że ustalenia faktyczne Sądu *a quo* zostały oparte tylko i wyłącznie na materiale dowodowym w postaci opinii biegłego sądowego w dziedzinie kardiologii. Po pierwsze, w aktach znajdują się dwie opinie biegłych sądowych, po drugie, obie opinie zostały wydane z uwzględnieniem całej dokumentacji lekarskiej wskazanej przez stronę powodową oraz znajdującej się w szpitalu strony pozwanej, obejmującej również notatkę urzędową z dnia 17 grudnia 2009 roku (k ...), po trzecie ustalenia faktyczne zawierają także twierdzenia świadków M. S. – C. i E. K. – K., co wynika z treści uzasadnienia wyroku na jego stronicy 4 i 5. Na marginesie należy podnieść, że strona skarżąca nie wyjaśniła, dlaczego opinia biegłego kardiologa miałaby zostać pozbawiona mocy dowodowej, co należy odróżnić od wiarygodności dowodu. Ponadto, co nie znalazło odzwierciedlenia w apelacji, w tej sprawie doszło jeszcze do przesłuchania świadków: K. M., J. S. i D. T. – pielęgniarek będących na dyżurze w czasie pobytu żony powoda w pozwanym szpitalu oraz K. M. – lekarza zajmującego się E. P. Dalej, z zeznań świadków M. S. – C. i E. K. – K. nie wynikają żadne informacje, które byłyby – jak wyraża to strona apelująca – sprzeczne z ustaleniami

Sądu I instancji. Obie lekarki nie były obecne w szpitalu w czasie pobytu w nim żony powoda, obie lekarki nie występowały w sprawie w charakterze biegłych sądowych, zapoznały się z dokumentacją lekarską już po śmierci E. P. z wiedzą o wynikach autopsji zmarłej. Poza tym, świadkowie nie zeznały o żadnym ukaraniu dyscyplinarnym lekarza K. M., a jedynie o odbytej z nim rozmowie. Tezie o ukaraniu dyscyplinarnym lekarza przeczy również treść notatki z karty (...), gdyż jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy jest tam wyraźnie mowa jedynie o *zwróceniu uwagi na nieprawidłowości*. Trzeba podkreślić, co nie zostało wskazane przez Sąd *a quo*, że notatka ta spotkała się z reakcją K. M., który przesłuchany w charakterze świadka odwołał się do swojego pisma z dnia 1 marca 2010 roku (k ...), w którym nie zgodził się z oceną przełożonych, co do popełnionego błędu w diagnostyce i leczeniu E. P. Stanowisko to świadek podtrzymał w czasie przesłuchania przed Sądem I instancji. Na koniec konieczne jest wskazanie, że Sąd *a quo* ustalił, iż dr K. M. nie powtórzył zapisu EKG, nie zlecił enzymów wskaźnikowych martwicy mięśnia sercowego i pozostawił chorobę jedynie na lekach przeciwbólowych.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie miał powodów wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn odmowy wiarygodności dowodom w postaci zeznań świadków M. S. – C. i E. K. – K. i notatki służbowej z dnia 17 grudnia 2009 roku, gdyż uznał ten materiał dowodowy za mający moc dowodową i wiarygodny, a zatem tym samym nie doszło do zarzucanego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W kolejnym zarzucie skarżąca strona powodowa zarzuca orzeczeniu danie wiary opinii biegłego kardiologa dr B. N. w sytuacji, kiedy opinia ta jest sprzeczna z dowodem w postaci wyciągów z „Wytycznych dotyczących diagnostyki i leczenia ostrych zespołów wieńcowych bez uniesienia odcinka ST” Grupy Roboczej Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego, przedstawiających aktualne standardy sprawowania opieki medycznej nad pacjentami kardiologicznymi, która to ocena nie znajduje usprawiedliwienia w uzasadnieniu wyroku. Zarzut ten nie jest trafny z następujących przyczyn.

Wytyczne, jak wynika z treści pisma procesowego strony powodowej z dnia 13 grudnia 2012 roku, są publikacją wymienionych

z imienia i nazwiska lekarzy, dostępną na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Strona powodowa nie wskazała, jaką mają moc formalną i wobec tego należy przyjąć, że nie są aktem prawnym obowiązującym na terenie RP, mają charakter specjalistycznej publikacji naukowej. Dotyczą zagadnień, których ocena wymaga wiadomości specjalnych, nieposiadanych przez Sąd. Zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego wiadomości specjalne mogą być dostarczone Sądowi jedynie w drodze dowodu z opinii biegłego szeroko rozumianego (art. 278 k.p.c. – 291 k.p.c.). Wytyczne zostały złożone do akt sprawy po wydaniu pierwszej pisemnej opinii biegłego kardiologa dr B. N. W oparciu m.in. o te wytyczne strona powodowa zgłosiła wniosek o uzupełnienie opinii biegłego, precyzując szereg pytań, m.in. w piśmie z dnia 15 lutego 2013 roku (k ...). Opinia została uzupełniona. Strona powodowa zgłosiła zastrzeżenie, podnosząc, że w jej ocenie biegły nie udzielił odpowiedzi na większość postawionych pytań (k ...). W rezultacie doszło do uzupełniającego przesłuchania biegłego w dniu 16 października 2013 roku w drodze telekonferencji. Jak wynika z zapisu nagrania strona powodowa miała pełną możliwość zadawania wszelkich pytań na okoliczności, jakie obejmowała teza dowodowa (k ... – ...).

Pismo procesowe, które zostało złożone do akt po telekonferencji, jak słusznie zauważył Sąd *a quo*, stanowi w istocie merytoryczną polemikę z wiadomościami specjalnymi biegłego, odwołując się do wytycznych i innej literatury naukowej, jako argumentu, abstrahując od realiów przedmiotowej sprawy. I tak strona powodowa odwołuje się do tego, że bezpośrednią przyczyną zgonu pacjentki był świeży zawał serca, pomijając zupełnie pełny wynik autopsji, który wskazuje na: stan po operacji i chemioterapii z powodu raka jamy ustnej. Koncentryczny przerost serca lewego oraz poszerzenie serca prawego. Świeży zawał ściany tylnej lewej komory serca. Zastój żylny organów wewnętrznych, obrzęk płuc. Krwotoczne zapalenie płuca lewego. Przekrwienie wątroby i nerek. Krwawienie do nadnerczy. Krwotoczne zapalenie żołądka i jelita cienkiego. Mały guzek języka. Niedokrwienie narządów wewnętrznych. Autor pisma pomija okoliczność, że biegła U. F. w swojej opinii wskazała (w tym zakresie opinia nie została zdyskredytowana przez Sąd I instancji), że biorąc pod uwagę przyczynę hospitalizacji E. P. – omdlenia,

osłabienie i odwodnienie – oraz wyniki badań przeprowadzonych po przyjęciu do szpitala, bezpośrednią przyczyną śmierci pacjentki była niewydolność nadnerczy, spowodowana ich krwotocznym uszkodzeniem. Biegła wskazała, że świeża martwica serca była jedną z kilku przyczyn śmierci pacjentki, podkreśliła wystąpienie małopłytkowości z cechami krwotocznego zapalenia błony śluzowej żołądka i jelit oraz krwotoczne zapalenie płuc. W tym zakresie opinia dr U. F. nie pozostaje w sprzeczności z opinią dr B. N.. Powód powołał się w tym piśmie na wyrok SA w Łodzi z dnia 3 kwietnia 2013 roku w sprawie I A Ca 148/13, podnosząc, że wnioski biegłego powinny być w zasadzie stanowcze i jednoznaczne, co nie podlega dyskusji, jednak sam nie wskazał, dlaczego opinia dr B. N. nie spełnia tych wymogów. W końcowej części pisma powołano się także i na to, że ubezpieczyciel wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia (k ...).

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji „Wytyczne dotyczące diagnostyki i leczenia ostrych zespołów wieńcowych bez uniesienia odcinka ST” Grupy Roboczej Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego nie mogą mieć charakteru dowodu, a już na pewno nie dowodu z wiadomości specjalnych, przeciwstawianego dowodowi z opinii biegłego sądowego. Ponadto nie można ich ogólnego charakteru przekładać na konkretne okoliczności faktyczne sprawy, ustalana według uznania jednej ze stron procesu. Natomiast niewątpliwie sam fakt, że strona nie jest zadowolona z treści opinii dotychczas wydanych w sprawie przez biegłych sądowych, nie może stanowić sama w sobie podstawy do formułowania dalszych wniosków dowodowych w tym zakresie. Zupełnie bez znaczenia w realiach przedmiotowej sprawy jest wypłata kwoty 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, jako argumentu za dopuszczeniem dowodu z opinii instytutu naukowego. Prawidłowo więc Sąd *a quo* oddalił zgłoszony wniosek.

Nietrafne są w konsekwencji podniesione zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy zastosowanymi procedurami leczniczymi a śmiercią żony powoda oraz art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 18 i 37 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty przez ich niezastosowanie. Dla uzyskania

możliwości dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie ostatnio powołanych przepisów konieczne było wykazanie przez stronę powodową na płaszczyźnie art. 6 k.c., że pomiędzy śmiercią żony powoda a zachowaniem pracowników pozwanej spółki z o.o. zachodził normalny związek przyczynowo – skutkowy. A zatem nawet, jak posiłkowo wskazał Sąd I instancji, przyjęcie, że doszło do tzw. błędu w sztuce lekarskiej, nie stanowi samo w sobie o przyjęciu odpowiedzialności pozwanych, gdyż należałoby wykazać, że w stanie zdrowia E. P., błąd ten był bezpośrednią przyczyną śmierci.

Stan zdrowia żony powoda w chwili przyjęcia do szpitala był krytyczny, o czym świadczą obiektywne wyniki badania krwi, co potwierdzili także oboje biegli. Okoliczność ta jednak zupełnie umknęła uwadze strony powodowej. A zatem dowód z opinii kolejnego biegłego na okoliczności prawidłowości zachowania się personelu strony pozwanej ad. 1, nie mógłby przynieść oczekiwanego rezultatu.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (...).

**Postanowienie
z dnia 29 października 2015 r.
I ACz 1709/15**

Przewodnicząca: SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)
SO (del.) Paweł Hochman

1. Dopuszczenie dowodu z opinii jednego lub kilku biegłych sądowych na podstawie art. 279 k.p.c. nie jest tożsame z dopuszczeniem dowodu z opinii instytutu naukowego lub badawczo – naukowego w rozumieniu art. 290 k.p.c.

2. Okoliczność wstępnego zaakceptowania przez organ Sądu w osobie Dyrektora Sądu, możliwych maksymalnych kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego oraz instytutu naukowego lub naukowo – badawczego, nie zwalnia Sądu orzekającego w danej sprawie z obowiązku rozstrzygnięcia o kosztach wydanej opinii na podstawie art. 288 k.p.c. w zw. z art. 89 i art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 623). W przeciwnym razie należy uznać, że Sąd zrzeka się swojej kognicji na rzecz organu administracyjnego Sądu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Łodzi na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa C. R. przeciwko SP ZOZ Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu (...) w Ł. i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę w przedmiocie wniosku o przyznanie wynagrodzenia zespołowi biegłych sądowych na skutek zażalenia obu pozwanych na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 1 czerwca 2015 r. postanowił z obu zażaleń uchylić zaskarżone postanowienie i wniosek biegłych o przyznanie wynagrodzenia przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Ł. przyznał wynagrodzenie Centrum (...) spółce cywilnej w W. za sporządzenie opinii pisemnej przez zespół biegłych w kwocie 11.761,14 złotych brutto, nakazując wypłacenie tej kwoty tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł.

Sąd I instancji uwzględnił wniosek Centrum w całości i wskazał, że żądane wynagrodzenie zostało zaakceptowane przez Dyrektora Sądu Okręgowego w Ł. Sąd *a quo* w ogóle nie odniósł się do treści karty pracy każdego z członków zespołu biegłych i zestawienia wydatków. Wskazano jedynie, że podstawą rozstrzygnięcia o tymczasowej wypłacie wynagrodzenia ze Skarbu Państwa jest art. 96 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Zażalenia od powyższego postanowienia wywiodły oba pozwane podmioty zaskarżając je w całości i zarzucając orzeczeniu naruszenie art. 93 ust. 1 i art. 89 ust. 2 u.k.s.c., poprzez zaniechanie obowiązku samodzielnego ustalenia wynagrodzenia biegłych i oparcia się jedynie na rachunku biegłych, bez analizy czasu potrzebnego na sporządzenie opinii i nakładu pracy.

Skarżący wnieśli o uchylenie postanowienia i przekazanie wniosku do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.

Dyrektor Centrum (...) spółki cywilnej w W. wniósł o oddalenie obu zażaleń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenia są zasadne.

Zaskarżone postanowienie narusza zarówno art. 89 wraz z art. 93 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jak i art. 291 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c., poprzez ich wadliwe zastosowanie i nie wskazanie w uzasadnieniu postanowienia szczegółowych motywów uzasadniających przyznanie biegłemu wynagrodzenia.

Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów biegłemu powołanemu przez Sąd przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii. Wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną pracę ustala się, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków, o których

mowa w ust. 1 – na podstawie złożonego rachunku. Wynagrodzenie biegłych oblicza się według stawki wynagrodzenia za godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. Wynagrodzenie biegłego będącego podatnikiem obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie ze stawką tego podatku obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu.

Zgodnie z art. 290 k.p.c. Sąd może zażądać opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo – badawczego, a następnie dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę lub złożenia dodatkowej opinii przez ten sam instytut lub inny instytut. Instytut naukowy lub naukowo – badawczy może żądać wynagrodzenia za wykonaną pracę i za stawiennictwo swoich przedstawicieli (art. 291 k.p.c.). Wynagrodzenie instytutu, co do zasady powinno być przyznawane według tych samych zasad, co wynagrodzenie biegłego jedynie z ewentualnym uwzględnieniem specyfiki danej dziedziny, ilości członków zespołu wydającego opinię i innej (w szczególności umówionej przed wydaniem opinii) podstawy wynagrodzenia instytutu. W praktyce wynagrodzenie instytutu najczęściej jest wyższe niż wynagrodzenie jednego biegłego, co jednak nie może odbywać się automatycznie i poza kontrolą Sądu orzekającego w danej sprawie, w oderwaniu od konkretnych okoliczności danego spornego stanu faktycznego i bez wykorzystania doświadczenia życiowego i zawodowego składu sądzącego. W szczególności dotyczy to wynagrodzenia za składanie dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę lub złożenia dodatkowej opinii przez ten sam instytut.

Z treści postanowienia dowodowego Sądu *a quo* z dnia 23 października 2014 roku nie wynika, aby doszło do dopuszczenia dowodu z opinii instytutu w rozumieniu art. 290 k.p.c., a jedynie dopuszczony został dowód z opinii zespołu biegłych sądowych,

a zatem należało w pełni i jednoznacznie zastosować zasady przyznawania wynagrodzenia biegłemu sądowemu, opisane powyżej.

Zaskarżone orzeczenie nie zawiera żadnych ustaleń odnoszących się do wymienionych wcześniej elementów. Przede wszystkim nie poddaje jakiegokolwiek analizie karty pracy członków zespołu, szczególnie w kontekście objętości opinii, jej zawartości merytorycznej, szczegółowości, pracowitości związanej z osobistym badaniem powoda lub brakiem takiego badania. Sąd *a quo* w ogóle nie ustosunkował się do wydatków poniesionych przez biegłych, nawet nie próbując ustalić, co się mieści pod pojęciami „koszty materiałów”, „wydatki administracyjne” i jeszcze „wydatki niezbędne do wydania opinii”. Fakt, że Dyrektor Sądu Okręgowego w Ł. wstępnie zaakceptował szacunkowe, maksymalne koszty opinii zespołu biegłych, nie może oznaczać, że w rzeczywistości takie wynagrodzenie należy się biegłym bez właściwej sędziowskiej oceny. Taka postawa musiałaby inaczej prowadzić do przyjęcia oceny, że Sąd I instancji zrzekł się swojej kognicji na rzecz organu administracyjnego Sądu Okręgowego w Ł..

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i przekazał wniosek Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Postanowienie
z dnia 13 kwietnia 2016 r.
I ACz 486/16**

Przewodnicząca: SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska
SA Krzysztof Depczyński

Decydujące znaczenie dla zwrotu opłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.), powinna mieć rzeczywista data nadania (wysłania) pisma, ustalana w każdy dostępny sposób.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Łodzi na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa R. L. przeciwko (...) spółce jawnej z siedzibą w Ł. i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o ustalenie na skutek zażalenia powoda od pkt 2 postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 3 lutego 2016 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zwrócił ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz R. L. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych tytułem całej opłaty od pozwu, uiszczonej w dniu 23 grudnia 2015 r., zaksięgowanej pod pozycją WB (...)/(...)/(...).

Z uzasadnienia

Zaskarżonym pkt 2 postanowienia z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa R. L. przeciwko P.R.B. (...) spółce jawnej z siedzibą w Ł. oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. o zapłatę, zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 50.000 złotych z tytułu połowy opłaty od pozwu, uiszczonej w dniu 23 grudnia 2015 r., zaksięgowanej pod poz. WB (...)/(...)/(...).

Sąd I instancji wskazał, że po rozpoznaniu wniosku powoda o udzielenie zabezpieczenia, zarządzeniem z dnia 28 stycznia 2016 roku zarządzono doręczenie pozwanym odpisu pozwu i zarządzenie to

zostało wykonane w dniu 29 stycznia 2016 roku. Natomiast powód w piśmie z dnia 29 stycznia 2016 roku, nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 29 stycznia 2016 roku, cofnął pozew i wniosł o umorzenie postępowania w sprawie. Pismo wpłynęło do Sądu w dniu 1 lutego 2016 roku. W tej sytuacji należało na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) zwrócić powodowi połowę opłaty pod pozwu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła strona powodowa zaskarżając je w części niezwracającej powodowi całej opłaty od pozwu. Skarżący zarzucił błędne ustalenie, że cofnięcie pozwu nastąpiło po wysłaniu odpisów pozwu pozwanym oraz naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez jego niezastosowanie. Strona powodowa odwołała się również do argumentacji celowościowej instytucji zwrotu całej opłaty (lub jej połowy) od pozwu. Podkreślono, że w doktrynie zwraca się uwagę na stopień zaabsorbowania Sądu danym pismem procesowym i powinno się premiować sytuacje, w których nakład pracy Sądu jest minimalny. Skarżący wniosł o zmianę orzeczenia i zwrot całej opłaty od pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne i jako takie podlega uwzględnieniu zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., jednakże z uwzględnieniem innych argumentów niż podniesione w zażaleniu.

Przede wszystkim trzeba wskazać, że ustawodawca w art. 79 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych użył kryterium decydującego o możliwości zwrotu całej uiszczonej opłaty od pozwu. Jest nim „wysłanie odpisu pisma innym stronom”. A zatem nie można przyjąć, że decyzja o zwrocie całej opłaty od pozwu może być uwarunkowana innymi okolicznościami. Tym samym nie ma racji skarżący, że na decyzję Sądu może mieć wpływ stopień zaabsorbowania Sądu danym pismem procesowym i powinno się premiować sytuacje, w których nakład pracy Sądu jest minimalny. Zgodzić się należy, że takie było *ratio legis* wprowadzenia tego przepisu, natomiast zastosowane kryterium (niewątpliwie będące wykładnikiem przyczyn wprowadzenia regulacji prawnej) decydujące o zwrocie opłaty ma charakter obiektywny,

skonkretyzowany i dlatego w zasadzie nie podlega swobodnej ocenie Sądu.

Dalej, kryterium „wysłania odpisu pisma innym stronom” ma charakter odmienny od dominującej w procedurze cywilnej koncepcji wywoływania skutku prawnego przez pismo procesowe w momencie jego doręczenia (stan zawisłości sprawy z chwilą doręczenia pozwu, bieg terminu do wniesienia środków zaskarżenia lub środków odwoławczych od chwili doręczenia nakazu zapłaty lub odpisu wyroku z uzasadnieniem). W istocie kryterium to sprowadza się do czynności faktycznej nieprzybierającej postaci żadnej decyzji procesowej Sądu. Moment wysłania nie może być utożsamiany w żadnej mierze z momentem wydania przez Sąd stosownego postanowienia lub momentem wydania zarządzenia przez przewodniczącego. W praktyce o dacie wysłania odpisu pisma innym stronom zadecydują czynności wykonawcze sekretarza sądowego, najczęściej nieodpowiadające dacie decyzji procesowych Sądu lub przewodniczącego, a nawet adnotacji o charakterze notatki urzędowej o dacie wykonania polecenia Sądu lub przewodniczącego. Faktyczne wysłanie odpisu pisma innym stronom może być całkiem przypadkowe, zdeterminowane nadzwyczajnymi okolicznościami w pracy sekretariatu sądowego lub warunkowane zwyczajowymi godzinami wysyłania korespondencji lub wprowadzania danych do systemu w przypadku elektronicznego potwierdzenia odbioru (EPO). Wszystkie te elementy powinny być przedmiotem wnikliwego badania Sądu podejmującego decyzję o zwrocie całej lub połowy opłaty sądowej, szczególnie w sytuacji bliskości czasowej cofnięcia pisma (w tym pozwu) lub jego odrzucenia. Decydujące znaczenie powinna mieć rzeczywista data nadania (wysłania) pisma, ustalana w każdy dostępny sposób, a nie data nominalna wynikająca z urzędowych zapisków.

W przedmiotowej sprawie zarządzenie o doręczeniu pozwanym odpisu pozwu zostało wydane w dniu 28 stycznia 2016 roku. Pod nim widnieje adnotacja sekretarza sądowego o jego wykonaniu w dniu 29 stycznia 2016 roku, tj. w piątek. Jak wynika z kart akt sądowych o nr 364 i 366 rzeczywiście dokumenty zostały przygotowane do wysłania w dniu 29 stycznia 2016 roku, ale wysłanie nastąpiło dopiero w poniedziałek 1 lutego 2016 roku, co wynika z kart 396

i 402 akt sprawy, stanowiących elektroniczne potwierdzenie odbioru. Dopiero tego dnia nastąpiło faktyczne nadanie obu przesyłek.

A zatem, nadanie pisma cofającego pozew w dniu 29 stycznia 2016 roku nastąpiło przed wysłaniem odpisu pozwu obu pozwanym, co powinno było prowadzić do zwrócenia powodowi na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych całej opłaty od pozwu w wysokości 100.000 złotych.

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-51-

Wyrok z dnia 31 maja 2017 r. III AUa 965/16

Przewodnicząca: SSA Anna Rodak

Sędziowie: SA Mirosław Godlewski
SA Lucyna Guderska (spr.)

Kwotę emerytury w systemie zdefiniowanej składki ustala się tylko raz, albo w dniu nabycia prawa, albo w dniu realizacji ryzyka. Tak ustalona emerytura może być już tylko powiększona w przypadku dalszego opłacania składek w sposób podany w art. 108 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 maja 2017 r. w Ł. sprawy M. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł. o wysokość emerytury na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 maja 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i sprawę przekazał Zakładowi (...) II Oddziałowi w Ł. do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 28.07.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. ustalił M. K. wysokość emerytury obliczonej na podstawie art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS na kwotę 2.162,57 złotych i podjął jej wypłatę od 1.06.2015 roku, tj. od miesiąca w którym zgłoszono wniosek.

W odwołaniu od tej decyzji M. K. wniósł o jej uchylenie podnosząc, że wysokość emerytury ustalona w decyzji z dnia 10 czerwca 2015 roku jest dla niego korzystniejsza a organ rentowy

w żaden sposób nie wyjaśnił przyczyny tej różnicy. Zdaniem odwołującego się wątpliwości budzi wysokość przyjętych przez ZUS składek zaewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego.

Zaskarżonym wyrokiem z 24 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w S. zmienił powyższą decyzję i ustalił wysokość emerytury M. K. od 1 czerwca 2015 roku na kwotę 2.348,44 złotych wyliczoną przy zastosowaniu art. 26 i 183 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Naddto Sąd zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że wyrokiem z dnia 29.04.2015 roku w sprawie IV (...)/(...) Sąd Okręgowy w S. przyznał M. K., urodzonemu (...), prawo do emerytury od dnia 5 grudnia 2014 roku, na podstawie art. 184 ustawy emerytalno – rentowej.

Decyzją z 10.06.2015 roku organ rentowy, wykonując powyższy wyrok, przyznał ubezpieczonemu emeryturę od 05.12.2014 roku, tj. od daty określonej w wyroku. Wysokość świadczenia obliczona: na podstawie art. 53 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniosła 2.125,89 złotych, na podstawie art. 26 tej ustawy - 2.386,19 złotych, zaś na podstawie art. 183 - 2.332,13 złotych. Wypłata świadczenia została zawieszona z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia.

W dniu 22.06.2015 roku ubezpieczony złożył wniosek o podjęcie wypłaty emerytury, i przeliczenie dalszego trwania życia, załączając świadectwo pracy z 16.06.2015 roku.

W uwzględnieniu powyższego wniosku organ rentowy decyzją z dnia 28.07.2015 roku ustalił M. K. wysokość emerytury i podjął jej wypłatę od 01.06.2015 roku, tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość świadczenia obliczona zgodnie z art. 53 wyniosła: 2.168,64 złotych, na podstawie art. 26: 2.162,57 złotych, zaś na podstawie art. 183: 2.163,79 złotych.

W toku postępowania odwoławczego Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, którego zadaniem było po zapoznaniu się z aktami sprawy, aktami rentowymi, przeliczenie wysokości emerytury wnioskodawcy od 1.06.2015 roku, w oparciu o art. 25, art. 26, art. 183, art. 53 ustawy emerytalnej w najkorzystniejszym wariantcie.

Biegły K. G. w opinii z 17.09.2015 roku ustalił, że odwołujący w okresie zatrudnienia pracował:

1. nauka w zawodzie od 01.09.1970 roku do 31.01.1972 roku i otrzymywał wynagrodzenie: w 1971 roku: 1.520,00 (380 złotych x 4 m-ce); płaca przeciętna wynosiła 28.296,00 złotych, wskaźnik 5,37%, 1972 roku - 450,00 (1 m-c);

2. (...) Zakłady (...) od 17.04.1972 roku do 30.04.1973 roku - nie udokumentowano wynagrodzeń:

w 1972 roku - wynagrodzenie wynosiło - 8.466,67 złotych wg wynagrodzenia minimalnego od 17.04. + 450 złotych, płaca przeciętna 30.108,00 złotych; wskaźnik - 29,62%,

3. Gminna Spółdzielnia (...) w Z. W. od 06.05.1973 roku do 31.05.1978 roku wynagrodzenia nie udokumentowano, wyliczenie wg najniższego wynagrodzenia:

w 1973 roku - 9.638,71 złotych, minimalne wynagrodzenie, płaca przeciętna - 33.576 złotych, wskaźnik 28,71%,

od 23.04.1974 do 13.04.1976 - służba wojskowa,

w 1974 roku - 3.733,33 złotych (do 22.04.), płaca przeciętna - 38.220 złotych, wskaźnik - 9,77%,

w 1975 - 1976 roku wynagrodzenie - 10.280 złotych od 14.04 do 31.12 płaca przeciętna - 20,01%

w 1977 roku wynagrodzenie - 16.000,00 złotych, płaca przeciętna - 55.152 złotych, wskaźnik - 29,01%,

w 1978 roku wynagrodzenie - 18.400,00 złotych, płaca przeciętna - 58.644 złotych, wskaźnik - 31,38%,

4. (...) w P. od 01.06.1978 roku do 31.05.1982 roku - wynagrodzenia nie udokumentowano i przyjęto wg minimalnego wynagrodzenia:

w 1979 roku - 20.800 złotych, płaca przeciętna - 63.924 złotych, wskaźnik - 32,54%,

w 1980 roku - 24.000 złotych, płaca przeciętna - 72.480 złotych, wskaźnik - 33,11%,

w 1981 roku - 28.800 złotych, płaca przeciętna - 92.268 złotych, wskaźnik - 31,21%,

5. (...) R. od 3.06.1982 roku do 31.10.1983 roku:

w 1982 roku - 87.827 złotych plus najniższe od 31.05. - 16.500 złotych, to wynagrodzenie - 104.327 złotych, płaca przeciętna - 139.572 złotych, wskaźnik - 74,75%,

w 1983 roku - 132.231 złotych (do 31.10.);

6. (...) P. od 02.11.1983 roku do 31.01.1993 roku:
w 1983 roku - od 2.11. 1983 roku - 23.725 złotych plus 132.231 złotych = 155.956 złotych,
w 1984 roku - 245.744 złotych, płaca przeciętna - 202.056 złotych, wskaźnik - 121,62%,
w 1985 roku - 299.515,00 złotych, płaca przeciętna - 240.060 złotych, wskaźnik - 124,77%,
w 1986 roku - 311.935,00 złotych, płaca przeciętna - 289.140 złotych, wskaźnik - 107,88%,
w 1987 roku - 418.877,00 złotych, płaca przeciętna - 350.208 złotych, wskaźnik - 119,61%,
w 1988 roku - 692.708,00 złotych, płaca przeciętna - 637.080 złotych, wskaźnik - 108,73%,
w 1989 roku - 2.662.168,00 złotych, płaca przeciętna - 2.481.096 złotych, wskaźnik - 107,30%,
w 1990 roku - 13.390.377,00 złotych, płaca przeciętna - 12.355.644 złotych, wskaźnik - 108,37%,
w 1991 roku - 19.857.227,00 złotych, płaca przeciętna - 21.240.000 złotych, wskaźnik - 93,49%,
w 1992 roku - 27.196.000,00 złotych, płaca przeciętna - 35.220.000 złotych, wskaźnik - 77,22%,
w 1993 roku - 23.500.000,00 złotych, płaca przeciętna - 47.940.000 złotych, wskaźnik - 49,02%.

7. Piekarnia (...). i J. J. S. gm. R. od 01.02.1993 roku do 12.07.1996 roku - wynagrodzenie nie udokumentowane - przyjęto wg najniższego wynagrodzenia:
w 1996 roku - 2.987 złotych, 10.476,00 złotych, wskaźnik - 28,51%,
8. renta inwalidzka - od 08.07.1997 roku do 31.08.1999 roku,
9. od 24.09.1999 roku do 11.07.2000 roku - bezrobotny, zasiłek
w 1999 roku (od 02.10. do 31.12.) - 1.454,00 złotych, płaca przeciętna - 20.480,88 złotych, wskaźnik - 0,71%,
w 2000 roku (od 01.01. do 11.07.) - 3.198,00 złotych,
10. (...) umowa zlecenia, od 12.07.2000 roku do 30.11.2000 roku.
Umowa zlecenia (odprowadzanie składek emerytalno - rentowych do ZUS) 2000 roku (od 12.07. do 30.11.) - 4.475,68 złotych,
11. od 06.12.2000 do 15.03.2001 roku - bezrobotny - zasiłek dla bezrobotnych,
w 2000 roku (od 07.12. do 31.12.) - 446,70 złotych,

w 2001 roku (od 01.01. do 26.02.) - 1.000,70 złotych,
razem w 2000 roku - 8.120,48 złotych, płaca przeciętna - 23.085,72
złotych, wskaźnik - 35,18%

12. PPHU (...) - umowa zlecenia, od 16.03.2001 do 30.06.2001 -
odprowadzano składki do ZUS 2001 roku (od 16.03. do 30.06.) -
2.690,50 złotych,

13. P.P.H.U (...) - umowa zlecenia (odprowadzano składki
emerytalno-rentowe), 01.07.2001 - 30.11.2001, 21.08.2002 -
31.12.2002, 12.07.2004 - 15.04.2005, 01.06.2005 - 31.08.2005 roku,
w 2001 roku - 5.562,91 złotych, w 2002 roku - 4.152,84 złotych, w
2004 roku - 4.775,97 złotych, w 2005 roku - 5.790,00 złotych,
(3.215,00 złotych k ... plik V + 2.575,00 złotych k ..., plik V),

14. od 14.12.2001 do 31.12.2001 roku - zaświadczenie jako
bezrobotny, od 01.01.2002 roku do 20.08.2002 roku - bezrobotny, od
08.01.2003 roku do 02.05.2003 roku - bezrobotny,
w 2001 roku (od 14.12. do 31.12.) - 343,30 złotych,
razem w 2001 roku - 9.597,41 złotych, płaca przeciętna - 24.742,20
złotych, wskaźnik - 38,79%,

w 2002 roku (od 01.01. do 28.02.) - 4.386,10 złotych,
razem w 2002 roku - 8.538,14 złotych, płaca przeciętna - 25.598,52
złotych, wskaźnik - 33,36%, w 2003 roku (od 08.01. do 02.05.) -
2.311,90 złotych.

15. PPHU (...) Spółka (...). P. - od 09.07.2003 do 31.12.2003 roku,
od 01.09.2005 - 31.10.2014:

w 2003 roku od 09.07.2003 roku do 31.12.2003 roku - 5.281,50
złotych,

w 2003 roku razem 7.593,40 (2.311,90 + 5.281,50), płaca przeciętna -
26.417,64 złotych, wskaźnik - 28,74%,

w 2004 roku - 4.775,97 złotych, płaca przeciętna - 27.474,84 złotych,
wskaźnik - 17,38%,

w 2005 roku - od 01.09.2005 - 31.12.2005 - 4.746,84 złotych, razem
10.536,84 złotych (5.790,00+4.746,84) 28.563,48 złotych, wskaźnik -
36,89%

w 2006 roku - 3.981,84 złotych, płaca przeciętna - 29.726.76 złotych,
wskaźnik - 47,03%,

w 2007 roku 15.249,84 złotych, płaca przeciętna - 32.292,36 złotych,
wskaźnik - 47,22%,

w 2008 roku 23.085,44 złotych, płaca przeciętna - 35.326,56 złotych, wskaźnik 65,35%,
w 2009 roku 23.883,20 złotych, płaca przeciętna - 37.235,52 złotych, wskaźnik - 64,14%,
w 2010 roku - 23.883,20 złotych, płaca przeciętna 36.699,76 złotych, wskaźnik - 61,71%,
w 2011 roku - 22.523,40 złotych płaca przeciętna - 40.794,24 złotych, wskaźnik - 55,21%,
w 2012 roku - 23.684,98 złotych, płaca przeciętna - 42.260,04 złotych, wskaźnik - 56,05%,
w 2013 roku - 23.694,40 złotych, płaca przeciętna - 43.800,72 złotych wskaźnik - 54,10%,
w 2014 roku - 19.918,40 do 31.10, płaca przeciętna - 45.401,52 złotych, wskaźnik - 43,87%.

Najkorzystniejszy WWPW kapitału początkowego z okresu do 31.12.1998 roku, tj. z lat 1983 - 1992 wynosi 105,88%. Jednakże organ rentowy przyjął do wyliczenia kapitału początkowego okres korzystniejszy z 8 lat, tj. 1984 - 1991 ze wskaźnikiem 111,47%. Do wyliczenia kapitału początkowego uwzględniono wskaźnik wynoszący 111,47% przy uwzględnieniu 25 lat, 1 m-c, 3 dni, tj. 301 m-cy okresów składkowych oraz 1 rok, 6 m-cy, 12 dni okresów nieskładkowych, tj. 18 m-cy. Ponadto w związku z nabyciem prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej do udowodnionych okresów składkowych doliczono okres 79 m-cy równy różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym wynoszącym 67 lat, a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę wynoszącym 60 lat i 5 miesięcy. Tak wyliczony ostatnią decyzją z dnia 07.07.2015 roku kapitał początkowy na dzień 01.01.1999 roku wynosi 168.558,50 złotych wg kalkulatora organu rentowego. Kapitał po waloryzacji dokonanej przez organ rentowy i według jego danych wynosi na dzień 01.06.2015 roku, tj. od m-ca, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę, kwotę 489.306,23 złotych. Zwaloryzowany kapitał początkowy oraz zwaloryzowane składki na ubezpieczenie społeczne opłacone po dniu 31.12.1998 roku, które według wyliczeń organu rentowego na dzień 01.06.2015 roku wynosiły 66.257,67 złotych, stanowią podstawę obliczenia emerytury ustalonej według przepisów art. 24 - 26 ustawy emerytalnej.

Decyzją z dnia 28.07.2015 roku organ rentowy obliczył wysokość emerytury M. K. od dnia 1.06.2015 roku. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto dotychczasową podstawę wymiaru świadczenia oraz wskaźnik podstawy z najkorzystniejszych 20 lat z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat 1982 - 1993, 2006 - 2013 wynoszący 81,67%. Do wyliczenia wysokości emerytury przyjęto okresy: składkowe wynoszące 39 lat, 4 m-ce, 3 dni, tj. 472 m-ce, nieskładkowe wynoszące 2 lata, 6 dni, tj. 24 m-ce. Obliczenie wysokości emerytury zgodnie z art. 53 ustawy - podstawa wymiaru emerytury wynosi 2.606,85 złotych, tj. wskaźnik 81,67% pomnożony przez obowiązującą w 2014 roku kwotę bazową 3.191,93 złotych. Wysokość emerytury wyliczonej zgodnie z art. 53 ustawy wynosi 2.168,64 złotych. Wysokość emerytury naliczona zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej wynosi 2.162,57 złotych. Obliczona wysokość emerytury zgodnie z art. 183 ustawy wobec osiągnięcia wieku emerytalnego w 2014 roku wynosi: 20% emerytury obliczonej zgodnie z art. 53 ustawy, tj. 433,73 złotych. Łączna emerytura wynosi 2.163,79 złotych. 80% emerytury obliczonej zgodnie z art. 26 ustawy, tj. 1.730,06 złotych.

Zgodnie z art. 95 powołanej ustawy bardziej korzystna jest emerytura ustalona według art. 53 ustawy emerytalnej w wysokości 2.168,64 złotych. Według art. 183 ustawy emerytalnej wynosi 2.163,79 złotych.

Wysokość emerytury M. K. w najkorzystniejszym wariantcie wynosi 2.168,64 złotych.

Sąd podkreślił, że biegły w wyliczeniach wysokości emerytury wnioskodawcy opierał się na danych organu rentowego znajdujących się w aktach ZUS. Zmiany w wysokości zaewidencjonowanych składek i kapitału początkowego wynikają z waloryzacji, jaka dokonywana była w czerwcu 2015 roku oraz zmniejszenie zwaloryzowanej wartości kapitału początkowego ustalonego na 01.01.1999 roku z uwagi między innymi na to, że zmianie uległ okres dodany zgodnie z art. 185 powołanej ustawy, tj. zmniejszenie się z 84 miesięcy przy decyzji przyznania prawa do emerytury do 79 miesięcy przy decyzji podejmującej wypłatę emerytury. W przedmiocie dotyczącym średniego dalszego trwania życia, to wynika on z Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i wynosił 256,40 miesięcy na dzień osiągnięcia obniżonego wieku

emerytalnego (M. P. z 2014 r. poz. 245), natomiast na dzień 1 czerwca 2015 roku wynosił 256,90 miesięcy (M. P z 2015 r. poz. 296). W przypadku wnioskodawcy korzystniejsze jest to na dzień osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszące 256,40 miesięcy. Najbardziej korzystna emerytura, poza tą wynikającą z art. 53, która służy tylko do wyliczenia wysokości świadczenia z art. 183, jest emerytura wyliczona zgodnie z tym art. w wysokości 2.163,79 złotych.

Sąd wskazał, że biegła z zakresu rachunkowości J. K. dokonała przeliczenia wysokość emerytury wnioskodawcy od 01.06.2015 roku w oparciu o art. 25, art. 26, art. 183, art. 53 ustawy emerytalnej w najkorzystniejszym wariantcie, uwzględniając zarzuty odwołującego oraz w oparciu o zastosowanie do zaewidencjonowanych na koncie odwołującego składek, jak i kapitału początkowego waloryzacji kwartalnej za rok 2014, a także z wykorzystaniem tablic trwania życia obowiązujących w dniu, w którym M. K. osiągnął stosowny wiek emerytalny. Przeliczenie odnośnie decyzji z dnia 10.06.2015 roku - art. 53 - okres składkowy 38 lat, 9 miesięcy, 16 dni - 465 miesięcy, okres nieskładkowy - 2 lata, 6 dni - 24 miesiące. Wskaźnik 81,67%, kwota bazowa - 3191,93 złotych, podstawa wymiaru - 2.606,85 złotych, wysokość emerytury wynosi: $24\% \times 3191,93 = 766,06$ złotych, $(465 \text{ m-cy} \times 1,3\%) / 12 \times 2606,85 = 1313,33$ złotych, $(24 \times 0,7\% / 12 \times 2.606,85 = 36,50$ złotych; razem 2115,89 złotych. Art. 26 - kwota składki zaewidencjonowanej na koncie - 69.866,14 złotych, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego - 541951,90 złotych, średnie dalsze trwanie życia (60 lat Komunikat GUS z 26.03.2014 roku dla wniosków od 1.04.2014 - 31.03.2015 - 256,40 m-cy, emerytura $(69866,14 + 541951,90) / 256,40 = 2386,19$ złotych. Art. 183 - 20% emerytury obliczonej na podstawie art. 53, 80% emerytury obliczonej na podst. art. 26, razem 2332,13 złotych.

Sąd I instancji stwierdził, że emerytura wyliczona na podstawie art. 53 wynosi 2.115,89 złotych, na podstawie art. 26 wynosi 2.386,19 złotych, natomiast na podstawie art. 183 wynosi 2.332,13 złotych. Wysokość wyliczonej emerytury na podstawie art. 53, art. 26 i art. 183 jest zgodna z decyzją ZUS, tzn. najkorzystniejszą wysokością emerytury jest wysokość ustalona na podstawie art. 26 - kwota: 2.386,19 złotych. Jednak z uwagi na trwający stosunek pracy ubezpieczonego emerytura została zawieszona.

Wysokość emerytury po rozwiązaniu stosunku pracy przez ubezpieczonego i podjęciu wypłaty świadczenia, tj. od 01.06.2015 roku (decyzja z 28.07.2015 roku) wynosi: art. 53 - okres składkowy 39 lat, 4 miesiące i 7 dni - 472 m-ce, okres nieskładkowy 2 lata, 6 dni - 24 m-ce, WWPW - 81,67%, kwota bazowa - 3191,93 złotych, podstawa wymiaru - 2.606,85 złotych, wysokość świadczenia wynosi: $24\% \times 3191,93 = 766,06$ złotych, $(472 \text{ m-cy} \times 1,3\%) 12 \times 2.606,85 = 1.332,97$ złotych, $(24 \times 0,7\%) 12 \times 2.606,85 = 36,50$ złotych; razem 2.168,64 złotych; art. 26 - kwota składki zaewidencjonowana na koncie - 66257,67 złotych, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego - 489306,23 złotych, średnie dalsze trwanie życia (60 lat 6 m-cy - Komunikat GUS z 26.03.2015 roku - dla wniosków od 1.04.2015 - 31.03.2016) - 256,90 m-cy, emerytura $(66257,67 + 489306,23) / 256,90 + 2.162,57$ złotych; art. 183 - 20% emerytury obliczonej na podstawie art. 53 - 433,73 złotych, 80% emerytury obliczonej na podst. art. 26 - 1.730,06 złotych - razem - 2.163,79 złotych.

Sąd wskazał, że wyliczenia są zgodne z decyzją ZUS - najkorzystniejszym wariantem dla ubezpieczonego jest emerytura wyliczona zgodnie z art. 183 - tj. 2.163,79 złotych.

Wyliczenia wysokości kapitału początkowego uwzględnionego w decyzji z 10.06.2015 roku - kwota bazowa - 1.220,89 złotych, wwpw - 111,47 %, podstawa wymiaru $(1.220,89 \times 111,47\%) = 1.360,93$ złotych. Wiek emerytalny - 67 lat, faktyczny wiek przejścia na emeryturę - 60 lat, tj. od dnia 05.12.2014 roku, różnica 7 lat, tj. 84 m-ce. Współczynnik proporcjonalny - 79,15%, okresy składkowe $(301 \text{ m-cy} + 84 \text{ m-ce}) = 385 \text{ m-cy}$, okresy nieskładkowe - 18 m-cy. Kapitał początkowy wynosi - 70.094,65 złotych.

- $24\% \times$ kwota bazowa 1.220,89 = 293,01 złotych, średnie dalsze trwanie życia - 209 m-cy. $293,01 (24\% \times 1.220,89) \times 79,15\% = 231,92$ złotych, $(385 \text{ m-cy} \times 1,3\%) (12 \times 1.360,93 = 567,64$ złotych $(18 \text{ m-cy} \times 0,7\%)) 12 \times 1360,93 = 14,29$ złotych;

Wysokość kapitału początkowego uwzględnionego w decyzji z 18.07.2015 roku: kwota bazowa - 1220,89 złotych, WWPW - 11,47%, podstawa wymiaru $(1220,89 \times 11,47\%) = 1.360,93$ złotych, wiek emerytalny - 67 lat, faktyczny wiek przejścia na emeryturę - 60 lat 5 miesięcy, tj. od dnia 01.06.2015 roku, różnica 6 lat 7 miesięcy, tj. 79 m-cy art. 185. Współczynnik proporcjonalny - 79,15%. Okresy

składkowe (301 m-cy + 79 m-cy) = 380m-cy, okresy nieskładkowe - 18 m-cy. Kapitał początkowy - 168.558,50 złotych 24% x kwota bazowa 1220,89 =293,01 złotych, dalsze trwanie życia - 209 m-cy, 293,01 (24% x 1.220,89) x 79,15% =231,92 złotych, (380 m-cy x 1,3%)/12 x 1.360,93=560,29 złotych (18 m-cy x 0,7%) 12 x 1.360,93=14,29 złotych. Razem 806,50 x 209 m-cy = 168.558,50.

Obniżenie wysokości kapitału początkowego wynika ze zmniejszenia się różnicy o której mowa w art. 185 tzn. różnicy między wiekiem emerytalnym a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę - z 84 m-cy do 79 m-cy. Kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 541.951,90 złotych z decyzji z 10.06.2015 roku. Obliczona została z uwzględnieniem wskaźnika za IV kwartał 2014 roku. Kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 489.306,23 złotych. Powyższe wysokości zwaloryzowanego kapitału początkowego są zgodne z decyzjami ZUS w której kapitał początkowy jest waloryzowany rocznie.

Stosując waloryzację kwartalną za 2014 roku kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 537.057,45 złotych.

Uwzględniając taką wysokość zwaloryzowanego kapitału początkowego (przy pozostałych składnikach niezmienionych), najkorzystniejszą wysokością emerytury jest kwota wyliczona zgodnie z art. 26, tj. 2.348,44 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłej z zakresu rachunkowości J. K. jest fachowa, logiczna i brak podstaw, by odmówić opinii waloru dowodowego. Biegła dokonała wyliczenia emerytury wnioskodawcy po rozwiązaniu stosunku pracy przez ubezpieczonego oraz podjęcia wypłaty, tj. 01.06.2015 roku i ustaliła na podstawie art. 53 ustawy emerytalno – rentowej, że emeryturę odwołującego w wysokości 2.168,64 złotych, na podstawie art. 26 w wysokości 2.316,57 złotych, na podstawie art. 183 w wysokości 2.163,79 złotych. Dokonała także wyliczenia świadczenia w oparciu o art. 26, art. 183, stosując waloryzację kwartalną za rok 2014 i w tym przypadku najkorzystniejszą wysokością świadczenia jest kwota wyliczona zgodnie z art. 26, tj. 2.348,44 złotych.

Zdaniem tego Sądu opinia biegłego K. G. jest mało przekonująca i niepełna. Biegły ten błędnie bowiem przyjął, że zwaloryzowany kapitał początkowy oraz zwaloryzowane składki na ubezpieczenie społeczne opłacone po dniu 31.12.1998 roku, które według wyliczeń

organu rentowego na dzień 1.06.2015 roku wynosiły 66.257,67 złotych i stanowią podstawę obliczenia emerytury ustalonej według przepisów art. 24 - 26 ustawy emerytalnej. Nadto biegły nie dokonał wyliczenia emerytury w oparciu o zastosowanie do zaewidencjonowanych na koncie odwołującego składek, jak i kapitału początkowego z waloryzacji kwartalnej za rok 2014.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie M. K. jest zasadne.

Wskazał, że w myśl art. 26 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 z późn. zm.; dalej zwana ustawą o emeryturach i rentach z FUS), emerytura stanowi równoważność kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183 (ust. 1). Wiek ubezpieczonego w dniu przejścia na emeryturę wyraża się w ukończonych latach i miesiącach (ust. 2). Średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach (ust. 3).

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” corocznie w terminie do dnia 31 marca tablice trwania życia, z uwzględnieniem ust. 3, dla wieku ubezpieczonych określonego w myśl ust. 2 (ust. 4).

Tablice, o których mowa w ust. 4 są podstawą przyznawania emerytur na wnioski zgłoszone od dnia 1 kwietnia do dnia 31 marca następnego roku kalendarzowego, z uwzględnieniem ust. 6 (ust. 5).

Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny, o którym mowa w art. 24 ust. 1a i 1b oraz w art. 27 ust. 2 i 3 (ust. 6).

Sąd I instancji zaaprobował stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30.01.2013 roku, w sprawie III AUa 1068/12, zgodnie z którym w przypadku ustalania wysokości emerytury w czerwcu danego roku (w drugim kwartale), ostatej waloryzacji składek oraz kapitału początkowego dokonuje

się wskaźnikiem za czwarty kwartał poprzedniego roku. Stosowanie innej praktyki waloryzacyjnej prowadziłoby do niedopuszczalnego zróżnicowania sposobu ustalania wysokości emerytury w trakcie jednego kwartału, ze skutkiem w postaci nierównego traktowania wszystkich ubezpieczonych.

Sąd wskazał, że obliczenia dokonane przez biegłą J. K. wykazały, że najkorzystniejszym jest przyjęcie w przypadku wnioskodawcy wyliczeń w oparciu o art. 26, art. 183, przy zastosowaniu waloryzacji kwartalnej za rok 2014, bowiem wysokość świadczenia wynosi 2.348,44 złotych.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie § 1 pkt 3b rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.07.2015 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1079).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 25, 25a, 26, 183 i 185 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz
- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na bezzasadnym przyjęciu, iż dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości J. K. stanowi miarodajne i wyczerpujące źródło wiadomości specjalnych niezbędnych dla prawidłowego rozpoznania sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania.

Skarżący podniósł, że zaskarżoną decyzją organ rentowy dokonał wyliczenia wysokości emerytury odwołującego począwszy od 01.06.2015 roku, tj. od miesiąca, w którym zgłoszony został wniosek i rozwiązano stosunek pracy. Wysokość emerytury ustalono według art. 26 ustawy emerytalnej w kwocie 2.162,57 złotych oraz

według art. 183 w kwocie 2.163,79 złotych. Wypłata emerytury podjęta została zgodnie z art. 95 ww. ustawy w korzystniejszej wysokości, tj. w kwocie 2.163,79 złotych. Kapitał początkowy przeliczono zgodnie z art. 185, tj., poprzez dodanie do okresów składkowych okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym, o którym mowa w art. 24, a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę tj. dodano 79 miesięcy. Kwota wysokości zwaloryzowanych składek i kapitału początkowego wynika z waloryzacji dokonanej w czerwcu 2015 roku. Zdaniem organu rentowego, wobec zgłoszenia wniosku o podjęcie wypłaty emerytury w czerwcu 2015 roku i rozwiązania stosunku pracy w tymże miesiącu brak jest podstaw do zastosowania do zaewidencjonowanych na koncie składek waloryzacji kwartalnej za rok 2014, bowiem w dacie dokonania waloryzacji za ten rok z mocy ustawy, tj. w dniu 01.06.2015 roku, dokonana została waloryzacja roczna (art. 25a powoływanej ustawy). Przy obliczaniu emerytury średnie dalsze trwanie życia ustalono na dzień zgłoszenia wniosku o podjęcie wypłaty emerytury. Wprowadzony ustawą zmieniającą z dnia 05.03.2015 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS do ustawy o emeryturach i rentach art. 26 ust. 6 nie znajduje zastosowania do emerytur przyznanych na podstawie art. 184 powoływanej wyżej ustawy. Zgodnie z treścią art. 26 ust. 6, jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny, o którym mowa w art. 24 ust. 1 a i 1 b oraz w art. 27 ust. 2 i 3.

W świetle powyższego wyliczenie wysokości emerytury odwołującego, który posiada prawo do emerytury na podstawie art. 184 przy dokonaniu waloryzacji kwartalnej za rok 2014, jak to uczynił Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości J. K. nie jest prawidłowe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się skuteczna, gdyż zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu.

Poza sporem jest, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z 29 kwietnia 2015 roku przyznano M. K. prawo do emerytury od dnia 5 grudnia 2014 roku. W wykonaniu tego wyroku organ

rentowy decyzją z 10 czerwca 2015 roku obliczył wysokość emerytury wnioskodawcy zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, na kwotę 2.386,19 złotych oraz wskazał, że wypłata emerytury podlega zawieszeniu z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia przez wnioskodawcę. Organ rentowy poinformował przy tym, że wysokość emerytury zostanie ustalona w ostatecznej kwocie z chwilą podjęcia wypłaty emerytury, tj. po rozwiązaniu stosunku pracy i zgłoszeniu wniosku o podjęcie wypłaty świadczenia.

Niesporne jest również i to, że wskutek złożonego przez ubezpieczonego wniosku o podjęcie wypłaty emerytury wobec rozwiązania z dniem 15 czerwca 2015 roku stosunku pracy, organ rentowy będąc w sporze decyzją z 28 lipca 2015 roku podjął wypłatę świadczenia od 1 czerwca 2015 roku i ponownie ustalił jego wysokość, przy czym obliczając emeryturę w wariantcie kapitałowym zastosował mechanizm rocznej waloryzacji składek i kapitału początkowego, a to sprawiło, że emerytura okazała się niższa, niż wyliczona decyzją z 10 czerwca 2015 roku.

Istota niniejszego sporu dotyczy dokonanej przez organ rentowy ponownego ustalenia podstawy obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonego (w szczególności przyjętego mechanizmu waloryzacji składek i kapitału początkowego), w sytuacji, gdy prawo do emerytury, nabyte z mocy art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zostało przyznane i ustalone, co do wysokości od dnia 5 grudnia 2014 roku, decyzją organu rentowego z 10 czerwca 2015 roku, z jednoczesnym zawieszeniem wypłaty świadczenia z uwagi na kontynuowanie przez wnioskodawcę zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy bez rozwiązania stosunku pracy.

Punktem wyjścia do analizy zagadnienia prawnego, jakie wystąpiło w rozpoznawanej sprawie, jest zrozumienie formuły wymiaru emerytury przewidzianej w art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która osadzona została w systemie zdefiniowanej składki, co oznacza, że wysokość świadczenia zależy od sumy zaewidencjonowanych składek na ubezpieczenia na indywidualnym koncie ubezpieczonego, z uwzględnieniem ich waloryzacji, jak i zwaloryzowanego kapitału początkowego (art. 25 i 26 tej ustawy), a suma ta dzielona jest przez średnie dalsze trwanie życia, o którym mowa w art. 173 ust. 2, ustalone dla osób w wieku równym wiekowi

przejścia na emeryturę osoby, dla której obliczana jest emerytura. Kapitał początkowy stanowi odtworzenie składek na ubezpieczenia sprzed wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. przed wprowadzeniem ustawowego obowiązku ewidencjonowania przez ZUS indywidualnych składek każdej osoby podlegającej ubezpieczeniu społecznemu. Kapitał ten ewidencjonowany jest na koncie ubezpieczonego i corocznie waloryzowany, poczynając od 1 czerwca 2000 roku, a następnie każdego 1 czerwca kolejnego roku, według reguł przewidzianych dla waloryzacji składek, a więc przez zastosowanie wskaźników waloryzacji. Z kolei waloryzacja składek, po myśli art. 25 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, polega na pomnożeniu zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego składek przez wskaźnik waloryzacji, o którym mowa w ust. 6-10. Składki zgromadzone na indywidualnych kontach ubezpieczonych w pierwszym rzędzie poddawane są waloryzacji rocznej, dokonywanej od 1 czerwca każdego roku, poczynając od waloryzacji w 2000 roku, natomiast waloryzacja kwartalna, uregulowana w art. 25a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jest dopełnieniem mechanizmu waloryzacji rocznej. Waloryzacja kwartalna adresowana jest przede wszystkim do tej grupy ubezpieczonych, dla których pozostanie tylko przy ostatniej waloryzacji rocznej skutkowałoby nieobjęciem waloryzacją składek za określone okresy (podzielone na kwartały) i ci ubezpieczeni byłiby w sytuacji mniej korzystnej od osób przechodzących na emeryturę bezpośrednio po waloryzacji rocznej. Ustawodawca dodatkowo wprowadził waloryzację kwartalną, która oczywiście nie zastępuje i nie eliminuje waloryzacji rocznej, będącej zasadą.

Mechanizm waloryzacji rocznej polega na tym, że w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego, podlegające zaewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego do dnia 31 stycznia następnego roku (art. 47 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), będącego rokiem waloryzacji. Wskaźnik waloryzacji rocznej za poprzedni rok ogłaszany jest do dnia 25 maja kolejnego roku i tym wskaźnikiem dokonuje się waloryzacji w miesiącu czerwcu. Waloryzacja roczna oznacza więc podwyższenie (zwaloryzowanie) kwoty składek należnych do końca poprzedniego roku, a wpłaconych do dnia 31 stycznia roku waloryzacji. Natomiast składki należne za okres po 31 grudnia, które nie są objęte kolejną

waloryzacją roczną (gdyż ta nastąpi już po przyznaniu i obliczeniu wysokości świadczenia), podlegają waloryzacji kwartalnej, o której mowa w art. 25a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W trybie art. 25a ustawy waloryzowana jest kwota składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na ostatni dzień pierwszego miesiąca kwartału, za który przeprowadza jest waloryzacja, powiększona o kwoty uzyskane w wyniku poprzednich waloryzacji kwartalnych. Jest to system obliczeń o charakterze narastającym i oznacza dodawanie kwoty wynikającej z poprzedniej waloryzacji i kwoty składek należnych za dany kwartał oraz podwyższanie tej sumy wskaźnikiem waloryzacji kwartalnej.

Zastosowanie powyższych reguł oznacza, że podstawę obliczenia emerytury będzie stanowić suma składek po ostatniej rocznej waloryzacji powiększona o poddane waloryzacji kwartalnej składki należne za dalszy okres do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc początkujący wypłatę.

Stosowanie mechanizmu waloryzacji kwartalnej w odniesieniu do emerytur ustalanych dla różnych grup ubezpieczonych, w szczególności emerytur obliczanych w czerwcu (miesiąc drugiego kwartału, a jednocześnie miesiąc dokonywania waloryzacji rocznej) wzbudziło kontrowersje nie tylko w praktyce ZUS, ale i w judykaturze. Egzemplifikacją tych rozbieżności było przedstawienie w 2015 roku przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku (III AUa 8/15) i Sąd Apelacyjny w Łodzi (III AUa 430/14) Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 k.p.c. zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości na gruncie art. 25a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wprawdzie nie doszło do podjęcia uchwał z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy, ale w motywach postanowień z 6 października 2015 roku, III UZP 9/15 (Legalis nr 1336504) oraz z 3 listopada 2015 roku, III UZP 12/15, Sąd Najwyższy szczegółowo wyłożył, jak stosować mechanizm waloryzacji rocznej i kwartalnej do emerytur kapitałowych obliczanych w poszczególnych okresach obrachunkowych. Sąd II instancji wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach podziela.

W uzasadnieniu postanowienia z 6 października 2015 roku i z 3 listopada 2015 roku Sąd Najwyższy jednoznacznie wyjaśnił, że kwotę emerytury w systemie zdefiniowanej składki ustala się tylko raz, albo w dniu nabycia prawa, albo w dniu realizacji ryzyka.

Tak ustalona emerytura może być już tylko powiększona w przypadku dalszego opłacania składek w sposób podany w art. 108 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W odniesieniu do emerytury nabytej na podstawie art. 24 ustawy nie ma odpowiednika art. 110 tej ustawy, pozwalającego na ponowne ustalenie świadczenia w sytuacji zawieszenia prawa ze względu na nierozwiązanie stosunku pracy. W dniu wejścia w życie art. 25 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ryzykiem emerytalnym było osiągnięcie wieku, a zatem wypłata emerytury przysługiwała bez konieczności rozwiązania stosunku pracy. Decyzja wydawana była tylko jeden raz i w ustawie nie przewidziano przepisu ustalającego tryb przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w systemie zdefiniowanej składki.

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podnieść, że skoro wnioskodawca miał ustaloną podstawę obliczenia emerytury i wysokość emerytury w decyzji z dnia 10 czerwca 2015 roku, to ani zawieszenie wypłaty, ani informacja, że wysokość świadczenia zostanie ostatecznie ustalona w decyzji podejmującej wypłatę, nie może powodować ponownego obliczenia podstawy wysokości świadczenia. Podstawa wysokości emerytury ubezpieczonego ustalona została prawidłowo na dzień 5 grudnia 2014 roku, to jest w dniu nabycia prawa do emerytury, decyzją z dnia 10 czerwca 2015 roku. Przy ustalaniu podstawy wysokości emerytury na grudzień 2014 roku ostatnią waloryzacją roczną jest waloryzacja przeprowadzona 1 czerwca 2014 roku, dotycząca składek należnych do końca 2013 roku, a zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do dnia 31 stycznia 2014 roku. Waloryzacji kwartalnej podlegają natomiast, zgodnie z art. 25a ust. 2 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, kwoty składek należnych od dnia 1 stycznia 2014 roku, które nie będą podlegały waloryzacji rocznej, skoro ta przeprowadzone będzie 1 czerwca 2015 roku, czyli po przyznaniu wnioskodawcy prawa do emerytury i ustaleniu jej wysokości.

W konsekwencji na podstawę obliczenia emerytury wnioskodawcy przyznanej mu od dnia 5 grudnia 2014 roku składa się obok zwaloryzowanego kapitału początkowego, również suma:

- kwoty składek ustalonej po ostatniej rocznej waloryzacji przeprowadzonej 1 czerwca 2014 roku,

- kwoty składek należnych za 2014 roku poddanych waloryzacji kwartalnej w myśl art. 25a ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, obejmująca stan konta po pierwszym kwartale 2014 roku (kwota składek zaewidencjonowanych do końca lipca tego roku) zwaloryzowany wskaźnikiem waloryzacji za drugi kwartał 2014 roku;
- nominalnej kwoty składek należnych za okres po zakończeniu drugiego kwartału 2014 roku do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc wypłaty emerytury, które w świetle art. 25a ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie podlegają waloryzacji kwartalnej, gdyż ta kończy się wraz z drugim kwartałem 2014 roku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 2015 r., III UZP 9/15).

W świetle powyższego brak było podstaw do ponownego ustalenia podstawy wysokości emerytury ubezpieczonego w czerwcu 2015 roku z zastosowaniem waloryzacji rocznej składek w dniu 1 czerwca 2015 roku. Wobec faktu, że ubezpieczony rozwiązał stosunek pracy z dniem 15 czerwca 2015 roku i wystąpił z wnioskiem o podjęcie wypłaty, przeliczenie wysokości emerytury, a nie jej podstawy, powinno nastąpić z uwzględnieniem składek opłaconych w okresie od uzyskania prawa do emerytury, do podjęcia jej wypłaty, czyli za okres od dnia 5 grudnia 2014 roku do dnia 31 maja 2015 roku w oparciu o art. 108 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 czerwca 2016 r., III AUa 1108/15).

Tymczasem organ rentowy w czerwcu 2015 roku dokonał ponownego ustalenia podstawy wysokości emerytury, toteż zaskarżona decyzja nie może pozostać w obrocie. Uchyleniu podlega zarówno więc zaskarżony wyrok jak i decyzja organu rentowego. Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w aspekcie braku jakichkolwiek podstaw prawnych do ponownego ustalania podstawy wysokości emerytury kapitałowej w czerwcu 2015 roku, tj. po rozwiązaniu stosunku pracy przez wnioskodawcę, skoro ustalenie wysokości emerytury w systemie zdefiniowanej składki nastąpiło w grudniu 2014 roku w związku z nabyciem prawa do tego świadczenia. Tak rozumianej istoty sprawy Sąd Okręgowy nie dostrzegł i nie rozpoznał, co skutkuje uchyleniem zaskarżonego orzeczenia w myśl art. 386 § 4 k.p.c.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz

poprzedzającą go decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Organ rentowy, podejmując wypłatę emerytury na rzecz wnioskodawcy od 1 czerwca 2015 roku, ustali wysokość emerytury przysługującej ubezpieczonemu na podstawie art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w myśl zasad zawartych w art. 108.

Wyrok
z dnia 28 lipca 2017 r.
III AUa 966/16

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski
Sędziowie: SA Janina Kacprzak (spr.)
SA Dorota Rzeźniowiecka

Dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, dla których podstawę wymiaru składek określona w art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 963) stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, stosuje się zasady proporcjonalnego obniżenia podstawy, według reguł, które wynikają z art. 18 ust. 9 i 10 powołanej ustawy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lipca 2017 r. w Ł. sprawy S. W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł. o podstawę wymiaru składek na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 11 maja 2017 roku, oddalił apelację oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł na rzecz S. W. kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Z uzasadnienia

Decyzją z 14 grudnia 2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia dla S. W. podlegającej ubezpieczeniom, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą za marzec 2013 roku wynosi 9.225,75 złotych.

Nie podzielając powyższej decyzji, S. W. złożyła odwołanie wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podstawa wymiaru składek za marzec 2013 roku wynosi 2.976,05 złotych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w S. zmienił powyższą

decyzję i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe S. W., podlegające ubezpieczeniom, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, za marzec 2013 roku wynosi 2 975,05 złotych (pkt 1) i zasądził od organu rentowego na rzecz S. W. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił:

S. W. w okresie od 1.05.2012 do 30.04.2014, podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. W okresie od 11.03.2013 do 09.03.2014, S. W. przebywała na urlopie macierzyńskim i miała wypłacany zasiłek macierzyński.

W dniu 02.04.2013 roku, płatnik składek złożył deklarację rozliczeniową ZUS DRA za miesiąc marzec 2013r. ze składkami na ubezpieczenia społeczne naliczonymi od zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe w wysokości 9225,75 złotych. Dnia 04.04.2013 roku, płatnik składek dokonał wpłaty składek naliczonych od podstawy 9225,75 złotych. W dniu 23.04.2013 roku S. W. złożyła korektę deklaracji rozliczeniowej za miesiąc marzec 2013 ZUS DRA z identyfikatorem: 02/03/2013, w której wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne obniżona została do wysokości: 2976,05 złotych. W dniu 14.10.2015 roku wnioskodawczyni wystąpiła do ZUS z pismem, w którym wniosła o uznanie, że złożone przez nią korekty dokumentów rozliczeniowych są prawidłowe i o wypłatę zasiłku opiekuńczego i chorobowego.

Pismem z dnia 26.10.2015 roku, ZUS poinformował odwołującą, że w korekcie deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA za marzec 2013 roku zgodnie z treścią art. 18 ust. 9 i ust. 10 nie powinna pomniejszać pierwotnie zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i konieczne jest złożenie prawidłowej deklaracji za marzec 2013 roku z podstawą na ubezpieczenia społeczne w wysokości: 9225.75 złotych.

W odpowiedzi płatnik złożył pismo, w którym ponownie wniosł o uznanie prawidłowości złożonych korekt dokumentów

rozliczeniowych za marzec 2013 roku. W zawiadomieniu z dnia 23.11.2015 roku, organ rentowy poinformował S. W., że w jej sprawie zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy wydana zostanie decyzja administracyjna ustalająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz Fundusz Pracy za miesiąc marzec 2013 roku. W piśmie z 02.12.2015 roku S. W. zwróciła się z prośbą o ponowne rozpatrzenie jej sprawy i uznanie za prawidłową pomniejszoną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za marzec 2013 roku. W zawiadomieniu z 07.12.2015 roku poinformowano ww., że postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia podstawy wymiaru składek za miesiąc marzec 2013 roku zostało przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończone i w przedmiotowej sprawie wydana zostanie decyzja administracyjna.

W związku z wyżej wymienionymi ustaleniami faktycznymi Sąd I instancji uznał odwołanie za zasadne. W rozważaniach prawnych wskazał, że zgodnie z art. 18 ust. 9 i 10 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013, poz. 1442 z późn. zm.; dalej zwana ustawą o s.u.s.) za miesiąc, w którym nastąpiło odpowiednio objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub ich ustanie i jeżeli trwały one tylko przez część miesiąca, kwotę najniższej podstawy wymiaru składek zmniejsza się proporcjonalnie, dzieląc ją przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni podlegania ubezpieczeniu. Zasady zmniejszania najniższej podstawy wymiaru składek, o których mowa w ust. 9, stosuje się odpowiednio w przypadku niezdolności do pracy trwającej przez część miesiąca, jeżeli z tego tytułu ubezpieczony spełnia warunki do przyznania zasiłku.

Organ rentowy wywodził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za marzec 2013 roku została przez S. W. pomniejszona niezgodnie z przepisem art. 18 ust. 9 i ust. 10 ustawy o s.u.s. ZUS podnosił, że dokonanie wykładni językowej art. 18 ust. 9 i ust. 10 ustawy o s.u.s. umożliwi jednoznaczne wskazanie, że tylko najniższą podstawę wymiaru składek można proporcjonalnie pomniejszyć, nie ma podstaw do stosowania innych metod wykładni ww. przepisów prawa.

W ocenie Sądu rozumowanie ZUS jest błędne. Wbrew twierdzeniu ZUS, brzmienie językowe art. 18 ust. 10 ustawy o s.u.s.,

który ma bezpośrednie zastosowanie w niniejszej sprawie nie wyklucza możliwości zastosowania tych przepisów do zadeklarowanej przez odwołującą podstawy wymiaru. Również wykładnia celowościowa przemawia za stosowaniem tych przepisów do każdej podstawy wymiaru składek. Celem tego przepisu wydaje się być ulżenie ubezpieczonemu, który znalazł się w trudniejszej sytuacji materialnej, bo nie może już przez część miesiąca wykonywać pracy zarobkowej. Skoro więc taka ulga miałyby przysługiwać tylko odprowadzającym najniższe składki, byłoby to, skrajnie niesprawiedliwe. Przecież odprowadzając wyższe składki zasilana jest kasa ZUS w większym stopniu niż to czyni osoba odprowadzająca je w niższej wysokości, czym przyczynia się do względnej przynajmniej stabilizacji systemu ubezpieczeń społecznych. Brak byłoby logiki w „karaniu” osób odprowadzających do systemu wyższe kwoty pozbawiając ich uprawnień przysługujących tym, którzy odprowadzają minimum. Potwierdzeniem tego rozumowania jest stanowisko wynikające z uzasadnienia wyroku SA w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2015 roku (w sprawie III AUa 1040/14), który stwierdził, że artykuł 18 ust. 9 i 10 ustawy o s.u.s. stanowią wyjątki od reguły wyrażonej w art. 18 ust. 8 niniejszej ustawy i pozwalają na proporcjonalne pomniejszenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność. Wyjątkowość ust. 9 i 10 nie prowadzi jednak do zawężenia możliwości proporcjonalnego pomniejszenia jedynie najniższej podstawy wymiaru składek, lecz tylko do wskazania, iż nawet najniższa podstawa wymiaru może ulec proporcjonalnemu obniżeniu. Podobne stanowisko zajął także SA w Katowicach w wyroku z dnia 17 maja 2011 r. w sprawie III AUa 2177/10, że proporcjonalne zmniejszenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób prowadzących działalność gospodarczą przewidziane w art. 18 ust. 9 i ust. 10 ustawy o s.u.s. dotyczy wszystkich zadeklarowanych kwot (art. 18 ust. 8), a nie tylko kwoty najniższej podstawy wymiaru składek.

W tym stanie faktycznym i prawnym, zdaniem Sądu pomniejszenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za marzec 2013 roku, nie narusza cytowanego. przepisów prawa.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴§ 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w sposób wskazany wyżej.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804), (pkt 2 wyroku).

W apelacji organ rentowy zarzucił skarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego: art. 18 ust. 9 i 10 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, że przepisy te umożliwiają obniżenie podstawy wymiaru składek poza podstawą najniższą, wbrew literalnemu brzmieniu wskazanego przepisu.

Powołując się na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

S. W. wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, co do istoty sprawy nie są wystarczająco precyzyjne, gdyż niezbyt jasno z nich wynika skąd wzięła się podstawa wymieniona w spornej decyzji. Otóż z zawartej w aktach ZUS korespondencji prowadzonej między stronami należy uznać za bezsporne, że płatnik składek S.W. z chwilą podjęcia pozarolniczej działalności gospodarczej zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych deklarując podstawę wymiaru składek na zasadach preferencyjnych przewidzianych w art. 18a ust. 1 ustawy o s.u.s., to jest deklarując podstawę wymiaru składek wynoszącą 30% minimalnego wynagrodzenia. W dniu 27 grudnia 2012 roku zgłosiła się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od 1 stycznia 2013 roku, deklarując maksymalną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, określoną według art. 18 ust. 8 powołanej ustawy. Po urodzeniu dziecka (poród z 11 marca 2013 roku) udała się do ZUS po informację w sprawie przysługującego jej zasiłku macierzyńskiego, wymaganych deklaracji oraz sposobu obliczenia składek za marzec 2013 roku. Uzyskała wówczas informację, że przepisy mogą być różnie interpretowane i dlatego (dla pewności, że otrzyma zasiłek macierzyński) winna zapłacić pełną składkę za marzec i ewentualnie dokonać późniejszej korekty. Tak też uczyniła. Organ rentowy nie kwestionował powyższych faktów przytoczonych przez ubezpieczoną w jej pismach kierowanych do ZUS, jak również wskazanych w odwołaniu i pismach

procesowych, a zatem okoliczności te należy uznać za bezsporne. Spór w sprawie, chociaż określony w decyzji, jako dotyczący podstawy wymiaru składek, w istocie dotyczy wysokości należnych składek za marzec 2013 roku, a mianowicie tego, czy składki winny zostać opłacone za pełny miesiąc, czy też tylko za dni przypadające do nabycia prawa do zasiłku macierzyńskiego. Organ rentowy opierając się na treści art. 18 ust. 9 powołanej wyżej ustawy wywodzi, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, które zadeklarowały podstawę wymiaru składek wyższą od minimalnej nie mogą obniżyć jej w danym miesiącu proporcjonalnie do liczby dni faktycznego prowadzenia działalności. Zgodnie z powołanym art. 18 ust. 9 ustawy, za miesiąc, w którym nastąpiło odpowiednio objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub ich ustanie i jeżeli trwały one tylko przez część miesiąca, kwotę najniższej podstawy wymiaru składek zmniejsza się proporcjonalnie, dzieląc ją przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni podlegania ubezpieczeniu. Według organu rentowego przepis ten ma zastosowanie do ogółu ubezpieczonych niezależnie od tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nadto daje możliwość proporcjonalnego obniżenia podstawy wymiaru składek tylko w przypadku zadeklarowania tej podstawy w wysokości minimalnej. Stanowisko to jest błędne, gdyż ustęp 9 art. 18 ustawy koresponduje z ustępem 7 art. 18 ustawy, który określa minimalną podstawę wymiaru składek dla osób, dla których tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym został określony w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy (dotyczący agentów, zleceniobiorców) oraz w art. 7 ustawy (dotyczący osób zgłaszających się do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych dobrowolnie). Dla tych osób podstawę wymiaru składek, zgodnie z literalną treścią art. 18 ust. 7, stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż kwota minimalnego wynagrodzenia, z zastrzeżeniem ust. 3, 9 i 10. Redakcja ustępu 7, bez zastrzeżenia zastosowania dla osób tam określonych ustępu 9, oznaczałaby, że podstawa wymiaru składek na ich ubezpieczenia w żadnym miesiącu nie mogłaby być niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia niezależnie od tego, czy osoba ta została zgłoszona do ubezpieczeń na początku miesiąca, czy też pod jego koniec. Ta sama zasada ustalania podstawy wymiaru składek dotyczyłaby miesięcy, w których ustał tytuł do ubezpieczenia. Dlatego też regulacja zawarta

w art. 18 ust. 9, a także w ustępie 10 tego artykułu, oznacza, że nawet podstawa wymiaru składek określona w przepisach jako ta, która nie może być niższa niż minimalne wynagrodzenie, podlega proporcjonalnemu obniżeniu w sytuacjach określonych w tych ustępach. Zasada wyrażona w art. 18 ust. 9 i 10 ma zastosowanie również do osób wymienionych w art. 18a ustawy, to jest dla osób, dla których podstawę wymiaru składek określono na zasadach preferencyjnych poniżej minimalnego wynagrodzenia. Nie oznacza to jednak, że dla osób zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych z wyższą podstawą niż przewidziana w przepisach, jako najniższa, nie stosuje się proporcjonalnego obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne według tych samych reguł, które wynikają z art. 18 ust. 9 i ust. 10 ustawy. Inaczej mówiąc dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, dla których podstawa wymiaru składek określona w art. 18 ust. 8 ustawy stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, stosuje się zasady proporcjonalnego obniżenia podstawy, według tych samych reguł, które zostały opisane w ustępach 9 i 10 art. 18 ustawy. Wynika to z tego, że składki na ubezpieczenia społeczne odprowadza się tylko za okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 13 ustawy), a w razie zbiegu tytułów do podlegania obowiązkowi ubezpieczeniom składki opłaca się tylko z jednego tytułu, chyba że przepisy ustawy przewidują możliwość dobrowolnego ubezpieczenia z kilku tytułów (art. 9). Za okresy pobierania zasiłków z tytułu niezdolności do pracy nie ma obowiązku opłacania składek. Dodać tutaj wypada, że żaden przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie nakłada na ubezpieczonych obowiązku zapłaty składek za część miesiąca, w którym dany ubezpieczony nie podlega ubezpieczeniom społecznym. Przepisy art. 18 ustawy o s.u.s. określają zróżnicowane sposoby ustalania podstaw wymiaru składek w zależności od tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym, określonym w art. 6 ustawy. Na marginesie zauważyć należy, że najniższa podstawa wymiaru składek, o której mowa w ustępie 9 art. 18 ustawy odnoszona do minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie jest tożsama z minimalną podstawą wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, stanowiącą według art. 18 ust. 8 ustawy, 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Stanowisko

organu rentowego, że przy stosowaniu art. 18 ust. 9 ustawy dla każdego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, które zostały wymienione w art. 6 ustawy, ustala się odrębnie najniższą podstawę wymiaru składek, prowadziłoby do absurdalnych wniosków. Prezentowana przez organ rentowy wykładnia art. 18 ust. 9 ustawy prowadziłaby bowiem do tego, że pracodawca zatrudniający pracownika, na przykład od 5 danego miesiąca, z wynagrodzeniem wyższym od minimalnego wynagrodzenia za pracę, musiałby odprowadzić składki za cały miesiąc, a nie od faktycznego powstania tytułu do ubezpieczeń.

Osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu (art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 ustawy) od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, za który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Wynika to jednoznacznie z art. 13 pkt 4 ustawy. W sytuacji nabycia przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą prawa do zasiłku macierzyńskiego powstaje zbieg tytułów do ubezpieczeń wynikający z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5 (podleganie ubezpieczeniom z tytułu prowadzonej działalności) i art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy (podleganie ubezpieczeniom z tytułu urlopów wychowawczych i pobierania zasiłku macierzyńskiego). W takim przypadku zastosowanie ma art. 9 ust. 1c ustawy. Stosownie do treści tego przepisu osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega ubezpieczeniom tylko z tytułu pobieranego zasiłku macierzyńskiego i to od dnia nabycia prawa. Może jednak, na swój wniosek, zostać objęta dobrowolnie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z obu tytułów podlegania ubezpieczeniom (art. 9 ust. 1c, zd. drugie). Ubezpieczona w przedmiotowej sprawie, będąca jednocześnie płatnikiem składek na własne ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, nie wносиła o objęcie jej ubezpieczeniami z obu wyżej wymienionych tytułów, a zatem od 11 marca 2013 roku podlegała wyłącznie ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy do czasu wygaśnięcia prawa do pobierania zasiłku macierzyńskiego. Zgodnie z art. 18 ust. 6 podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia

emerytalne i rentowe osób pobierających zasiłek macierzyński stanowi kwota tego zasiłku. Składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób pobierających zasiłki macierzyńskie, zgodnie z art. 16 ust. 8 ustawy, finansuje w całości budżet państwa za pośrednictwem ZUS. Zatem w przedmiotowej sprawie składki na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 marca do 10 marca 2013 roku winna zapłacić ubezpieczona według podstawy wymiaru składek przez nią zadeklarowanej, obniżonej proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniom z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a od 11 do 31 marca 2013 roku składkę z tytułu pobieranego zasiłku macierzyńskiego winien odprowadzić ZUS, zgodnie z dyspozycją art. 16 ust. 8 omawianej ustawy, z uwzględnieniem podstawy obliczonej proporcjonalnie do okresu pobieranego w tym miesiącu zasiłku. Dodać wypada, że po myśli art. 36 ust. 11 omawianej tutaj ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, która w okresie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu nabywa prawo do zasiłku macierzyńskiego podlega wyrejestrowaniu z ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia tej działalności i podlega zarejestrowaniu, jako osoba pobierająca zasiłek macierzyński, chyba że zgłosi się do tego pierwszego tytułu dobrowolnie. Stąd też obciążanie osoby, która podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego obowiązkiem zapłaty składek z tytułu prowadzonej działalności, chociażby za część miesiąca podlegania tym ubezpieczeniom z drugiego tytułu, nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Mając na uwadze powyższe wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a apelacja organu rentowego, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. (...).

**Postanowienie
z dnia 8 maja 2017 r.
III AUz 66/17**

Przewodnicząca: SSA Janina Kacprzak (spr.)
Sędziowie: SA Mirosław Godlewski
SA Jacek Zajączkowski

Wniosek o uzupełnienie wyroku, jako nie wymieniony w treści art. 132 § 1¹ k.p.c. podlega rygorowi określönemu w art. 132 § 1 k.p.c. ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego przepisu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2017 r. w Ł. na posiedzeniu niejawnym sprawy (...) S.A. w P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P. o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne wypadkowe na skutek zażalenia (...) S.A. na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 31 stycznia 2017 r. sygn. akt VI U (...)/(...), postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i zasądzić od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P. na rzecz (...) S.A. kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w P. uzupełnił wyrok tego Sądu z dnia 16 stycznia 2017 roku w sprawie z odwołania - sygn. akt (...)/(...), poprzez zasądzenie od odwołującego (...) S.A. w P. na rzecz organu rentowego kwoty 7200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(...) S.A. w P. zaskarżył powyższe postanowienie w całości, zarzucając temu rozstrzygnięciu naruszenie art. 351 § 1 w zw. z § 3 w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji, gdy organ rentowy działając za

pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika złożył wniosek o uzupełnienie przedmiotowego wyroku z 16 stycznia 2017 roku z pominięciem obowiązku z art. 132 § 1 k.p.c., tj. złożenia oświadczenia o nadaniu odpisu tegoż wniosku do drugiej strony, również zastępowanej przez pełnomocnika profesjonalnego, a zatem wniosek ten powinien zostać zwrócony.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym. Zdaniem organu rentowego, wniosek o uzupełnienie wyroku, podobnie jak wniosek o uzasadnienie wyroku nie podlegają rygorowi z art. 132 § 1 k.p.c. Organ rentowy odwołał się tutaj do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku z dnia 22 października 2015 roku (II PK 265/14), zgodnie z którym art. 132 § 1 k.p.c. dotyczy pism, które wymagają doręczenia przeciwnikowi. W uzasadnieniu zażalenia, będący radcą prawnym, pełnomocnik organu rentowego zawarł oświadczenie, że odpowiedź na zażalenie została przekazana listem poleconym pod adres kancelarii pełnomocnika odwołującego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Niespornym w sprawie jest, że obie strony reprezentowane są w postępowaniu w przedmiotowej sprawie przez profesjonalnych pełnomocników procesowych. W piśmie z 20 stycznia 2017 roku pełnomocnik organu rentowego wniósł o uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 16 stycznia 2017 roku, poprzez rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego, o które organ rentowy wnosił w odpowiedzi na odwołanie płatnika (...) S.A. Pismo z wnioskiem o uzupełnienie wyroku zostało przekazane do Sądu w jednym egzemplarzu i nie zawierało oświadczenia o bezpośrednim jego przekazaniu pełnomocnikowi strony przeciwnej, a zatem z pominięciem reguły określonej w art. 132 § 1 k.p.c. Stosownie do treści art. 132 § 1 k.p.c. w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca

Prokuraturii Generalnej RP doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. W treści pisma procesowego wniesionego do Sądu zamieszcza się oświadczenie o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą. Pisma, niezawierające powyższego oświadczenia, podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku (w brzmieniu art. 132 § 1 k.p.c. obowiązującego od 1 stycznia 2017 roku – Dz. U. z 2016, poz. 2261). Przepisy art. 132 § 1¹ i § 1² k.p.c. precyzyjnie określają, które pisma procesowe stron nie podlegają rygorowi z § 1. Dla porządku przypomnieć wypada, że art. 132 § 1² k.p.c. dodany od 1 stycznia 2017 roku (Dz. U. z 2016, poz. 2261) nie ma tutaj zastosowania, gdyż dotyczy pism wnoszonych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, natomiast w § 1¹ tego artykułu nie wymienia się pisma zawierającego wniosek o uzupełnienie wyroku. Art. 132 § 1¹ k.p.c., stanowi bowiem, że przepis § 1 nie dotyczy wniesienia pozwu wzajemnego, apelacji, skargi kasacyjnej, zażalenia, sprzeciwu od wyroku zaocznego, sprzeciwu od nakazu zapłaty, zarzutów od nakazu zapłaty, wniosku o zabezpieczenie powództwa, skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skargi na orzeczenia referendarza sądowego, które należy złożyć w sądzie z odpisami dla strony przeciwnej. Dlatego też na gruncie literalnej wykładni art. 132 § 1 i § 1¹ k.p.c. nie powinno budzić wątpliwości, że pismo profesjonalnego pełnomocnika procesowego zawierające wniosek o uzupełnienie wyroku winno być doręczone pełnomocnikowi procesowemu przeciwnika, w tym przypadku ustanowionemu w sprawie adwokatowi, a nadto zawierać oświadczenie w tym przedmiocie. Brak oświadczenia o przekazaniu pisma bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej zawiera dla Sądu, do którego jest ono kierowane, bezwzględny nakaz zwrotu pisma bez wzywania do uzupełnienia jego braków. Ustawodawca nie pozostawił bowiem tutaj Sądowi żadnej swobody, wyraźnie stanowiąc: „pisma nie zawierające powyższego oświadczenia podlegają zwrotowi, bez wzywania do usunięcia tego braku”.

Zgodnie z art. 125 § 1 k.p.c. pisma procesowe obejmują wnioski i oświadczenia stron składane poza rozprawą, a zatem nie ulega wątpliwości, że wniosek o uzupełnienie wyroku jest pismem procesowym w rozumieniu tego przepisu, do którego ma

zastosowanie art. 128 § 1 k.p.c., a tym samym art. 132 § 1 k.p.c. Po myśli art. 128 § 1 k.p.c. do każdego pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom. Z treści tego przepisu należy wyprowadzić wniosek, że pisma procesowe stron podlegają doręczeniu przeciwnikowi procesowemu i wszystkim innym uczestnikom postępowania. Konieczność doręczania pism procesowych uczestnikom postępowania wynika z procesowej zasady zapewnienia stronom możliwości obrony swych praw. Stanowisko organu rentowego jakoby art. 128 § 1 k.p.c. nie miał zastosowania do pisma procesowego zawierającego wyłącznie wniosek o uzupełnienie wyroku nie znajduje uzasadnienia, gdyż tego rodzaju wniosek procesowy nie może być uznany za prawnie obojętny dla przeciwnika procesowego. Wniosek o uzupełnieniu wyroku, w tym w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, nie jest rozpoznawany w sposób automatyczny. Strona przeciwna może bowiem podjąć obronę przeciwko wnioskowi, wskazując na różne okoliczności (wnioski, czynności prawne) zaistniałe w toku postępowania, a także dotyczące samego wniosku, które mogą mieć wpływ na sposób jego rozpoznania, od rozstrzygnięcia merytorycznego do umorzenia postępowania wywołanego wnioskiem o zasądzenie kosztów, czy też odrzucenia wniosku o uzupełnienie wyroku. Nie jest uprawnione stanowisko, że obronę przeciwko wnioskowi o uzupełnienie wyroku strona może podjąć dopiero po jego rozpoznaniu, to jest w zażaleniu na orzeczenie o uzupełnieniu wyroku. Z tych też względów przepis art. 128 § 1 k.p.c. ma zastosowanie także do wniosków o uzupełnienie wyroku.

Co do zasady odpisy pism procesowych doręczane są uczestnikom postępowania za pośrednictwem Sądu, do którego są kierowane. Stąd też niezastosowanie się do wymogów art. 128 § 1 k.p.c. stanowi brak formalny podlegający uzupełnieniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c., a w przypadku nieuzupełnienia braków w terminie tygodniowym od doręczenia wezwania do jego uzupełnienia pismo podlega zwrotowi. Taki tryb postępowania został jednak wyłączony, w wyżej powołanym art. 132 § 1 k.p.c. w stosunku do pism procesowych, niewymienionych w § 1¹ tego artykułu, w postępowaniach, w których po obu stronach procesu występują profesjonalni pełnomocni procesowi. Wniosek o uzupełnienie wyroku nie został wymieniony

w art. 132 § 1¹ k.p.c., a zatem podlega rygorowi z art. 132 § 1 k.p.c. ze wszystkim konsekwencjami wynikającymi z tego przepisu. W dotychczasowej praktyce wynikającej z wykładni prezentowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pismo procesowe podlegające zwrotowi należy traktować tak, jakby nie zostało wniesione, a w konsekwencji wnioski w nim zawarte nie mogą być przez Sąd rozpoznane (por. postanowienie SN z 3 czerwca 2011 r., III CZ 29/11, Legalis nr 416087).

W tym stanie rzeczy zażalenie okazało się uzasadnione i dlatego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. należało orzec, jak w sentencji.

PRAWO KARNE

-54-

Wyrok z dnia 11 kwietnia 2017 r. II AKa 51/17

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak
Sędziowie: SA Maria Wiatr
SA Jacek Błaszczyk (spr.)

1. Gdy żadna ze stron nie odwoła się w zwykłym środku zaskarżenia do faktu i treści złożonego zdania odrębnego do wydanego w Sądzie I instancji wyroku to w procesie kontroli instancyjnej obowiązkiem instancji *ad quem* jest z urzędu to przeprowadzić.

2. Sens normy określonej w art. 442 § 3 k.p.k. jest taki, że udzielone przez Sąd II instancji w trybie tego przepisu zalecenia, chociaż nie ukierunkowują treści rozstrzygnięcia Sądu *a quo*, zawierają jednak wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić ponownie postępowanie rozpoznawcze, aby końcowym jego efektem był wyrok, oparty na prawidłowym oraz wszechstronnym rozważeniu wszystkich relewantnych okoliczności i aby było to rozstrzygnięcie sprawiedliwe – również w zakresie rozmiaru ewentualnie zastosowanej represji karnej, pozostającej w zgodzie z przepisami prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017 r., po rozpoznaniu sprawy Z. W. Ł. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§ 12 k.k., na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę i prokuratora, od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 września 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia.

Z. W. Ł. został oskarżony o to, że: w nocy z 9 na 10 października 2015 roku w Ż. woj. m. w lokalu mieszczącym się przy ul. W. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia usiłował zabić W. L. w ten sposób, że posługując się nożem zadał pokrzywdzonemu powyższym narzędziem dwa uderzenia skutkujące powstaniem dwóch ran kłutych klatki piersiowej z krwawieniem lewej jamy opłucnej, które to obrażenia spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 września 2016 roku Sąd Okręgowy w P., w sprawie sygn. akt (...) orzekł:

I. Oskarżonego Z. W. Ł., w ramach zarzucanego mu czynu, uznaje za winnego tego, że w nocy z 9 na 10 października 2015 roku w Ż. woj. m., w lokalu mieszczącym się przy ul. W., posługując się nożem kuchennym o długości ostrza ok. 10 cm, zadał Włodzimierzowi L. dwa ciosy, powodując dwie rany kłute klatki piersiowej z krwiakiem lewej jamy opłucnowej, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go i wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 10 października 2015 r. do dnia 30 września 2016 r.;

III. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci metalowego ostrza i rękojeści noża, wyszczególnionego w wykazie dowodów rzeczowych na karcie (...) akt sprawy pod poz. (...).

Ponadto Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu.

W zakresie pkt pierwszego wyroku zostały złożone dwa zdania odrębne przez sędziów zawodowych, w których ocenie na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych oskarżonemu należało przypisać zbrodnię z art.13 § 1 k.k. w zw. art.148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i przyjąć, że Z. W. Ł. działał w zamiarze ewentualnym i opowiedzieli się sędziowie za tym, aby za

popęlnienie tego czynu została wymierzona kara 8 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli Prokurator oraz obrońca.

Oskarżyciel publiczny zarzucił wyrokowi:

A) Błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie zebrane dowody pozwalają na przyjęcie, że oskarżony zachowaniem swoim wypełnił znamiona jedynie występku określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. natomiast prawidłowa ocena przeprowadzonych przez Sąd dowodów i zachowania oskarżonego prowadzi do ustalenia, iż dokonał on czynu określonego art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.;

B) Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec Z. W. Ł., tj. 1 roku pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, dobro w które godził, tj. zdrowie i życie pokrzywdzonego, stopień umyślności jego działania wskazują, że orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna, a tym samym nie spełni właściwej roli w zakresie prewencji szczególnej i jej społecznego oddziaływania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a jeśli Sąd odwoławczy nie podzieli argumentu błędu w ustaleniach faktycznych zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kary i wymierzenie Z. W. Ł. za czyn, za który został uznany winnym – 3 lat pozbawienia wolności.

W toku rozprawy odwoławczej Prokurator poparł apelację i oświadczył, że wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, poddając pod rozagę tego Sądu: przyjęcia działania przez oskarżonego w zamiarze ewentualnym, popełnienia czynu o kwalifikacji prawnej z aktu oskarżenia oraz rozważenia działania przez Z. W. Ł. w warunkach czynnego żalu określonego w art. 15 § 1 k.k., ze wszystkimi tego konsekwencjami w zakresie tylko usiłowania popełnienia zabójstwa i wymierzenia kary pozbawienia wolności na podstawie art. 156 § 1 k.k.

Obrońca zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 25 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie i zaniechanie ustalenia i uznania, iż oskarżony Z. W. Ł. nie działał w granicach

obrony koniecznej odpierając bezpośredni, bezprawny zamach W.L. na życie i zdrowie oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena zachowań zarówno oskarżonego jak i pokrzywdzonego winna skutkować zastosowaniem wobec Z. W. Ł. kontratyapu opisanego w art. 25 § 1 k.k.

W *petitum* środka odwoławczego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż Z. W. Ł. odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony W. L. na swoje życie i zdrowie działał w granicach obrony koniecznej (art. 25 § 1 k.k.) i niewinienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora w zakresie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest zasadna. Stanowisko Sądu meriti w zakresie uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał jedynie znamiona występku z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. nie przekonuje. W stosunkowo obszernych pisemnych motywach zakwestionowanego orzeczenia przedstawiono niewątpliwie dokładnie i prawidłowo okoliczności związane ze zdarzeniem jakie miało miejsce w nocy z 9 na 10 października 2015 roku w Ż. w mieszkaniu położonym przy ul. W.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że: „Z. W. Ł., zdenerwowany faktem, iż nie mógł dostać się do mieszkania zaczął ubliżać córce J., używając wobec niej słów uznanych powszechnie za obelżywe – wyzywając ją od „szmat”, a także podniósł na nią rękę, choć nie uderzył jej. Widząc takie zachowanie oskarżonego, w obronie J. Ł. stanął jej konkubent W. L., który wstał z łóżka, podszedł do oskarżonego i powiedział do niego słowa: „nie będziesz jej, k ..., ubliżał”. Następnie W. L. uderzył oskarżonego pięścią w twarz, w wyniku czego Z. W. Ł. przewrócił się swoje łóżko, które stało tuż obok. W tym momencie oskarżony dostał krwotoku z nosa. W czasie gdy oskarżony leżał na swoim łóżku, W. L. nadal bił oskarżonego, uderzając go kilkakrotnie w twarz. W wyniku tych uderzeń oskarżony miał silną opuchliznę w okolicach prawego i lewego oka, rozcięcie na nosie, rozcięcie na prawym łuku brwiowym oraz rozcięcie na górnej i dolnej wardze... Następnie W. L. pozostawił oskarżonego na jego łóżku i usiadł na wersalce stojącej w pobliżu okna. Oskarżony najpierw usiadł na swoim łóżku i zobaczył, iż ubranie w którym był tego dnia, zostało zakrwawione. Wstał, skierował się do siedzącego na

wersalce W. L. i zapytał: „co ty zrobiłeś?”, na co ten odpowiedział mu słowami: „K..., jeszcze z tobą nie skończyłem” i że jeszcze go załatwi. Wówczas oskarżony, będąc zdenerwowany z powodu pobicia, podszedł do parapetu okna, w pobliżu miejsca, gdzie na wersalce siedział W. L., i wziął do ręki leżący tam nóż kuchenny o długości ostrza około 10 cm i zadał nim siedzącemu nadal na wersalce W. L. dwa ciosy: najpierw od tyłu w okolice lewej łopatki, a następnie z boku, w okolice lewego sutka pokrzywdzonego. Pokrzywdzony W. L. był na tyle zaskoczony nagłym atakiem oskarżonego, że nie podjął żadnych reakcji obronnych i siedział przez cały ten czas na wersalce, nie zmieniając swojego położenia. Z. W. Ł. po zadaniu dwóch ciosów pokrzywdzonemu, nóż kuchenny, który użył do tego celu, wyrzucił przez otwarte okno. Oskarżony usiadł na swoim łóżku i widząc krew, która sączyła się z ran W. L. uświadomił sobie co zrobił, gdyż kazał córce wezwać pogotowie ratunkowe, co też J. Ł. uczyniła. Po przyjeździe na miejsce załogi karetki pogotowia, pokrzywdzonemu udzielona została pomoc medyczna w niezbędnym zakresie i został on zabrany do szpitala. Na skutek zawiadomienia dyspozytora przyjmującego zgłoszenie, o zdarzeniu została zawiadomiona także Policja, która przysłała na miejsce patrol...” (uzasadnienie s ...).

Te zasadnicze ustalenia w sprawie, które z uwagi na dalsze rozważania Sądu odwoławczego należało zacytować *in extenso*, zostały poddane gruntownej, wszechstronnej analizie, czego dowodzi treść dalszej części uzasadnienia wyroku (s ... i n.). Przyjęto też trafnie, że zebrane dowody wskazują na to, iż oskarżony w pierwszej fazie zajścia stał się ofiarą agresji fizycznej W. L., w wyniku której sam doznał obrażeń ciała w części twarzowej, a następnie miała miejsce jednoznacznie wyodrębniona dalsza faza zdarzenia w mieszkaniu, gdzie atakującym był już oskarżony. Jednakże finalna ocena prawna całości zachowań obu mężczyzn (podkreślenie - SA) została dokonana wadliwie w aspekcie tego, co w istocie zarzucono i przypisano oskarżonemu - z tym, że zasadnie wskazano w obu złożonych zdaniach odrębnych (koperta – k ...), iż w realiach dowodowych tej sprawy nie ma podstaw do uznania, że Z. W. Ł. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, co mu zarzucono w skardze głównej, natomiast w pełni uprawnionym jest dokonanie ocen prawnokarnych w aspekcie wystąpienia po jego stronie zamiaru ewentualnego, co do usiłowania popełnienia tej zbrodni.

W konsekwencji powinno się przyjąć multikwalifikację z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz w zw. z art. 11 § 2 k.k., aby oddać całą zawartość bezprawia zachowania oskarżonego. Co do tego treść uzasadnień zdań odrębnych nie pozostawia żadnych wątpliwości.

W części motywów wyroku poświęconych przyjętej kwalifikacji prawnej (s. ...) w sposób podlegający aprobacie w toku kontroli instancyjnej wykluczono istnienie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego, jednakże wywody dotyczące braku również zamiaru wynikowego już nie przekonują. Oskarżony zadał dwa ciosy nożem pokrzywdzonemu wtedy, gdy sytuacja kryzysowa z pierwszej fazy zajścia już się zakończyła, konkubent córki się uspokoił i wskazane działania związane z użyciem niebezpiecznego narzędzia podjął Z. Ł. Wyłącznie w wyniku własnej decyzji. Drugi z ciosów zadał w okolicy przedsercową. W uzasadnieniu zdania odrębnego (SSO R. K.) podniesiono w tym aspekcie (s ...): „*Oskarżony nie poprzestał bowiem na zadaniu pierwszego ciosu, w okolicie lewej łopatki pokrzywdzonego (a więc od tyłu). Gdyby jego zamiar kończył się w miejscu, jak sam deklarował, a więc na ukluciu pokrzywdzonego i przestraszenia go, to cel ten został osiągnięty już z chwilą zadania pierwszego ciosu. Oskarżony nie musiał zatem wyprowadzać kolejnego ciosu. Fakt, iż oskarżony wyprowadził kolejny cios nożem, tym razem w okolicie lewego sutka, a więc w pobliżu miejsca, gdzie znajduje się serce oraz newralgiczne dla życia narządy i organy, świadczy o tym, że zamiar oskarżonego wykraczał poza deklarowane przez niego uklucie i przestraszenie pokrzywdzonego. Moim zdaniem takie umiejscowienie tego urazu, przy użyciu narzędzia śmiertelności, jakim jest nóż sprawia, iż oskarżonemu można przypisać zamiar ewentualny zabójstwa W. Ł., tj. że przewidywał taką możliwość i godził się na to. Każdy człowiek, który ma zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem (a oskarżony był w pełni poczytalny), dysponujący odpowiednim doświadczeniem życiowym (a oskarżony takowe posiadał) jest w stanie przewidzieć, iż zadanie ciosu nożem w okolicie lewego sutka, w pobliżu serca, może spowodować skutek śmiertelny. Do tego nie jest wymagana fachowa wiedza medyczna...*”.

Nie ulega wątpliwości, że jedynie niezwłoczne wezwanie zespołu pomocy medycznej i podjęte natychmiastowo leczenie

pokrzywdzonego w szpitalu uratowało mu życie (por. uzasadnienie s. ... oraz wskazane tam dowody).

Pamiętać trzeba, że zdanie odrębne, jak i jego uzasadnienie stanowią akt procesowy dostępny dla stron, uzasadnienie załączone jest do akt sprawy i może tym samym zawarta w nim argumentacja być przez nie wykorzystana w toku kontroli instancyjnej. Dotyczy to (*arg. a minori ad maius*) także drugiego ze złożonych zdań odrębnych, a taka sytuacja zaistniała w toku niniejszego procesu. Zdanie odrębne nie stanowi już, jak w niektórych regulacjach prawnych obowiązujących do czasu uchwalenia Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku (np. w Kodeksie Wojskowego Postępowania Karnego z 1945 roku), tzw. *internum* („wewnętrznej sprawy Sądu”), tym samym nie może być one udostępnione stronom procesu i w ogóle być pominięte w dalszych fazach postępowania karnego. Złożenie *votum separatum* jest szczególnym, ale niewątpliwie istotnym źródłem wiedzy dla Sądu odwoławczego i obliuguje ten organ do odniesienia się do jego treści, przedstawionych w nim wniosków i powodów odmiennej oceny danej części rozstrzygnięcia, bądź jego motywów. Omawiana instytucja procesowa („*contravotum*”) pełni bowiem ważną rolę sygnalizacyjną dla Sądu II instancji, że określone zagadnienia były sporne dla poszczególnych członków składu orzekającego i wyprowadzono odmienne wnioski w kluczowych dla wydanego wyroku kwestiach (zasadniczo winy, czy kary). Brak odniesienia się przez procesowy organ kontrolujący do złożonego zdania odrębnego, w tym podniesionej w jego uzasadnieniu motywacji, w istocie prowadziłyby do tego, że norma prawna statuowana w przepisie art. 114 k.p.k. byłaby zbędna, czy wręcz „martwa”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet wtedy, gdy żadna ze stron nie odwoła się do faktu złożenia zdania odrębnego w zwykłym środkiem zaskarżenia to w procesie kontroli instancyjnej obowiązkiem instancji *ad quem* jest z urzędu to przeprowadzić.

Z tych też względów koniecznym stało się uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Natomiast odnosząc się do apelacji obrońcy wskazać jedynie należy, z uwagi na wszystkie przedstawione wyżej rozważania i wskazany skutek procesowy będący konsekwencją podzielenia głównego zarzutu apelacji Prokuratora, że zasadnie wykluczono, aby

oskarżony działał w ramach kontratypu obrony koniecznej (art. 25 § 1 k.k.). W tej materii w motywach wyroku szczegółowo przedstawiono argumenty za takim właśnie stanowiskiem (uzasadnienie s ..., a zwłaszcza ...). W szczególności podkreślono, że: *„Bezspornie i jednoznacznie stwierdzić należy brak cechy bezpośrednio zamachu na jakiegokolwiek dobro Z. W. Ł. chronione prawem. Wcześniej wprawdzie został zaatakowany przez W. L. i dotkliwie pobity, jednak w momencie, kiedy oskarżony wszedł w posiadanie noża i zadawał nim ciosy, stan zagrożenia ze strony pokrzywdzonego już minął”*.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien kierować się przedstawionymi wyżej uwagami, a nadto wnikliwie i krytycznie rozważyć, czy nie zachodziła po stronie oskarżonego sytuacja czynnego żalu w rozumieniu art. 15 § 1 k.k., co implikuje zasadnicze konsekwencje prawne, w tym zwłaszcza w obszarze kary. W zakresie regulacji określonej w art. 15 § 1 k.k. występuje tzw. usiłowanie kwalifikowane, z którym mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca usiłowania dopuści się swoim zachowaniem „niejako po drodze” innego przestępstwa niż to, które usiłował popełnić. Przypadkiem usiłowania kwalifikowanego jest sytuacja, gdy na skutek czynnego żalu sprawca odstąpi od dokonania albo zapobiegnie skutkowi stanowiącemu znamię tego czynu zabronionego, który usiłował popełnić, ale jego zachowanie spowoduje inny skutek (np. sprawca usiłowania zabójstwa zapobiegnie wprawdzie śmierci, ale ofiara odniesie inne obrażenia ciała) - (por. bliżej R. Stefański, Kodeks Karny. Komentarz, Legalis 2017 – teza 27 i n. do art. 15 z powołanym tam orzecznictwem).

Sąd I instancji zachowuje oczywiście pełną samodzielność jurysdykcyjną w zakresie oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych, ale w realiach tej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, respektując treść art. 442 § 3 k.p.k., za niezbędne wskazanie tej kwestii (przyjęcia czynnego żalu), aby nie pozostawiono w polu stosownych ocen istotnych zagadnień prawnych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2016 r., VKK 2/16, Legalis). W świetle treści art. 442 § 3 k.p.k. Sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, jest związany zapatrywaniami prawnymi oraz wskazaniem, co do dalszego postępowania, wyrażonymi przez Sąd wyższego rzędu, niezależnie od faktu, czy zapatrywania te

i wskazania podziela, czy też nie. Zachowuje, jak wskazano, całkowitą autonomię w zakresie oceny dowodów, które weryfikuje w oparciu o własne przekonanie, zgodnie z zasadami statuowanymi w przepisie art. 7 k.p.k. Jednakże sens normy określonej w art. 442 § 3 k.p.k. jest taki, że udzielone przez Sąd *ad quem* w trybie tego przepisu zalecenia, chociaż nie ukierunkowują treści rozstrzygnięcia Sądu *a quo*, ale zawierają wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia, co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić postępowanie, aby końcowym jego efektem był wyrok, oparty na prawidłowym i wszechstronnym rozważeniu wszystkich relewantnych okoliczności i aby było to rozstrzygnięcie sprawiedliwe – również w zakresie rozmiaru ewentualnie zastosowanej represji karnej, pozostającej w zgodzie z przepisami prawa materialnego (...).

Wyrok
z dnia 22 listopada 2016 r.
II AKa 225/16

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Maria Wiatr (spr.)

SO (del.) Paweł Urbaniak

Zasada jurysdykcyjnej samodzielności Sądu karnego, w granicach wytyczonych treścią art. 8 k.p.k., oznacza autonomię orzekania, co do przedmiotu procesu. Sąd rozpoznający sprawę karną nie jest związany rozstrzygnięciami danej kwestii w postępowaniu cywilnym lub administracyjnym, nie musi oczekiwać na wynik tych postępowań.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 22 listopada 2016 r. po rozpoznaniu sprawy A. K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy, od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 24 czerwca 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i rozstrzygnął o kosztach sądowych postępowania odwoławczego.

Z uzasadnienia.

Sąd Okręgowy w P. T., wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r. po rozpoznaniu wniosku A. K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne skazanie wniosek oddalił.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie dotyczące kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu oraz kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11.03.2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 poz.

437), poprzez jego nieuwzględnienie a którego treść, tj. „postępowania wymienione w działach XI i XII ustawy zmienianej w art. 1 (dot. m.in. odszkodowania za niesłuszne skazanie - dopisek apelanta), wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, toczą się do ich zakończenia według przepisów dotychczasowych” – wskazuje jednoznacznie, że Sąd miał procedować wg przepisów ustawy z 27.09.2013 (Dz. U. z 2013r. poz. 1247 ze zm.), a tymczasem Sąd I instancji niezasadnie „uznał”, że ustawodawca zdecydował o powrocie do poprzedniego systemu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa i opierając się na brzmieniu art. 552 k.p.k. sprzed wejścia nowelizacji z lipca 2015 roku oddalił roszczenie powoda w sytuacji, gdy winien procedować wg przepisów zmienionych tą nowelą i - zgodnie z dotychczasowymi wytycznymi Sądu Apelacyjnego - roszczenie wnioskodawcy uwzględnić,

- art. 8 k.p.k. stanowiącego, że Sąd samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego Sądu, tymczasem Sąd I instancji odwołuje się wprost do poprzedniego – uchylonego – uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego wydanego w sprawie III Ko (...) wskazując, iż Sąd aktualnie procedujący w pełni akceptuje szczegółowe rozważania poczynione w uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 22.12.2015 roku i ich powielania staje się niecelowe”, czym naruszył swoją samodzielność jurysdykcyjną a co miało istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia o roszczeniu wnioskodawcy,

- art. 442 § 3 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przez Sąd meriti wiążących wskazań Sądu Odwoławczego, co do postępowania, zwłaszcza nakazania zbadania przesłanki niewątpliwie niezasadnego zarządzenia wykonania kary nie tylko z perspektywy momentu podejmowania przez Sąd rozstrzygnięcia o zarządzeniu wykonania kary ale na podstawie całokształtu okoliczności znanych w momencie rozstrzygnięcia o roszczeniach wnioskodawcy, czego Sąd I instancji nie uczynił,

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający zwłaszcza na:

- nietrafnym ustaleniu, iż zarządzenie wykonania kary wobec A. K. nie było niewątpliwie niezasadne w sytuacji, gdy prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych we wszystkich aktach sprawy, którymi

dysponował Sąd (także aktami sprawy III K (...), aktami dozoru kuratorskiego tej sprawy, aktami wykonawczymi tej sprawy o sygn. II Ko (...)) wskazuje na nietrafność ustalenia Sądu, a co za tym idzie na niezasadność oddalenia wniosku A. K. w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z racji niesłusznego wykonywania kary pozbawienia wolności.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania A. K. w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy w postępowaniu odwoławczym z urzędu, które nie zostały opłacone w żadnej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom jej autora Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w środku odwoławczym, ani błędu w ustaleniach faktycznych, które stały się podstawą oddalenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwe niesłuszne skazanie. Na wstępie należy zatem stwierdzić, że Sąd meriti w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał dlaczego wniosek A. K. nie zasługiwał na uwzględnienie. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Podkreślić także należy, że przy wyrokowaniu Sąd nie pominął żadnego dowodu, a swoje stanowisko uargumentował w pisemnych motywach zgodnie ze wszystkimi wymogami art. 424 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy Sądu I instancji uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się merytorycznie do podniesionych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, że:

- nie doszło do obrazy art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 poz. 437) - rzecz bowiem w tym, że przepisy wskazanej ustawy wskazują jednoznacznie, że

ustawodawca zdecydował o powrocie do systemu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa obowiązującego przed dniem 1 lipca 2015 roku. Oznacza to, że w dniu w którym wnioskodawca złożył wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie tj. w dniu 18 grudnia 2014 roku i w dniu orzekania najpierw przez Sąd I instancji, tj. 24 czerwca 2016 roku, a następnie przez Sąd odwoławczy przepisy art. 552 k.p.k. nie przewidują możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia z racji niesłusznego wykonania kary lub środka karnego, jeżeli w wyniku wznowienia postępowania stwierdzono, że zarządzenie wykonania kary, której wykonanie warunkowo zawieszono było niewątpliwie niezasadne. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że w sytuacji wnioskodawcy nie ma zastosowania reguła wyrażona w art. 4 § 1 k.k., gdyż zarówno w momencie złożenia wniosku jak i obecnego wyrokowania nie istnieje możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 552 § 4 k.p.k.. W tej sytuacji nie ma racji skarżący twierdząc, że wytyczne Sądu Apelacyjnego uchylającego poprzedni wyrok Sądu I instancji nakazywały uwzględnić roszczenie wnioskodawcy. Uważna lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego zapadłego po rozpoznaniu poprzedniej apelacji nie pozostawia wątpliwości, że przyczyną uchylenia wyroku Sądu meriti były najogólniej rzecz ujmując błędy natury proceduralnej polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd I instancji postępowania dowodowego;

- nie doszło do obrazy art. 8 k.p.k., który statuuje zasadę jurysdykcyjnej samodzielności Sądu karnego - wskazana zasada oznacza bowiem autonomię orzekania w przedmiocie procesu. Sąd rozpoznający sprawę karną nie jest związany rozstrzygnięciami danej kwestii przez Sąd cywilny lub władzę administracyjną, nie musi oczekiwać na odpowiednia decyzje tych organów. W niniejszej sprawie sytuacja tak nie miała miejsca. To, że Sąd I instancji aktualnie procedujący zaakceptował w pełni ustalenia, co do faktów poczynione w uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego w P.T. z dnia 22 grudnia 2015 roku nie oznacza, że doszło do obrazy art. 8 k.p.k. Lektura akt sprawy i pisemnych motywów wyroku nie pozostawia bowiem wątpliwości, że Sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe, a swoje stanowisko przedstawił w szczegółowym uzasadnieniu;

- nie doszło do obrazy art. 442 § 3 k.p.k. - wbrew twierdzeniom skarżącego, mimo zmiany przepisów, Sąd I instancji odniósł się do treści art. 552 § 4 k.p.k. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 1 lipca 2015 roku. Z treści uzasadnienia wynika jednoznacznie, iż Sąd I instancji uznał, że gdyby nawet wnioskodawca mógł dochodzić roszczenia na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. w brzmieniu po 1 lipca 2015 roku, a sprzed 15 kwietnia 2016 roku to i tak wniosek nie mógłby zostać uwzględniony z uwagi na brak przesłanki „niewątpliwej niezasadności”. Kwestii tej Sąd meriti poświęcił znaczną część swoich rozważań, które sąd odwoławczy w pełni akceptuje i uznaje za zbędne ponowne ich przytaczanie.

Reasumując – Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania wskazanych w środku odwoławczy, a w konsekwencji nie dopuścił się także błędu w ustaleniach faktycznych. Dlatego nie było powodu do pójścia kierunkiem skargi apelacyjnej (...).

**Wyrok
z dnia 10 maja 2017 r.
II AKa 52/17**

Przewodniczący: SSA Jacek Błaszczyk
Sędziowie: SA Sławomir Wlazło
SA Barbara Augustyniak (spr.)

Zarzut, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę apelacyjną, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać wyłącznie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r., po rozpoznaniu sprawy Ł. P. oskarżonego z art. 284 § 2 kk, z art. 286 § 1 kk, z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, z art. 298 § 1 kk, z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 19 września 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i rozstrzygnął o kosztach sądowych postępowania odwoławczego.

Z uzasadnienia.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Ł. oskarżonemu Ł. P. zarzucono popełnienie 18 czynów zakwalifikowanych na podstawie:

art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt I.); art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt II.); art. 284 § 2 k.k. (pkt III.); art. 272 k.k. (pkt IV.); art. 286 § 1 k.k. (pkt V.); art. 286 § 1 k.k. (pkt VI.); art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt VII.); art. 298 § 1 k.k. (pkt VIII.); art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt IX.); art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt X.); art. 76 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. (pkt XI.); art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt XII.); art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (pkt XIII.); art. 76 § 1 k.k.s. (pkt XIV.); art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. (pkt XV.); art. 270 § 1 k.k. (pkt XVI.); art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XVII.); art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt XVIII.).

Wyrokiem z dnia 19 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł.:

- uniewinnił oskarżonego od dokonania czynów opisanych w pkt II i V części wstępnej wyroku, a koszty sądowe w tym zakresie przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 1.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt I i na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt III z tym, że przyjął, iż oskarżony dopuścił się go w dniu 3 listopada 2014 r. i na podstawie art. 284 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt IV i na podstawie art. 272 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt VI z tym, że przyjął, iż czynu tego oskarżony dopuścił się jesienią 2014 r. i na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 5.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt VII z tym, że przyjął, iż kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co do którego oskarżony doprowadził Spółkę z o.o. (...) wynosiła co

najmniej 1.948.000 zł. i na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 6.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt VIII i na podstawie art. 298 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 7.);

- uznał oskarżonego za winnego czynów opisanych w pkt IX, X i XIII z tym, że w zakresie czynu opisanego w pkt XIII przyjął, iż łączna wartość rzeczy będących przedmiotem dokonanego przez oskarżonego przywłaszczenia wyniosła 452.640 zł. i przyjmując, że czynów tych oskarżony dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw określonych w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 8.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu z pkt XI i na podstawie art. 76 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 9.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu z pkt XII i na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 10.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt XIV i na podstawie art. 76 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 11.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt XV i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 12.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt XVI z tym, że przyjął, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w bliżej nieokreślonym dniu pomiędzy 20 kwietnia 2015 r. a 3 czerwca 2015 r. i na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 13.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt XVII z tym, że przyjął, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w okresie od dnia 6 lutego 2015 r. do dnia 10 marca 2015 r. i na podstawie art. 300 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 14.);

- uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt XVIII z tym, że przyjął, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w okresie

kwietnia i maja 2015 r. i na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 15.).

Na podstawie art. 8 § 2 k.k.s. przyjął, że:

- spośród kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt 9 i 10 wykonaniu podlega jedynie kara pozbawienia wolności wymierzona w pkt 10;

- spośród kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt 11 i 12 wykonaniu podlega jedynie kara pozbawienia wolności wymierzona w pkt 12 (pkt 16.).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych w pkt 2-8, 10 i 12-15 wymierzył oskarżonemu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności (pkt 17.).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego:

- do naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt I przez wpłacenie kwoty 233.700 złotych na rzecz B. J.;

- do naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt VI przez wpłacenie kwoty 44.431,20 złotych na rzecz D. G.;

- do naprawienia szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt X w części, w jakiej szkoda pozostała do naprawienia, przez wpłacenie kwoty 48.667,56 złotych na rzecz Spółki z o.o. (...);

- do naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem opisanym w pkt XIII przez wpłacenie kwoty 452.640 złotych na rzecz Spółki z o.o. (...) (pkt 19.).

W dalszej części wyroku rozstrzygnął o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego (pkt 19.), kosztach zastępstwa adwokackiego (pkt 20.) i kosztach sądowych (pkt 21.).

Z wyrokiem nie zgodzili się obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Spółki z.o.o. (...).

Obrońca, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w części, tj. w punktach: 3, 5, 6, 7, 8, 14, 15, 17 i 18, co do winy.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:
co do pkt 15 wyroku:

- art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonego nie wypełniało znamion tego przestępstwa,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

co do pkt 3 wyroku:

- art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć w przeprowadzonym postępowaniu wątpliwości w szczególności dotyczących zawinienia w zakresie niespłacania rat zgodnie z umową kredytową,

- art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie i w konsekwencji błędne ustalenie, iż oskarżony dokonał czynu polegającego na przywłaszczeniu samochodu marki Citroen J.,

co do pkt 6 wyroku:

- art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie i w konsekwencji błędne ustalenie, iż oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę Spółki z.o.o. (...),

co do pkt 8 wyroku, obejmującego czyny z pkt X i XIII części wstępnej wyroku:

- art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie i w konsekwencji błędne ustalenie, iż oskarżony dokonał czynów polegających na przywłaszczeniu opisanych w wyroku ruchomości,

co do pkt 14 wyroku:

- art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie i w konsekwencji błędne ustalenie, iż oskarżony popełnił przestępstwo udaremnienia wykonania orzeczeń Sądu,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, tj.:

co do pkt 5 wyroku:

- polegający na uznaniu, iż oskarżony celowo wprowadził w błąd D. G., co do zamiaru zapłaty za usługę koszenia zbioru kukurydzy, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału taki wniosek nie wynika,

co do pkt 7 wyroku:

- polegający na uznaniu, iż oskarżony dokonał celowego uszkodzenia miski olejowej w pojeździe marki BMW nr rej. (...) celem wyłudzenia odszkodowania, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie na taki wniosek nie pozwala,

co do pkt 8 wyroku:

- polegający na uznaniu, iż oskarżony przywłaszczył samochód marki BMW o nr rej. (...), w sytuacji, gdy ocena materiału dowodowego takiego wniosku nie uzasadnia.

Nadto – „w sytuacji, gdyby Sąd odwoławczy nie podzielił powyższych zarzutów”, z ostrożności procesowej – zarzucił rażąco niewspółmierność kary, poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy brak było przesłanek do orzeczenia tak surowej kary.

W konkluzji, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k., obrońca oskarżonego domagał się:

- zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, w punktach: 3, 5, 6, 7, 8, 14 i 15, poprzez uniewinnienie w tym zakresie oskarżonego oraz zmianę punktu 17, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz wyeliminowanie zobowiązania do naprawienia szkody orzeczonego w pkt 18 wyroku,

ewentualnie

- uchylecia wyroku w zaskarżonej części przez Sąd II instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (apelacja k ...).

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Spółki z o.o. (...) zaskarżył wyrok w części – co do środka kompensacyjnego – w związku z brakiem orzeczenia przez Sąd środka kompensacyjnego na rzecz pokrzywdzonej Spółki.

Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłowe niezastosowanie i nieorzeczenie przez Sąd obowiązku naprawienia szkody na rzecz Spółki z o.o. (...), podczas gdy orzeczenie takiego obowiązku było obligatoryjne wobec wniosku Spółki z o.o. o orzeczenie naprawienia szkody, złożonego w przepisany terminie oraz możliwości określenia wysokości szkody w wyniku operacji odjęcia kwoty zadłużenia ciężącego na Spółce SA (...) od kwoty

wydatku poniesionego przez spółkę na zakup gospodarstwa rolnego, tj. szkody w wysokości 3.162.516,40 złotych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody względem Spółki z o.o. w kwocie 3.162.516,40 złotych (apelacja k. ...).

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego, oskarżyciel posiłkowy Spółki S.A. (...) wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy (odpowieź na apelację k. ...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, a zatem nie mogły doprowadzić do wywołania skutków postulowanych przez ich autorów.

Czynione w niniejszym uzasadnieniu rozważania należy rozpocząć od stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy, procedując w przedmiotowej sprawie, przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i szczególnie wnikliwy, wyczerpując wszystkie dostępne możliwości dowodowe, by na tej podstawie następnie ustalić i przesądzić, czy istniały podstawy do przypisania oskarżonemu Łukaszowi P. zarzucanych mu przestępstw.

Analiza materiału aktowego w przełożeniu na pisemne motywy zaskarżonego wyroku przekonuje jednoznacznie, iż Sąd meriti przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy respektował zasady procesowe, a wśród nich m.in. zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.) i zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.). Poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne wolne są od błędów, wyrastając z całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.). Ocena istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień, jakie w toku całego postępowania prezentował oskarżony, zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i w żadnym razie nie uchybia regule wskazanej w art. 7 k.p.k. Sąd meriti wyczerpująco i wnikliwie wykazał, które z relacji prezentowanych przez oskarżonego zasługują na danie im wiary, a którym z nich atrybutu wiarygodności przyznać nie można i jakie są przyczyny takiej właśnie oceny. Równie wyczerpująco i wnikliwie odniósł się do dowodów z zeznań przesłuchanych świadków, opinii biegłego i zgromadzonych dokumentów oraz ich znaczenia dla oceny wyjaśnień oskarżonego oraz dokonywanych następnie ustaleń. Argumentacja przywołana

w tej materii na str. (...) uzasadnienia jest logiczna i przekonująca, czyniąc zadość tak wskazaniom wiedzy, jak i zasadom doświadczenia życiowego. Ponieważ zaś Sąd *ad quem* w pełni ją podziela, nie ma podstaw do ponownego jej przytaczania, gdyż oznaczałoby to proste jej powielenie (powtórzenie).

Przechodząc zaś do ustosunkowania się do poszczególnych zarzutów odwoławczych, Sąd *ad quem* stwierdził, co następuje.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego.

Punkt 1 apelacji:

Nie miał racji obrońca, gdy twierdził, że Sąd orzekający w pkt 15 wyroku dopuścił się obrazy prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., ponieważ „zachowanie oskarżonego nie wypełniało znamion tego przestępstwa”.

W świetle ugruntowanego już w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. aktualizuje się dopiero wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego i niepodważanego stanu faktycznego wadliwie zastosowano normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosowano, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego Sąd do jego bezwzględного respektowania (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2016 r., w sprawie sygn. akt II AKa 70/16, LEX nr 2166554). Co więcej, obraza prawa materialnego może być przyczyną zaskarżenia jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny.

Innymi słowy, omawiane uchybie nie zachodzi, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych.

Analizując argumentację przywołaną przez obrońcę w uzasadnieniu wywiezionej apelacji dla wykazania słuszności prezentowanego stanowiska nie sposób nie dostrzec, że skarżący przede wszystkim kwestionuje poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne i podważa wyprowadzony przez ten Sąd wniosek, że oskarżony dopuścił się czynu, o jakim mowa w pkt 15 wyroku. Tym samym poddaje w wątpliwość zasadniczy w procesie karnym element ustaleń faktycznych, a nie ocenę materialnoprawną czynu przypisanego oskarżonemu.

Skarżący nie ma jednak racji, ponieważ Sąd I instancji dokonał prawidłowej analizy dowodów, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego w odniesieniu do wskazanego przestępnego zachowania i słusznie wywiódł, opierając się na zeznaniach świadka R. U., że oskarżony w okresie kwietnia i maja 2015 roku kilkakrotnie groził R. U. popełnieniem przestępstwa polegającego na spaleniu gospodarstwa rolnego w miejscowości W., przy czym groźby te wzbudziły w R. U. uzasadnione obawy ich spełnienia. To jednak, że z dokonaną przez Sąd meriti oceną zeznań świadka apelujący nie zgadza się i wnioskom wyprowadzonym w tej kwestii przez Sąd orzekający przeciwstawia własną, subiektywną ocenę ww. dowodu, nie oznacza, że w przedmiotowej sprawie rzeczywiście poczyniono błędne ustalenia faktyczne i na ich podstawie przypisano oskarżonemu czyn, którego w istocie nie popełnił.

Słuszności stanowiska Sądu I instancji, iż zachowanie Ł. P. wyczerpało dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., nie podważa przy tym i ta podnoszona przez obrońcę okoliczność, iż skoro „rzekoma groźba” została wypowiedziana do osoby fizycznej, tj. R. U., zaś właścicielem gospodarstwa rolnego w miejscowości W. jest Spółka (...), to nie doszło do zrealizowania jednego ze znamion występku stypizowanego w art. 190 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 k.k., penalizowane jest zachowanie, które polega na grożeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Z poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń wynika bezspornie, że oskarżony groził R. U. popełnieniem przestępstwa, tu: poprzez spalenie gospodarstwa rolnego nabytego przez Spółkę z o.o. (...). Skoro zaś ww. spółkę tę reprezentował (dla potrzeb nabycia wskazanej nieruchomości R.U. wspólnie z M. P. powołał do życia wskazana powyżej spółkę) zawierając z oskarżonym umowy cywilno – prawne dotyczące gospodarstwa rolnego w miejscowości W. (umowa przedwstępna z dnia 23 stycznia 2015 roku, umowa przeniesienia praw własności z dnia 6 lutego 2015 roku, umowa dzierżawy z dnia 6 lutego 2015 roku), to równie oczywistym jest, że wypowiedziane przez oskarżonego groźby wyrażały się w zapowiedzi popełnienia przestępstwa na szkodę R. U. Co za tym idzie, zachowanie oskarżonego stanowiło

groźbę karalną w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k.

Punkt 2 apelacji:

Mylił się skarżący twierdząc, że w odniesieniu do pkt. 3, 6, 8 i 14 wyroku Sąd *a quo* dopuścił się obrazy wymienionych w apelacji przepisów postępowania, co w konsekwencji miało mieć wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku.

Po pierwsze zauważyć należy, że zarzut z ppkt. a) mający się wyrażać w obrazie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. został skonstruowany wadliwie.

Nie może budzić wątpliwości, że stawianie jednocześnie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. jest w równym stopniu nieuzasadnione, co i nielogiczne, ponieważ wskazane unormowania mają charakter rozłączny. Skoro bowiem skarżący poddaje w wątpliwość słuszność dokonanej analizy materiału dowodowego, czyli innymi słowy kwestionuje jego ocenę, to takiej sytuacji dotyczy art. 7 k.p.k., a nie art. 5 § 2 k.p.k. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne są uzależnione od np. dania wiary określonym dowodom, a więc zeznaniom pokrzywdzonego lub wyjaśnieniom oskarżonego, to brak jest podstaw do formułowania zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu mogą podlegać rozstrzygnięciu wyłącznie w płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k.

Nadto, zgodnie z utrwalonym już poglądem „dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie” (zob. postanowienie SN z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. akt IV KK 8/16). Innymi słowy, przepis art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się wyłącznie do wątpliwości, które powziął (ma) i których nie jest w stanie rozstrzygnąć Sąd rozpoznający sprawę, nie zaś do wątpliwości obrońcy, co do prawidłowości rozstrzygnięcia przez ten Sąd.

Po drugie zaś – nie miał racji skarżący wywodząc, że Sąd meriti nie wyjaśnił wszystkich okoliczności związanych z zarzutem przywłaszczenia przez oskarżonego samochodu marki Citroen J. i w rezultacie bezpodstawnie przyjął, że Ł. P. jest sprawcą czynu przypisanego mu w pkt 3 wyroku.

Analizując argumentację przywołaną przez autora apelacji w jej uzasadnieniu, nie sposób nie dostrzec, że za podstawę forsowanej przez siebie tezy obrońca przyjął okoliczność, która w rozpoznawanej sprawie nie miała żadnego znaczenia. Jakkolwiek rzeczywiście umowa kredytowa łącząca oskarżonego z Banku (...) z siedzibą w Paryżu, Oddział w Polsce przewidywała, że zabezpieczeniem spłaty kredytu udzielonego oskarżonemu na zakup samochodu marki Citroen J. było warunkowe przewłaszczenie na zabezpieczenie wg zasad określonych w regulaminie, to warunek zawieszający, do którego odwołuje się apelujący, był po pierwsze jednym z dwóch warunków tego rodzaju, po drugie zaś – podstawę do rozważań Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie i wyprowadzonego następnie wniosku o zrealizowaniu przez oskarżonego dyspozycji art. 284 § 2 k.k. (w zw. z art. 294 § 1 k.k.) stanowił drugi z tych warunków, tu: wskazujący na dzień, w którym klient lub właściciel kredytowanego pojazdu złoży osobie trzeciej oświadczenie woli o zamiarze przeniesienia własności pojazdu stanowiącego przedmiot umowy bez uprzedniej zgody banku na takie przeniesienie. Okoliczność ta, jak się wydaje, umknęła jednak z pola uwagi obrońcy.

Chybione było przy tym ponadto odwoływanie się przez autora apelacji do unormowania art. 366 § 1 k.p.k., gdyż zasadniczo wskazany przepis ma charakter porządkowy i określa sposób procedowania przewodniczącego składu orzekającego Sądu I instancji. Jakkolwiek jednocześnie z treści tego przepisu wynika obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, materializujący się bądź poprzez przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez strony, bądź też skutek podjęcia z urzędu niezbędnej inicjatywy dowodowej, nie sposób uznać – jak chce tego obrońca – że w odniesieniu do przestępnego zachowania przypisanego oskarżonemu w pkt 3 rzeczywiście Sąd meriti zaniechał realizacji wskazanego obowiązku i bezpodstawnie przyjął sprawstwo oskarżonego w tym zakresie.

Taki sam wniosek należy wysnuć, gdy chodzi o pozostałe czyny, tj. przypisane oskarżonemu w pkt 6, 8 i 14 wyroku.

Wbrew zarzutom i twierdzeniom obrońcy, materiał dowodowy, jaki stał się przedmiotem rozważań i analizy Sądu *a quo* był kompletny i nie budził najmniejszych wątpliwości, które istotnie nakazywałyby konieczność podjęcia dodatkowych czynności, zmierzających, czy to do pogłębienia czynionych ustaleń, czy też zweryfikowania dotychczas zebranych dowodów. Nadto, całość tego materiału została poddana wnikliwej i drobiazgowej wręcz ocenie, która mieści się w granicach wyznaczonych normą art. 7 k.p.k., a zatem trudno zaakceptować stanowisko obrońcy, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a w rezultacie błędnie ustalił sprawstwo oskarżonego we wskazanym wyżej zakresie.

Argumenty przywołane przez autora apelacji nie dość, że w przeważającej swej części sprowadzają się do prezentowania własnych, subiektywnych wniosków i ocen skarżącego, przeciwnych konstatacjom Sądu *meriti*, lecz również odwołują się do okoliczności, które dla merytorycznego rozstrzygnięcia nie miały żadnego znaczenia.

Bezspornym jest przecież, że oskarżony podczas zawierania umowy notarialnej przeniesienia własności gospodarstwa rolnego w miejscowości W. posłużył się podrobionymi w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. dokumentami, które potwierdzały nieistniejący stan rzeczy odnoszący się najogólniej rzecz biorąc do kondycji finansowej oskarżonego, zaś wynikiem podjętych przez Ł. P. oszukańczych zabiegów stało się doprowadzenie Spółki z o.o. (...) reprezentowanej przez R. U. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tym samym w realiach rozpoznawanej sprawy niezrozumiałym jest wywodzenie przez obrońcę potrzeby tak ustalenia kto sporządził i dostarczył oskarżonemu przedmiotowe dokumenty, jak i badania korespondencji mailowej, o jakiej mowa w apelacji. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że jej podłożem są określonej treści wyjaśnienia oskarżonego, kwestionującego swą winę – w tym m.in., poprzez przerzucanie ciężaru odpowiedzialności na inne osoby (w tym R. U.). Wyjaśnienia te zostały jednak poddane wnikliwej ocenie i odrzucone, jako nie znajdujące oparcia ani w zebranych dowodach, ani zasadach logicznego myślenia.

Zarzucanie zaś Sądowi orzekającemu zaniechanie dokonania wykonania wyceny ww. gospodarstwa dla „ustalenia jego faktycznej rzeczywistej wartości” musi być skazane na niepowodzenie. Skarżący zapomina bowiem, że przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. nie musi pociągać za sobą powstania określonej szkody. Do uznania, iż doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu wskazanego unormowania, wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę.

Nie miał również racji obrońca, gdy kwestionował rozstrzygnięcie Sądu meriti zamieszczone w pkt 8 wyroku zarzucając bezpodstawne przypisanie oskarżonemu kwalifikowanej postaci przywłaszczenia ruchomości wskazanych (opisanych) w pkt IX, X i XIII części wstępnej wyroku. Przywołane przez skarżącego argumenty dla wykazania słuszności prezentowanego stanowiska stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego i wyprowadzonymi na tej podstawie wnioskami, w tym m.in. w odniesieniu do zamiaru realizowanego przez oskarżonego, co oznacza, że nie mogą prowadzić do ich skutecznego podważenia. Sąd Okręgowy bowiem przekonująco wykazał nie tylko w jakich okolicznościach określone przedmioty znalazły się we władaniu oskarżonego, lecz również z jakich powodów zachowanie oskarżonego winno być ocenione w płaszczyźnie art. 284 § 2 k.k.

W taki sam sposób należy ocenić argumentację apelującego sformułowaną w odniesieniu do rozstrzygnięcia zamieszczonego w pkt 14 zaskarżonego wyroku. Chybione jest zwłaszcza twierdzenie obrońcy zmierzające do wykazania braku świadomości oskarżonego o skutkach dokonanego przez komornika zajęcia ruchomości – gdy odnieść je do poczynionych w sprawie, jednoznacznych w swej wymowie, prawidłowych ustaleń faktycznych. Wynika z nich wprost, że jakkolwiek Ł. P. nie był obecny podczas czynności prowadzonych przez komornika na terenie należącego do oskarżonego gospodarstwa rolnego, to jednakże był o nich poinformowany, a nadto – podczas realizowanych przez komornika czynności rozmawiał z nim telefonicznie i deklarował spłatę zadłużenia. Przywołane okoliczności przyznaje zresztą sam skarżący.

Podnoszona natomiast przez obrońcę kwestia niewyjaśnienia przez Sąd orzekający kto sporządził fakturę sprzedaży ciągnika na rzecz firmy A. T. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Punkt 3 apelacji:

Nie miał również racji obrońca oskarżonego, gdy stawiał Sądowi orzekającemu zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego w przedmiotowej sprawie wyroku i mającego – zdaniem obrońcy – wpływ na jego treść, tu: w odniesieniu do rozstrzygnięć zamieszczonych w pkt 5, 7 i 8 wyroku.

Aby bowiem skutecznie dowieść błędu w ustaleniach faktycznych, niezbędnym jest wykazanie, że ustalenia te albo nie znajdują podstawy w żadnym przeprowadzonym dowodzie, albo też źródło takiego błędu wynika z obrazu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Dodać przy tym wszakże należy, że istotne dla orzekania okoliczności faktyczne wcale nie muszą bezpośrednio i wprost wynikać z konkretnych dowodów, gdyż jest możliwe, że określone fakty wynikają z logicznej i spójnej wymowy całego szeregu dowodów, choć żaden z nich – czy to samodzielnie, czy też wprost – na to nie wskazuje. Co więcej – zarzut, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę apelacyjną, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. np. wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 364/13, opubl. Legalis nr 797296; wyrok SA w Warszawie z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 24/14, opubl. Legalis nr 797407).

Lektura uzasadnienia apelacji przekonuje, że obrońca oskarżonego nie sprostął wskazanym wymogom i nie wykazał w minimalnym

choćby stopniu, iż Sąd orzekający dopuścił się zarzucanego mu uchybienia. Przeciwnie, tenor argumentacji przywołanej przez skarżącego dla wykazania słuszności postawionej tezy o poczynieniu przez Sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych, sprowadza się wyłącznie do prezentowania przez obrońcę własnych ocen i wniosków, opartych z jednej strony na bezkrytycznym i apriorycznym przyjęciu prawdziwości depozycji oskarżonego, z drugiej zaś na wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nadto, próżno doszukać się w niej tak wskazania, jak i wykazania, że w rozpoznawanej sprawie rzeczywiście doszło do złamania przez Sąd orzekający zasad wiedzy, czy doświadczenia życiowego.

Nie sposób więc podzielić stanowiska autora apelacji i przyznać, że materiał dowodowy nie zezwalał na wyprowadzenie wniosku o celowym wprowadzeniu D. G. przez oskarżonego w błąd, co do zamiaru zapłaty za usługę koszenia zbioru kukurydzy (pkt 5 wyroku).

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zachowanie oskarżonego i uznał je za występki oszustwa stypizowany w art. 286 § 1 k.k. Do wyprowadzenia takiego wniosku w pełni uprawniały tenże Sąd przeprowadzone dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia, z których jednoznacznie wynikało, że oskarżony już od około połowy 2014 roku zaprzestał regulowania ciążących na nim zobowiązań, a nadto – mimo wyprzedawania przez Ł. P. składników jego majątku i uzyskania z tego tytułu znacznej kwoty, tu: ok. 900.000 złotych, oskarżony nie zapłacił D. G. za wykonaną jesienią 2014 roku przez pokrzywdzonego usługę. Tym samym nie sposób nie uznać, że już w chwili zawierania z pokrzywdzonym umowy oskarżony nie miał zamiaru wywiązać z zaciągniętego zobowiązania, zaś składane przez oskarżonego deklaracje o dokonaniu zapłaty, stanowiły świadome i celowe wprowadzenie D. G. w błąd.

Nadto jeszcze raz przypomnieć należy, że dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające natomiast jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc celowe wywołanie

błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa 272/16, LEX Nr 2911570; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 sierpnia 2016 r., sygn. akt II AKa 194/16, LEX nr 2109571).

Równie nietrafną okazała się argumentacja autora apelacji przywołana dla wykazania, że Ł. P. niesłusznie przypisano występki z art. 298 § 1 k.k. (pkt 7 wyroku).

Wbrew bowiem twierdzeniom obrońcy, Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny zebranych w tym zakresie dowodów i słusznie uznał na ich podstawie, że oskarżony – działając w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia AC samochodu marki BMW o nr rej. (...) – świadomie i umyślnie uszkodził (używając młotka) miskę olejową w tym pojeździe. Wywodzenie zatem przez skarżącego, że prawdopodobną przyczyną uszkodzenia pojazdu w postaci zatarcia jego silnika nie było uszkodzenie miski olejowej, tym bardziej, że to ostatnie „zdarzenie” nastąpiło w warsztacie samochodowym, a zatem już po zatarciu silnika, co – zdaniem obrońcy – wyklucza możliwość zaistnienia przestępstwa, o jakim mowa w art. 298 k.k., wydaje się w realiach przedmiotowej sprawy, co najmniej nieporozumieniem.

Nadto mylił się obrońca podnosząc „na marginesie i jedynie z ostrożności procesowej”, iż „w niniejszym przypadku można mówić, co najwyżej o usiłowaniu dokonania oszustwa ubezpieczeniowego”. Skoro użycie w konstrukcji przepisu art. 298 § 1 k.k. znamienia „spowodowania zdarzenia” przesuwają penalizację na etap czynności odpowiadających przygotowaniu do oszustwa klasycznego, to oznacza, że do wyczerpania strony przedmiotowej omawianego przestępstwa nie są konieczne ani wypłata kwoty odpowiadającej sumie ubezpieczenia, ani złożenie wniosku o wypłatę. Przystępstwo tego rodzaju jest zatem dokonane już z chwilą spowodowania zdarzenia, zaś fakt wypłaty odszkodowania jest w tym kontekście irrelevantny (tak A. Marek, komentarz do art. 298 k.k. (w:) A. Marek, *Kodeks karny...*, LEX/el. 2010).

Z powodów już wcześniej wskazanych, a więc przy okazji ustosunkowania się do pkt 2 apelacji, nie zasługiwała na uwzględnienie ponadto ta argumentacja obrońcy, która odnosiła się do rozstrzygnięcia zamieszczonego w pkt 8 wyroku.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić ponadto należy, że ocena prawno – karna wszystkich przestępnych zachowań przypisanych oskarżonemu Ł.P. w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa.

Punkt 4 apelacji:

Uwzględnieniu nie podlegał także ostatni z zarzutów apelacyjnych, sformułowany przez obrońcę w odniesieniu do zamieszczonych w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięć odnoszących się do wymierzonej oskarżonemu kary łącznej (pkt 17) i zastosowanego środka kompensacyjnego (pkt 18) – jako rażąco niewspółmiernie surowych.

Odwolując się do pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (str. 142-148) stwierdzić należy, iż Sąd *a quo* nie tylko że prawidłowo ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia we wskazanej materii okoliczności, lecz również baczył, by żadna z wymierzanych oskarżonemu kar jednostkowych nie nosiła cech kary rażąco surowej i aby była sprawiedliwa – mieszcząc się w granicach ustawowego zagrożenia, jak również w sposób właściwy uwzględniając zarówno okoliczności przypisanych oskarżonemu przestępstw, osobowość samego oskarżonego, jak i założone przez ustawodawcę cele kary. Równie prawidłowo Sąd ten wymierzył karę łączną – ustalając jej wymiar na 6 lat pozbawienia wolności – słusznie za jej podstawę przyjmując zasadę mieszaną, bliższą zasadzie absorpcji, jak również uwzględniając unormowanie art. 8 § 2 k.k.s.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa sądowego za represję rażąco niewspółmierną uznaje się taką karę, która - pomijając dyrektywy wymiaru kary - w sposób istotny lub wręcz drastyczny odbiega od tej, jaką należałoby wymierzyć przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych charakteryzujących czyn przypisany sprawcy oraz podmiotowych - związanych z jego osobą. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby określić - również w odbiorze zewnętrznym - jako rażąco niewspółmierną, tzn. niewspółmierną w stopniu nie pozwalającym na jej akceptację.

Wydane przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie – czy to w zakresie wymierzonych kar jednostkowych, czy też kary łącznej pozbawienia wolności, musi być zatem uznane za prawidłowe, a słuszności takiej oceny nie mogą podważyć argumenty przywołane w apelacji. Próżno

bowiem stawiać Sądowi *a quo* zarzut, że nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących, skoro takie w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Równie trudno w realiach tej sprawy zaakceptować konstatację skarżącego, iż oskarżony „nie dopuszczał się czynów z chęci zysku”, skoro jednoznacznie przeczą temu poczynione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalenia faktyczne. Odwoływanie się zaś do „stosunkowo młodego wieku” oskarżonego i jego zawodu rolnika w powiązaniu z brakiem doświadczenia w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, jako okoliczności decydujące o korzystności – zdaniem autora apelacji – w swej wymowie dla Ł. P., jawi się, jako wysoce nieuprawnione. W taki sam sposób ocenić należy wywody obrońcy na gruncie uprzedniej karalności oskarżonego. Niewątpliwie okoliczność ta miała znaczenie nie tylko dla wymiaru każdej z kar jednostkowych, przemawiając na niekorzyść Ł. P., lecz ponadto w przypadku przypisanych oskarżonemu przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom – nabierała dodatkowego, negatywnego wydźwięku z powodu podobieństwa popełnionych przez oskarżonego przestępstw: tych, które stanowiły przedmiot rozpoznania i tych, w związku z którymi oskarżony został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt III K (...).

Cechy rażącej niewspółmierności, w znaczeniu jej surowości, nie nosi ponadto rozstrzygnięcie zamieszczone w pkt 18 wyroku, w którym Sąd Okręgowy orzekł o obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami opisanymi w pkt I, VI, X i XIII części wstępnej wyroku. Wysokość nałożonych na oskarżonego zobowiązań warunkowana jest bowiem wysokością (udowodnioną) szkód i sytuacja majątkowa oskarżonego nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej kwestii. Podkreślić bowiem należy, że orzekanie o obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k., choć w takim przypadku ma miejsce w postępowaniu karnym, odbywa się według reguł wynikających z prawa cywilnego materialnego.

Jedynie na marginesie Sąd *ad quem* zauważa, że jednym z zadań postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Dlatego też, oprócz potrzeby uwzględnienia zasady indywidualnej odpowiedzialności oskarżonego,

dostrzegać należy ponadto interes pokrzywdzonego. Im bowiem szybciej i skuteczniej pokrzywdzony będzie miał zrekompensowaną wyrządzoną mu szkodę, tym poczucie sprawiedliwości będzie większe i głębsze. W takich bowiem sytuacjach interes pokrzywdzonego winien wyprzedzać dbałość o potrzeby sprawcy. To pokrzywdzonemu należy powetować wyrządzoną przestępstwem szkodę i chronić jego interesy, nie zaś rozważać, czy i w jaki sposób, orzeczenie godzi w oskarżonego. Jeśli zdecydował się on na popełnienie przestępstwa i wyrządzenie nim szkody pokrzywdzonemu, winien jak najszybciej, przywrócić stan uprzedni kompensując szkodę, którą wyrządził (zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 marca 2016 r., sygn. akt II AKa 15/15, LEX nr 2044441).

Odnosnie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Chybionym okazał się zarzut obrazy art. 46 § 1 k.k.

Sąd orzekający prawidłowo uznał, że w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do nałożenia na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem Spółce (...). Istotnie bowiem pokrzywdzony nie złożył stosownego wniosku w określonym terminie, nadto - nie było możliwym nałożenie takiego obowiązku z urzędu.

Jak słusznie zauważył Sąd meriti, przeszkodą do orzekania w przedmiocie środka kompensacyjnego z urzędu była okoliczność dotycząca związana z ustaleniem „szkody wyrządzonej przestępstwem”. Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie stanowiskiem, przestępstwo opisane w art. 286 § 1 k.k. należy do tzw. przestępstw materialnych (skutkowych), przy czym owym skutkiem jest dokonanie przez pokrzywdzonego niekorzystnego rozporządzenia mieniem, czego nie należy utożsamiać z powstaniem po jego stronie szkody majątkowej, która może, ale nie musi wystąpić w konkretnym przypadku. Kluczowe zatem pozostaje zinterpretowanie znamienia dotyczącego „niekorzystności” dokonanego rozporządzenia majątkowego - w różnych, możliwych jego aspektach praktycznych (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa 272/16, LEX nr 2191570). Niekorzystne rozporządzenie mieniem, ogólnie rzecz ujmując, oznacza przy transakcjach pogorszenie sytuacji majątkowej rozporządzającego i jest szersze od pojęcia szkoda i strata. Korzystność, czy też niekorzystność owego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności

istniejących w czasie rozporządzania mieniem, a nie tych, które następują później (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt II AKa 311/16, LEX nr 2152851).

Dlatego też w przedmiotowej sprawie zaakceptować należało stanowisko Sądu Okręgowego, który jakkolwiek potwierdził doprowadzenie Spółki (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez oskarżonego, to jednocześnie logicznie wywiódł, że nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody wobec ww. spółki doprowadziłoby w realiach przedmiotowej sprawy do bezpodstawnego wzbogacenia spółki. Słuszną jest ponadto i ta konstatacja Sądu meriti, że szkody Spółki (...) w rozumieniu art. 46 § 1 k.k. nie stanowi różnica pomiędzy faktycznym zadłużeniem oskarżonego w Banku (...) a zadłużeniem wynikającym z treści podrobionej przez oskarżonego promesy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wywiedzionych apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (...).

**Postanowienie
z dnia 23 sierpnia 2017 r.
II Akz 353/17**

Przewodniczący: SSA Jacek Błaszczyk

Sąd, który otrzymuje w wyniku przekazania, w oparciu o treść art. 38 k.p.k., sprawę do merytorycznego rozpoznania i uznaje się także za niewłaściwy, zwraca się do Sądu bezpośrednio wyższego rzędu o rozpoznanie sporu o właściwość i tym samym wszczyna spór w tym przedmiocie. Spór taki, dotyczący w szczególności właściwości miejscowej, jest możliwy również po dokonanej już kontroli instancyjnej przez Sąd wyższego rzędu wydanego, jako pierwsze, postanowienia o przekazaniu sprawy innemu Sądowi równorzędnemu. Sąd wyższego rzędu nie rozstrzyga bowiem w takim układzie procesowym sporu kompetencyjnego, który jeszcze nie istnieje, a dokonuje jedynie w trybie instancyjnym kontroli wydanego postanowienia o przekazaniu sprawy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu zażalenia Prokuratora na postanowienie Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 12 lipca 2017 r. w przedmiocie łącznego rozpoznawania spraw i stwierdzenia niewłaściwości miejscowej Sądu postanowił uchylić zaskarżone postanowienie.

Z uzasadnienia.

Zażalenie jest o tyle zasadne, że skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia, choć nie z przyczyn podnoszonych w wywiedzionym środku odwoławczym.

Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2017 roku Sąd Apelacyjny w B. dokonując kontroli instancyjnej postanowienia z dnia 5 maja 2017 r. Sądu Okręgowego w B. przekazał sprawę sygn. akt III K (...) Sądowi Okręgowemu w B. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. T. Następnie Sąd Okręgowy w P. T. postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 roku w przekazanej sprawie stwierdził swą niewłaściwość

miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.

Decyzja Sądu Okręgowego w P. T. o stwierdzeniu swej niewłaściwości miejscowej w zaistniałej sytuacji procesowej była nieuprawniona. Jak wskazuje się bowiem w doktrynie Sąd, który otrzymuje w wyniku przekazania sprawę do rozpoznania i uznaje się także za niewłaściwy, wydaje postanowienie o wystąpieniu do Sądu wyższego rzędu o rozpoznanie sporu o właściwość i tym samym wszczyna spór o właściwość (zob. W. Jasiński, Komentarz do art. 38 k.p.k. – teza 12, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 25, Legalis). Podnosi się także, iż spór kompetencyjny dotyczący właściwości miejscowej jest możliwy również po dokonaniu kontroli instancyjnej przez Sąd wyższego rzędu postanowienia o przekazaniu sprawy innemu Sądowi równorzędnemu (zob. A. Ważny, P. Czarnecki, Komentarz do art. 38 k.p.k., (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. 7, Legalis). Sąd wyższego rzędu nie rozstrzyga bowiem sporu kompetencyjnego, który jeszcze nie istnieje, a dokonuje w trybie instancyjnym kontroli postanowienia o przekazaniu sprawy (zob. post. SA w Krakowie z 17.10.2001 r., II AKo 140/01, KZS 2001, Nr 10, poz. 26).

Zatem w sytuacji kiedy Sąd Okręgowy w P. T. doszedł do wniosku, iż nie jest właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy winien zwrócić się do sądu wyższego rzędu w formie postanowienia o rozstrzygnięcie sporu o właściwość pomiędzy Sądem Okręgowym w P. T. a Sądem Okręgowym w B.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny

(Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
6	48
65	47
430	48
435	47
436	47
444	47
445	47
446	48
481	47
822	48

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

(Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
73	47
100	47
102	48
217	47, 48
227	47, 48
229	48
233	47, 48
278	47, 48
279	49
288	49
291	48, 49
290	49
328	48, 49
361	49
368	47
370	47
380	48
382	48
385	47, 48

386 § 1	50
386 § 4	48, 49
391	48
397 § 2	49, 50

***Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty
(Dz. U. 2011, Nr 277, poz. 1634)***

Art.	poz.
18	48
37	48

***Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych
(Dz. U. z 2016 r., poz. 623)***

Art.	poz.
79	50
89	49
93	49
96	49
113 ust. 1 i 2	47

***Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym
(tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm.)***

Art.	poz.
2	47
66	47
71	47

***Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,
Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze
Ubezpieczycieli Komunikacyjnych
(tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.),***

Art.	poz.
2	47
23	47
29	47
34	47
98	47

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
98	52, 53
125	53
128	53
130	53
132 § 1	53
132 § 1 ¹	53
132 § 1 ²	53
233	51
351	53
385	52
386 § 4	51, 53
397 § 2	53
477	51
477 ¹⁴ § 2	52
477 ^{14a}	51

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383, z późn. zm.)

Art.	poz.
24	51
25	51
25a	51
26	51
27	51
53	51
108	51
110	51
173	51
183	51
185	51

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych
(tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 963)***

Art.	poz.
6	52
12	52
18	52

***Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności
radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.***

(Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

§	poz.
9	52

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny

(Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
11	54, 56
12	54
13	54
25	54
44	54
46	56
63	54
91	56
148	54
156	54
190	56
270	56
284	56
286	56
294	56
298	56
300	56

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)***

Art.	poz.
<u>2</u>	<u>56</u>
<u>4</u>	<u>55, 56</u>
<u>5</u>	<u>56</u>
<u>7</u>	<u>54, 56</u>
<u>8</u>	<u>55</u>
<u>38</u>	<u>57</u>
<u>114</u>	<u>54</u>
<u>366</u>	<u>56</u>
<u>438</u>	<u>56</u>
<u>442</u>	<u>54</u>
<u>552</u>	<u>55</u>

***Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy
(jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1089)***

Art.	poz.
<u>6</u>	<u>56</u>
<u>7</u>	<u>56</u>
<u>8</u>	<u>56</u>
<u>62</u>	<u>56</u>
<u>76</u>	<u>56</u>

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- apelacja pozwanego na niekorzyść współpozwanego	47
- odpowiedzialność posiadacza pojazdu wolnobieżnego	47
- oddalenie wniosków dowodowych	48
- wniosek w trybie art. 380 k.p.c.	48
- koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego oraz instytutu naukowego lub naukowo – badawczego	49
- zwrot opłaty od pozwu	50

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- wysokość emerytury w systemie zdefiniowanej składki	51
- waloryzacja składek	51
- wymiar składki dla os. prowadzących pozarolniczą działalność gospod.	52
- wniosek o uzupełnienie wyroku	53
- rygor art. 132 § 1 k.p.c.	53

Orzecznictwo w sprawach karnych

- zdanie odrębne (votum separatum)	54
- zasada jurysdykcyjnej samodzielności	55
- zarzut błędu w ustaleniach faktycznych	56
- spór o właściwość	57

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

<u>Wyrok z dnia 17 września 2014 r. I ACa 437/14</u>	<u>47</u>	<u>3</u>
<u>Wyrok z dnia 12 grudnia 2014 r. I ACa 702/14</u>	<u>48</u>	<u>25</u>
<u>Postanowienie z dnia 29 października 2015 r. I ACz 1709/15</u>	<u>49</u>	<u>38</u>
<u>Postanowienie z dnia 13 kwietnia 2016 r. I ACz 486/16</u>	<u>50</u>	<u>42</u>

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

<u>Wyrok z dnia 31 maja 2017 r. III AUa 965/16</u>	<u>51</u>	<u>46</u>
<u>Wyrok z dnia 28 lipca 2017 r. III AUa 966/16</u>	<u>52</u>	<u>65</u>
<u>Postanowienie z dnia 8 maja 2017 r. III AUz 66/17</u>	<u>53</u>	<u>74</u>

Prawo karne:

<u>Wyrok z dnia 11 kwietnia 2017 r. II AKa 51/17</u>	<u>54</u>	<u>79</u>
<u>Wyrok z dnia 22 listopada 2016 r. II AKa 225/16</u>	<u>55</u>	<u>88</u>
<u>Wyrok z dnia 10 maja 2017 r. II AKa 52/17</u>	<u>56</u>	<u>93</u>
<u>Postanowienie z dnia 23 sierpnia 2017 r. II AKz 353/17</u>	<u>57</u>	<u>113</u>

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych 46

Prawo karne 79

Skorowidz artykułowy **115**

Skorowidz przedmiotowy **120**

Wykaz orzeczeń **121**

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej*

www.lodz.sa.gov.pl